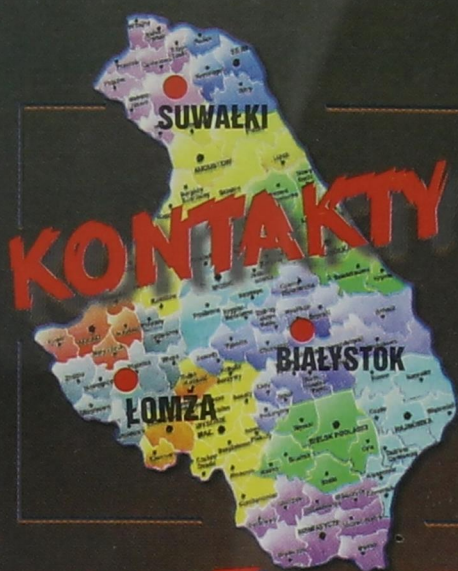
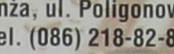




BLACHY PRUSZYŃSKI  
 Łomża, ul. Poligonowa 6
 tel. (086) 218-82-88

ceną **21,10 zł br./m²**
 efektywnego krycia

NISSAN

Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026
 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

MASTOR

ZAPRAWA KLEJĄCA
CERESIT
JUŻ OD 17,90

Łomża
 ul. Wojska Polskiego 51
 tel. (0 86) 216 07 00



KONTAKTY

Nr 33 (1189)

17 SIERPNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Arka, spółka z o.o.
 rozpoczyna poszukiwanie,
 nazywanie, spisywanie idei,
 wartości, osób, zwierząt,
 które musimy ocalić...



Arka



OKNA o podwyższonej sztywności
 drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
 Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
 • bez odsetek
 • bez prowizji
 • bez pierwszej wpłaty

Raty 0%

Dla promocij "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
 Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
 Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
 i Kruszywa
 18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
 tel./fax (0 86) 217 95 49

**KUPIĘ KAŻDE
 ROZBITE
 AUTO 1994-2003
 602 666 111**

Europejska jakość! Polskie ceny!!!

WAKACYJNA SUPERPROMOCJA OKNA DRZWI



drzwi wewnętrzne
BIEBRZA

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



drzwi wewnętrzne
CLASIC

SUGEROWANE CENY

BIEBRZA - SKRZYDŁO PEŁNE - BUK	104 zł
CLASIC - SKRZYDŁO PEŁNE - BIAŁE	195 zł
PODLASIE -- SKRZYDŁO TŁOCZONE	552 zł

+ 7 % VAT

*Promocja drzwi w wybranych biurach handlowych do końca sierpnia 2003

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

* ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

* ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

* ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11

* WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



10 lat
gwarancji
TERRAZYT

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*



RENAULT
thalia

Klimatyzacja w standardzie.

Do wakacji coraz bliżej, a odpowiedni klimat, nie tylko podczas urlopu, znajdziesz w Renault Thalia, w limitowanej serii Alizé, z klimatyzacją.
www.renault.com.pl



W limitowanej serii Renault Thalia Alizé już za 36 200 zł.

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łódź

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

REKLAMA

Do 100 km transport
GRATIS!!

Takiej blachy
nie robi
nikt
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

A test-pol
Materiały budowlane...

Łódź, ul. Poligonowa 8, t (086)218-02-60
Elk, ul. Łukasiewicza 2a, t (087)621-16-43
Grajewo, ul. Kolejowa 6, t (086)272-34-94

REKLAMA



Dla każdego coś smacznego
Duży wybór niskie ceny

WĘDLINY

Szynka staropolska	13,89
Kiełbasa targowa	5,30
Szynka szlachecka	15,99

MIĘSO

Wątroba wieprzowa	2,60
Schab z/k	10,70
Ogony wp.	1,50

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych

Łódź, Al. Legionów 2 c

ul. Kazańska 6, ul. Księżnej Anny 2 g

Zambrów, ul. Świętokrzyska 1

ul. Grunwaldzka 4 d

Przyjdź, a przekonasz się, że nigdzie nie kupisz taniej

WAKACJE
W SOLARZE



29 500*

www.nissan.com.pl



ALMERA
ALMERA TINO

A co to jest Solar? W tym sezonie to najlepsze miejsce pod słońcem! Specjalna wersja Almera i Almera Tino wyposażona w sam raz na lato. Alarm i w zależności od wersji – radio, bagażnik dachowy albo zmieniarz CD gratis. A klimatyzacja – jak zwykle w standardzie. Dostępna na letni kredyt – pierwsza rata 29 500 zł*, następne od 49 zł. * Pierwsza wpłata, roczna rzeczywista stopa oprocentowania od 2,99%.



SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Drzymała nie dostał zezwolenia władz niemieckich na budowę domu, kupił więc wóz, w którym zamieszkał. By nie narazić się na karę, codziennie ustawiał go w innym miejscu.

Ślimak nie sprzedał ziemi obcemu, który na jego górze chciał postawić wiatrak.

Drzymała jest pionierem w wykorzystaniu tzw. luki prawnej.

Ślimak stracił wszystko, choć jego gospodarstwo, mając pod ręką zbyt na zboże, mogło rozkwitać.

Drzymała jest nowym bohaterem narodowym. Bohaterem jest Ślimak.

Zbliża się początek nowego roku szkolnego. Zmieniły się czasy, lecz znowu młodym ludziom wpajać się będzie wzorce nieposzanowania prawa i zdrowego rozsądku. A potem będziemy się dziwić, że żyjemy w kraju aferzystów i nieudaczników.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

Szpital Wojewódzki w Łomży ogłasza konkurs na stanowisko Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej w Szpitalu Wojewódzkim

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3 lata pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Dokumenty określone w rozporządzeniu MZiOS z dn. 19.08.98 r. (tj. Dz. U. Nr 115/98, poz. 749) z p.zm. wraz z dołączoną koncepcją pracy na w/w stanowisku z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przestać pod adresem:

Szpital Wojewódzki, Al. Piłsudskiego 11, 18-400 Łomża, Dział Służb Pracowniczych.

W terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — wrzesień 2003 r.

fak.4889

PRZETARG NIEOGRANICZONY O WARTOŚCI do 30 tys. Euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę własnym transportem papierosów na okres 1 roku

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego (budynek nr 23 — sekretariat) od dnia 14.08.2003 r. do 21.08.2003 r. w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto)
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „PAPIEROSY” w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego do dnia 22.08.2003 r. do godz. 10.00

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska, tel. (086) 215-35-98

**Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.08.2003 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.**

Kryteria oceny ofert:

- a) cena — 95%
- b) termin płatności (ilość dni) — 5%

fak.4822

OSM w Piątnicy

poszukuje na stanowisko:

referent ds. administracyjnych

Wymagania:

- wykształcenie średnie
- dobra znajomość języka angielskiego
- miła aparycja

Oferty prosimy składać do sekretariatu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
ul. Forteczna 3, 18-421 Piątnica, telefon kontaktowy (086) 216-31-20 Halina Szustak

f. 4788

DACH

od
16,99 zł*

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Blachodachówka
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62
Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49
Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04
Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży



REKLAMA

KONTAKTY



WIĘCEJ NIŻ 15 HEKTARÓW, w tym prawie 10 ha użytków rolnych, ma co piąte gospodarstwo rolne w województwie (jest ich nieco ponad 120 tysięcy). Obydwa wskaźniki są korzystniejsze niż przeciętna krajowa. Od 1996 roku, kiedy odbywał się poprzedni spis rolny, gospodarstw dużych przybyło, ale także zwiększyła się liczba małych do 5 hektarów

POLMOS BIAŁYSTOK, LIDERA NA RYNKU (20 proc.) producentów wódki w Polsce, chce kupić Janusz Palikot, właściciel Polmosu Lublin i udziałowiec wielu innych firm. Polmos Białystok wyceniony został przez Skarb Państwa na 600 mln zł.

DARY WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY TRAFIAJĄ do szpitali Podlaskiego: Szpital Wojewódzki w Łomży otrzymał nowoczesny inkubator, pozwalający transportować noworodki do Centrum Zdrowia Dziecka lub do kliniki akademickiej w Białymstoku. Dotąd w trudnych przypadkach konieczne było wzywanie do Łomży helikoptera ratowniczego. Do Białegostoku trafił natomiast respirator.

NOWĄ „CZARNĄ LISTĘ” STACJI PALIWOWYCH, sprzedających paliwo złej jakości, opublikowała Państwowa Inspekcja Handlowa. Po skontrolowaniu 54 placówek w Podlaskiem, w wykazie znalazły się cztery: w Nowogrodzie i Gosiach Małych przy trasie Białystok — Warszawa (były także na pierwszej liście) oraz w Kocach Basiach w powiecie Wysokie Mazowieckie i Fastach koło Białegostoku.

ZADŁUŻENIE SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA wynosi około 34 milionów złotych. Skarbnik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łomżyński uważa, że z końcem roku dług zmniejszy się o około 1,5 miliona złotych.

WSPÓLNA WALKA Z TERRORYZMEM była głównym tematem spotkania delegacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Białoruś z białostockimi policjantami. Goście zapoznali się z działalnością pododdziału antyterrorystycznego i oddziałów prewencji.

„POWIEDZ NIE NARKOTYKOM, POWIEDZ TAK ŻYCIU” to hasło rowerowej misji Alfreda Gunthora z Niemiec, który trasą 15 tysięcy kilometrów po całej Europie chce przyczynić się do skutecznej walki z „dżumą naszych czasów”. W wielkiej wyprawie przez kontynent w miniony ponie-

dzialek dzielny rowerzysta „przejechał” przez Grajewo i Łomżę.

„NIETOPERZE PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ” to temat warsztatów, które odbyły się w Białowskim Parku Narodowym. Wybitni specjaliści w tej dziedzinie edukowali młodzież, która poznawała życie tajemniczych i wciąż mających wielu wrogów stworzeń.

ALEKSANDER O., LITERAT I DZIENNIKARZ z Białegostoku, w latach 1946–1947 funkcjonariusz ówczesnego powiatowego urzędu bezpieczeństwa publicznego w Suwałkach, 20 sierpnia odpowie przed sądem za represje wobec działaczy Wolności i Niezawisłości.

CYGAŃSKIE TĘSKNICE, białoruskie kupalinki, góralskie przyspiewki, żydowskie klezmerstwo, łemkowskie pienia, kubańskie rytmy rozbrzmiewały podczas XIII Muzycznych Dialogów nad Bugiem w Mielniku, które mają charakter ogólnopolskich prezentacji kultury



Wyśpiewali

— To nagrody w pełni zasłużone, bo zaprezentowaliśmy wierność tradycji pod każdym względem — mówi Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, kierownik artystyczny Kurpiowskich Zespołów Śpiewaczych Kobiecego i Męskiego z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej. Oba wróciły właśnie jako zwycięzcy w prestiżowych 37. „Sabałowych Bajani” w Bukowinie Tatrzańskiej.

Nie koniec na tym. Magda Kopeć ze Zbójnej, za gadkę Leszka Czyża pt. „Jek u Gieni kartofle kopali”, w kategorii gawędziarzy młodzieżowych, zdobyła drugą nagrodę. Także drugą, w kategorii solistów instrumentalistów, otrzymał Edward Sierżputowski z Łomży, który na harmonii trzyczęściowej zagrał kurpiowskiego walczyka „Gołabek”, taniec i piosenkę „Konik” oraz polkę i oberka „z tech stron”. Wszyscy wystąpili w Bukowinie po raz pierwszy!

„Sabałowe Bajania”, ogólnopolski konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, pytacy i mowy starosty weselnego, gromadzi tysiące wykonawców i publiczności. Przejazd zespołów i solistów do Bukowiny sfinansował Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej, kilkudniowy pobyt musieli opłacić z własnej kieszeni.

— Ale nie narzekamy, bo te nagrody to dla nas największa satysfakcja na świecie! — mówi z radością Jadwiga Białobrzaska.

Na zdjęciu: złote kobziety i chłopcy ze Zbójnej: Jadwiga Białobrzaska, Martyna Brzózka, Krystyna Grochocka, Janina Kołodziejczyk, Celina Kopeć, Renata Krajewska, Elżbieta Lemańska (kierownik obu grup), Wiesława Serwatko, Hanna Szydlik, Krzysztof Grochocki, Sylwester Krajewski, Andrzej Lemański, Arkadiusz Piaskowski i Edward Piaścik

mniejszości narodowych w Polsce. Wystąpiło prawie 20 zespołów.

ZMARŁ Z POWODU „NAPOMPOWANIA” sprężarką pod ciśnieniem 7 atmosfer młody (23 lata) pracownik stolarni w Grajewie. Najprawdopodobniej koledzy przyłożyli mu, dla żartu, końcówkę przewodu do ust. Policja prowadzi dochodzenie.

RUSZYŁY ROZGRYWKI PIŁKARSKIE wszystkich lig. Na inaugurację II ligi Jagiellonia pokonała RKS Radomsko 2:1. W III lidze Warmia Grajewo wygrała ze Stalą Gossio Głowno 1:0, a Mlekovita Wysokie Mazowieckie przegrała z Gwardią Warszawa 0:1. W IV lidze ŁKS pokonał Spartę Augustów 2:0, Olimpia Zambrów zremisowała z Kolejarem Czeremcha 1:1, KS Stawiski przegrał z Hetmanem Białystok 0:1, Wigry Suwałki rozgromiły Pomorzanę Sejny 3:0, Tur Bielsk Podlaski zremisował z Sokółem Sokółka 0:0, Jagiellonia II pokonała Pogoń Łapy 2:0, Supraślanka Supraśl uległa MKS Mielnik 1:4. W klasie okręgowej przewodzi ŁKS II po zwycięstwie nad Pograniczem z Kuźnicy Białostockiej 5:1.

ZNAKI CZASU

• „Idziemy na Jasną Górę wolni, w poczuciu naszej ludzkiej wolności. Ale nie możemy nazwać wolnością tego, co jest czynieniem zła. Jest to nadużycie wolności. Jest to swawola”, mówił do uczestników warszawskiej pielgrzymki prymas Polski Józef Glemp.

• Dyrektor generalny Poczty Polskiej Leszek Kwiatek odwołany został przez wicepremiera Marka Pola za złamanie ustawy antykorupcyjnej. Dzień wcześniej z tego samego powodu w trybie natychmiastowym zostali odwołani dwaj doradcy premiera.

• Starostwa muszą wydać pozwolenie na budowę w ciągu 60 dni; jeśli nie zmieszczą się w terminie, zapłacą karę 500 zł za każdy dzień zwłoki, precyzuje znowelizowane prawo budowlane.

• W nowym roku podatek w wysokości 19 proc. od dochodów mają płacić szkoły niepubliczne, przewiduje projekt rządu. „Niech ci, którzy zakładają szkoły dla zarobku, podzielą się z państwem”, uważa wiceminister edukacji Franciszek Potulski.

• W Krakowie rusza pierwsze na świecie podyplomowe roczne studium, poświęcone życiu i nauczaniu Jana Pawła II. Inauguracja studium połączona zostanie z inauguracją Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. Józefa Tischnera.

• We wrześniu pierwsza w Polsce kobieta będzie księdzem; zostanie pastorem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Zelowie koło Belchatowa. Powoływanie kobiet na duchownych w Polsce jest możliwe od 1991 roku, kiedy Synod Kościoła Ewangelickiego zmienił ordynację i w przepisach, kto może zostać duchownym, słowo „mężczyzna” zastąpił słowem „osoba”.

• Przeciętny Polak zużywa rocznie pięć tubek pasty do zębów, średnia unijna wynosi 11 tubek.

SENATORSKA GIEŁDA

Kolejne nazwiska pojawiają się na „giełdzie” kandydatów, którzy ubiegać się będą w październiku o mandat podlaskiego senatora (zwolnił go Adam Jamróz z SLD, przechodząc do Trybunału Konstytucyjnego). PSL prawdopodobnie przedstawi wyborcom Mieczysława Bagińskiego, byłego wojewodę łomżyńskiego, a obecnie radnego samorządu wojewódzkiego. W kręgach Platformy Obywatelskiej pojawia się nazwisko Sławomira Zgrzywy, również byłego wojewody łomżyńskiego i byłego marszałka Podlaskiego. Komisja Wyborcza na formalne zgłoszenia kandydatów, poparte podpisami co najmniej 3 tysięcy mieszkańców województwa, oczekiwac będzie do 2 września. Poseł SKL Marek Zagórski wystosował do wszystkich partii opozycyjnych apel o wystawienie na Podlasiu jednego wspólnego kandydata (szerzej — str. 6)

ZMIANY Z SENSEM

Pomysł wspólnego zarządu dla stacji pogotowia ratunkowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach podtrzymuje Urząd Marszałkowski mimo sprzeciwów organizacji związkowych z obumniejszych miast. Prowadziły nawet akcję protestacyjną, która została zawieszona po rozmowach z wicemarszałkiem Krzysztofem Tołwińskim. Rozpatrywany jest pomysł utworzenia konsorcjum trzech niezależnych podmiotów. Już teraz wprowadzane są zmiany organizacyjne, sensownie rozwiązujące funkcjonowanie pogotowia na pograniczu dawnych województw. Na przykład, niektóre gminy powiatu Wysokie Mazowieckie, podlegające stacji w Łomży, obsługiwać będą karetki z Białegostoku, ponieważ są bliżej, z kolei gmina Perlejewo (powiat Siemiatycze) zajmą się z tego samego względu karetki stacji łomżyńskiej.

„ZAMTEX WYPLACA”

Na 30 sierpnia zaplanowane zostało nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy spółki „Zamtex” w Zambrowie. Zgodnie z porozumieniem, które w ubiegłym tygodniu zakończyło trzytygodniowy strajk załogi, Zarząd ma przygotować koncepcje dalszego istnienia zakładu, specjalizującego się w produkcji bawełnianych tkanin pościelowych i na ubrania robocze.

Rozpoczęła się również realizacja innych punktów porozumienia: w sprawie wykorzystania funduszu socjalnego, zmian wśród kadry kierowniczej i mistrzowskiej. Wyplacone zostały zaległe płace za czerwiec.

Mimo zakończenia protestu, prokuratura i sąd w Zambrowie, na wniosek Okręgowego Inspektoratu Pracy i podlaskiego OPZZ, zajmą się zbadaniem, czy doszło w spółce do łamania praw pracowniczych i niegospodarności.

ZAPROSILI NAS

• WWF Polska Światowy Fundusz na rzecz Przyrody, Biebrzański Park Narodowy, Urząd Gminy Trzcianne, Stowarzyszenie Ekoturystyczne „Biebrza Koneserom” oraz Towarzystwo Biebrzańskie — na Biebrzańskie Eliminacje II Mistrzostw Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie — na imprezę folklorystyczną „Niedziela Świętego Rocha”.

• Prezydent miasta, starosta, Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, dowódca 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego oraz Oddział Związku Inwalidów Wojennych w Łomży — na obchody Święta Wojska Polskiego.

• Dowódca Jednostki Wojskowej 1511 w Łomży — na Święto 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego i Święto Wojska Polskiego.

Dziękujemy.



Uroczym dwumiesięcznym kundelki (na zdjęciu) oddam w dobre ręce; tel. 272-57-26

Policealne Studium Zawodowe Ochrony Osób i Mienia VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich

(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2003/2004 na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Możesz zdobyć ciekawy, dobrze płatny zawód

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

do 3-semesteralnego zaocznego studium

Ukończenie studium i uzyskanie tytułu technika uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony osób i mienia bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Studium stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom studium udziela pomocy w znalezieniu pracy w renomowanych agencjach i instytucjach zajmujących się prowadzeniem działań ochronnych

Zapisy: Poniedziałek–piątek godz. 9.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11

Tel. (086) 216-20-15, www.vip.inj.pl

Informacje: 601-288-667, 609-660-818

REKLAMA

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

Oddział Regionalny w Łomży

ogłasza zapisy

na pierwszy semestr do następujących szkół

w roku szkolnym 2003/2004:

I. Pomaturalnego i Policealnego Studium Rachunkowości w Łomży ze specjalnością księgowość komputerowa.

II. Pomaturalnego i Policealnego Studium Zarządzania i Marketingu.

Nauka w tych szkołach trwa 2 lata, zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu w formie zjazdów sobotnio-niedzielných. Szczegółowych informacji udziela kancelaria Studium przy ulicy Mickiewicza 6 tel. 218-50-43 lub Biuro Oddziału TWP w Łomży tel. 216-45-62.

III. Liceum Ekonomicznego dla Dorosłych w Łomży przy ul. Senatorskiej 13, tel. 216-67-20 (4-letnie, nabór do klasy I, II, III) kończy się starą maturą.

IV. Do dwuletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, które przyjmuje kandydatów po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Szkoła ta mieści się w budynku Publicznego Gimnazjum w Piątnicy ul. Szkolna 31 tel. (086) 216-45-90. Szczegółowych informacji udziela sekretariat gimnazjum tel. (086) 216-45-90 lub biuro TWP w Łomży. Osoby pragnące przystąpić do egzaminu dojrzałości będą zdawały go wg dotychczas obowiązującej formuły.

V. Do 2-letniej Policealnej Szkoły Medycznej, przygotowującej do pracy w Państwowym Ratownictwie Medycznym. Szkoła ta kształci kwalifikowanych pracowników do wykonywania zawodu — ratownika medycznego, a ustawa z dnia 25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym zobowiązuje osoby pracujące w tym zawodzie do posiadania kwalifikacji ratownika medycznego, które zdobywa się w Policealnej Szkole Medycznej, która mieści się w budynku Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży przy ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-20-15.

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych. **Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze TWP, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12 tel. 216-45-62.**

REKLAMA

KONTAKTY



Wybory uzupełniające do Senatu w Podlaskiem odbędą się 12 października. Kandydaci mogą być zgłaszani do 2 września. Potem rozpocznie się kampania wyborcza.

Mocnych kandydatów, Krzysztofa Jurgieła, ma Prawo i Sprawiedliwość i Marka Kaczyńskiego Liga Polskich Rodzin. Do Białegostoku przyjechał nawet lider PiS Jarosław Kaczyński, aby zachwalać swego człowieka. Była to jednak zaledwie wizyta prezentacyjna: na prawdziwą kampanię przyjdzie czas za kilka tygodni.

Kolejnym reprezentantem środowisk prawicowych będzie zapewne (nie został jeszcze oficjalnie zgłoszony) Lech Rutkowski, forsowany przez Białostockie Porozumienie Prawicy, czyli koalicję ZChN, Platformy Obywatelskiej i Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Rutkowski był pierwszym prezydentem Białegostoku po 1989 roku. Teraz jest prezesem klubu Jagiellonia, który udanie rozpoczął rozgrywki w drugiej lidze piłkarskiej. Popularność piłki nożnej może bardzo pomóc kandydatowi BPP, o czym jej regionalni liderzy doskonale wiedzą. Wystarczy jeszcze kilka zwycięstw i kibice futbolu zmieniają się w żelazny elektorat. Jeśli do wyborów pójdzie pięć procent uprawnionych do głosowania (a taka jest praktyka wyborów uzupełniających), może to zagwarantować dość pewne zwycięstwo.

Dodatkowym atutem Jurgieła i Rutkowskiego jest to, że reprezentują Białystok. Mieszkańcy dużych miast chętniej chodzą do urn, a w grę wchodzi najwyżej 40 tys. głosów.

Nie bez szans są jednak kandydaci łomżyńscy. Do Marka Kaczyńskiego, wójta Nowych Piekut, dołączył Mieczysław Bagiński z Polskiego Stronnictwa Ludowego, były wojewoda łomżyński. Gdyby zdecydował się na umiarkowanie antybiałostocką kam-

panię pod hasłem „Łomżyńskiak do Senatu”, może udało by mu się zmobilizować wielu krajan. Stosunki łomżyńsko-białostockie są ostatnio napięte. Jest jednak mało prawdopodobne, aby PSL podjęło tego rodzaju kampanię. Ludowcy, jako duża partia, chcą uchodzić za ugrupowanie jednoczące różne regio-

ny i środowiska. Kandydata wystawiają nie po to, aby wybrać, lecz żeby zaznaczyć swoją obecność na scenie politycznej i mieć szansę przypomnieć się wyborcom.

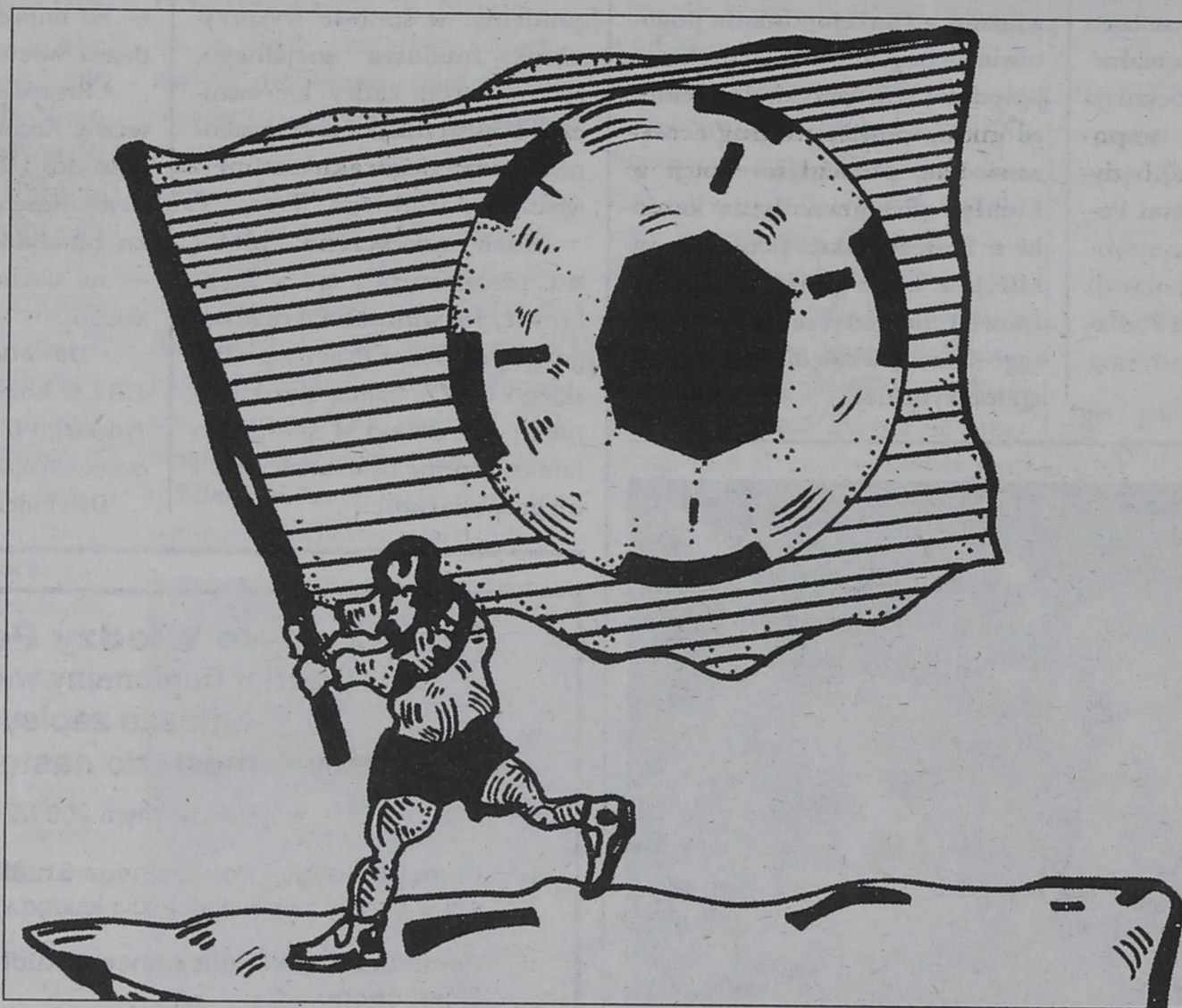
Tak jak się można było spodziewać, na prawicy pojawiła się koncepcja wspólnego frontu przeciwko SLD. Poseł SKL Marek Zagórski wysłał list do

liderów LPR i PiS z propozycją wystawienia jednego kandydata. Podjął się zorganizowania sondażowego spotkania. Jego propozycja została zignorowana. Poseł Andrzej Fedorowicz z Ligi powiedział nawet dziennikarzom, że drugiego okrągłego stołu nie będzie. Zagórski specjalizuje się w różnego rodzaju „wspólnofrontowych” inicjatywach: a to w sprawie referendum unijnego, a to wspólnego wystąpienia podlaskich parlamentarzystów o gospodarcze wsparcie regionu. Żywot jego pomysłów jest jednak krótki: rozpluwają się zaraz po nagłośnieniu w mediach. A poseł, po krótkiej wizycie w Białymstoku, wraca do stolicy.

Jak dotąd nie pojawił się jeszcze mocny kandydat z Suwalszczyzny. I zapewne się nie pojawi. A to oznacza, że niezależnie od intencji ugrupowań politycznych, „front” białostocko-łomżyński zostanie odbudowany.

JAN ONISZCZUK

Nadchodzi front



Zbiory są niezłe. Kłopotów ze sprzedażą zbóż, pierwszy raz od kilku lat, rolnicy nie mają

Nie ma problemu skupu zbóż w Podlaskiem. W powiecie kolneńskim prowadzi go „Agrocentrum”, które w białostockim oddziale Agencji Rynku Rolnego zakontraktowało 25 tys. ton, a w olsztyńskim 20 tys. ton.

Przedsiębiorstwo od początku sierpnia skupuje zboża we własnych magazynach w Kolnie, Kałęczynie koło Pisz i Niegocinie koło Giżycka, a za pośrednictwem Podlaskich Zakładów Zbożowych w ich magazynach w Grajewie, Białymstoku, Sokółce i Suwałkach.

— Rolnicy mogą przyjeżdżać do nas bez ograniczeń. Zależy nam na kupnie zakontraktowanej ilości zbóż — mówi dyrektor „Agrocentrum” Bogdan Dudziński. — Do 12 sierpnia, w szczycie żniw, kupiliśmy 1800 ton, w tym połowę żyta w wojewódz-

twie podlaskim i 1000 ton w warmińsko-mazurskim.

Za tonę żyta rolnik otrzymuje 325 złotych, a pszenicy 440 zł, plus 3 proc. VAT. Na pieniądze rolnicy czekają góra dwa tygodnie.

Idzie jak po maśle

Agencja Rynku Rolnego dopłaci do każdej sprzedanej w sierpniu tony żyta 75 zł, a pszenicy 110 zł. We wrześniu i październiku 80 zł do żyta i 120 do pszenicy.

O urodzaju i skupie zbóż rozmawialiśmy z rolnikami na piątkowym targu w Kolnie. Żyto z tegorocznych zbiorów oferowali po 39 złotych za kwintal.

— Zbiory nie są najgorsze, nawet wyższe niż w ubiegłym roku — stwierdził Grzegorz Kulagowski z Kolna, któ-

ry przyjechał na targ, by sprzedać 400 kg żyta z tegorocznych omlotów.

Zboże miało jeszcze trzech innych rolników, co jak na targ w środku żniw, nie jest dużo. Większość gromadzi je na pasze dla dobrze rozwiniętej w kolneńskiej gminie hodowli trzody chlewnej.

Na targu było też dużo prosiąt: ponad 100 par różnych ras. Rejestracje pojazdów, z których sprzedawano prosięta, miały znaki głównie z powiatu ostrołęckiego. Parę prosiąt można było kupić już za 180 złotych. Były też i droższe.

W „Agrocentrum” twierdzą, że zboża w tym roku są dobrej jakości.

— Susza nie była tak straszna, spodziewaliśmy się bardziej zasnuszonego zboża — mówią.

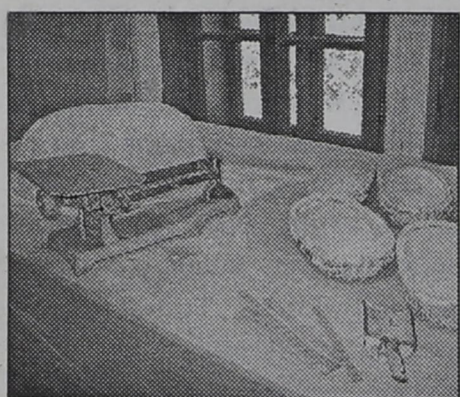
MAREK JURCZYŃSKI



Chleb pracą nabyty bywa smaczny i syty



— W naszej rodzinie, odkąd tylko byłem w stanie to sobie uświadomić, do chleba odnoszono się ze szczególnym kultem. Kiedy spadła na ziemię choćby najmniejsza kromka, natychmiast trzeba było ją podnieść i pocałować — wspomina Kazimierz Uszyński, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. — Nasza mama, tak jak inne wiejskie kobiety w owych czasach, sama piekła chleb w domowym piecu; na tataraku i chrzanowych liściach, na liściach kapuścianych i na śrucie, czyli grubo mielonym ziarnie. Wypiek zawsze był wspaniały i do dziś pamiętam jego smak. Ale poznałem także smak chleba „skwitniętego”, czyli takiego, który „chwyciła” wilgoć. Lecz, oczywiście, nawet taki nie mógł się zmarnować. By do jedzenia „skwitniętego” chleba przekonać dzieci, dorośli dorabiali specjalną teorię: kto go zje, nie będzie bał się burzy! Więc jedliśmy tak, jak w innych rodzinach; jedliśmy i cieszyliśmy się, że nasz chleb powszedni wciąż jest w naszym domu; że nigdy go nie brakuje...



Oto najnowszy dział ciechanowieckiego Muzeum: otwarte wczoraj Muzeum Chleba. W zabytkowym młynie wodnym z lat sześćdziesiątych XIX wieku teraz znajduje się także piekarnia. Piekarz akurat wyszedł do magazynu po kolejne worki z mąką, więc w oczekiwaniu na mistrza w swoim fachu (oprawione w ramki za szkłem świadectwo rzemieślniczych umiejętności w tej dziedzinie wisi na ścianie na wprost wejścia) można się rozejrzeć. Na stole przy oknie kałamarze, pióro, książka norm i receptur pie-

karskich. Są także paski nalepek na wypieki sprzed 50 lat z ciechanowieckiej piekarni Aleksandra Kobusa: „chleb mazowiecki 1,6 kg cena 8 zł”, „chleb praski 2 kg cena zł 8”, „bułka paryska 400 g cena zł 2”.

Piekarnię po ojcu przejął syn i kontynuuje jego dzieło do dzisiaj.

Od jedenastu lat rumiane chleby i chlebki, bułki i bułeczki pieką się także w piekarni Bronisławy Dmochowskiej z Czyżewa; pełnoziarniste, razowe, białe, półśładkie i słodkie, a także według receptury babci drożdżowe pierogi i chleb pełnoziarnisty z łamanym ziarnem żyta. Najróżniejsze kształty, barwy, dekoracje, także specjalne na dzisiejsze Święto Chleba. Wśród licznych rodzajów wypieków okazały razowy bochen z napisem: „Święty Klemensie błogosław naszą pracę i trud”.

— To nasz patron — wyjaśnia Bronisława Dmochowska, piekacz w pierwszym pokoleniu. — Rzeczywiście, wybrałam sobie bardzo trudny zawód, ale niczego nie żałuję, bo kocham swoją pracę!

— Chleb jest dla mnie symbolem pracy — mówi córka Anna, z wykształcenia prawnik, a w przyszłości właścicielka rodzinnej piekarni. — Jest też na pewno symbolem dostatku, chociaż wielu ludzi kupuje go dzisiaj „na kreskę”...

— Nigdy nie zapomnę opowieści mojej mamy o tęsknocie za polskim chlebem — wspo-

mina Bronisława Dmochowska. — Sześć lat morderczej pracy w tajdze, sześć lat głodu i poniżania. W naszym domu nigdy nie zmarnowała się ani kruszynka! Chleb to życie! I dlatego nie rozumiem, jak można go wyrzucać niczym śmieć!



A przy wiatraku szumi zagonek dorodnego żyta. Tak wszystko się zaczyna: chleb rośnie na polu.

W białej sukmanie i słomkowym kapeluszu wychodzi do ciężkiej pracy gospodarz. Osełka w ręce, sprawdzone ostrze kosi i... Pierwsze kłosa kłaniają się ziemi, która je wykarmiła...

A za kosiarzem ruszają kobiety z sierpami.

A ich żniwną drogę w znoju znaczą kolejne snopki.

A po nich dziesiątki.

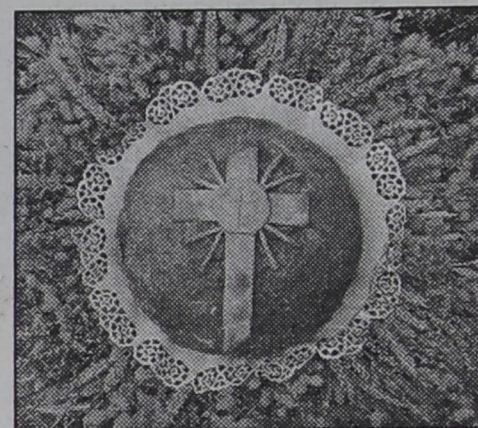
A po nich rżysko i okazały dożynkowy wieniec.

A potem okazały bochen chleba z nowych zbiorów, z odwieczną polską tradycją ofiarowany sierpniowej Madonnie Zielnej.

Chleb pracą nabyty bywa smaczny i syty.

— Miałem życie jak boso po tłuczonym szkle — mówi Marian Porzeziński z pobliskie-

go Skórcza, wyplatający koszyki. — Nauczyłem się jako chłopiec od mojego wuja Wiktorra, kiedy razem paśliśmy krowy. Nie wiedziałem wtedy, że kiedyś koszykami będę zarabiał na chleb. Plotłem tak długo, aż stawy mam zniekształcone. Nie jadłem w życiu lekkiego chleba i dlatego zawsze był i jest dla mnie czymś świętym.



Kowalskim fachem zarabiał na chleb Andrzej Klejzerowicz z Ciechanowca, także znany mistrz gry na ligawce.

— Wykształcenie mam prezydenckie: nie skończyłem studiów i jestem elektrykiem — żartuje. — Ale robię to, co kocham. Moja nauka trwała jeden dzień u kowala Henryka Perkitko z Przybyszyna (o dwa rzuty beretem), żeby nauczyć się hartowania, a potem dwie godziny praktykowałem u kowala w Plewkach koło Wysokiego Mazowieckiego, który nauczył mnie zgrzewania. Reszta przyszła z czasem. Dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem świr, bo kowalstwo to ciężka praca. Ale to też mój najsmaczniejszy chleb powszedni.



Nie ma święta bez kapeli. Od serca grają „Słoneczniki” z Siemiatycz; od serca gra Kapela Kurpiowska pana Janka z Łomży, z którą pani Jasia od serca śpiewa: „Na kapuście drobne liście, nie dam buzi organiście”.

Przy muzyce, z chrupiącą bułeczką w ręce, miło odbyć przejażdżkę w powozie, zaprzężonym w parę pięknych koni.

Bo przecież stara prawda brzmi: bez chleba smutna biesiada.

GABRIELA SZCZESNA

Kromka...



KONTAKTY



GNIAZDO

Pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi dokonali „inventaryzacji” bocianich gniazd w objętym ochroną fragmencie doliny rzeki. Doliczyli się 120 ptasich domostw, czyli dokładnie tyle samo, co w ubiegłym roku. Najwięcej jest ich we wsiach Koty, Pniewo, Rakowo i Bronowo. Młodych bocianiat jest w tym roku 172, nieco mniej niż przed rokiem, ale ornitolodzy uważają, że nie jest to efekt suszy (odnotowano tylko dwa przypadki wyrzucenia piskląt, które rodzice uznali za niemożliwe do wykarmienia), lecz raczej późnej i chłodnej wiosny. Przy okazji pracownicy Parku wytypowali gniazda, które trzeba będzie jesienią przenieść w inne miejsca. Kilka z nich znajduje się na krytych słomą budynkach gospodarskich, nie wytrzymujących ciężaru konstrukcji, a kilka na słupach energetycznych, które nie zostały jeszcze wyposażone w specjalne wzmocnienia. Energetycy zapowiadają na jesień ich montaż.

Można się obejść bez książki, filmu, wystawy, spektaklu. Bo bez kultury da się żyć, tylko jakoś ubogo i skromnie. Można się obejść z konieczności, gdy nie starcza na wszystko.

Sondaże opinii publicznej wykazują, że jak brakuje pieniędzy, oszczędzamy właśnie na kulturze, gazecie, książce.

Rząd usilnie szuka pieniędzy i w tym celu chce jak najwięcej „wyrwać” od ludzi. Ostatnia rządowa propozycja to wprowadzenie siedmioprocentowego VAT na bilety do teatru, kina, na koncerty i wystawy. W całej Polsce, a w województwie podlaskim szczególnie, zostało zlikwidowanych wiele kin, bo widzowie przestali do nich chodzić. Przestali, bo bilety dość drogie, frekwencja niska i... deficyt. Te kina, które się utrzymały, będą musiały podnieść ceny biletów wstępu.

Od kilku dni w środowiskach kultury trwa burzliwa dyskusja; twórcy i odbiorcy sprzeciwiają się rządowym projektom.

— To skandal. To kompromitacja. To tragedia dla nas wszystkich, dla całej kultury. Popołniają błędy rządzący tym krajem i szukają, jak zarobić pieniądze. Więcej by ich znaleźli, gdyby opodatkowali swoje diety — komentuje Piotr Dąbrowski, dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku.

Dyrektor dodaje, że propozycja rządu szczególnie dotknie placówki kultury w tak biednym regionie jak województwo podlaskie. Szuka się oszczędności na najbiedniejszych i najbiedniej-

KREDYT NA KLĘSKĘ

Do 8 sierpnia do Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego nie wpłynął żaden wniosek od wójta ani od burmistrza w sprawie przyznania tzw. kredytów klęskowych, poinformowała starszy inspektor wojewódzki Alicja Anuszkiewicz.

Województwo kolejny rok z rzędu dotyka wielka susza. Jednak w tym roku sytuacja jest bardzo zróżnicowana.

— Bywa, że nawet w jednej gminie, a nawet w obrębie wsi jedno uprawy są dotknięte suszą, a inne nie. Niektórzy rolnicy zbierają z hektara nawet sześć, osiem ton zboża, a inni nic. Różne też jest zainteresowanie nowymi kredytami — wyjaśnia starszy inspektor Alicja Anuszkiewicz.

Ministerstwo Rolnictwa, by pomóc rolnikom, wydłużyło czas spłaty kredytów na wzno-

wienie produkcji rolnej, zaściągniętych w poprzednich latach. Dlatego też rolnicy, którzy już posiadają otwarte linie kredytowe, nie są zainteresowani uruchamianiem nowych pożyczek.

Ale nie wszyscy są w takiej sytuacji. Rolnicy, których uprawy ucierpiały na skutek klęsk żywiołowych w tym roku, mogą ubiegać się o uzyskanie specjalnych kredytów. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ich oprocentowanie wynosi 2 procent w skali roku, a docelowo ma spaść do 1,2 proc.

Aby ubiegać się o taki kredyt, rolnik musi najpierw fakt wystąpienia klęski zgłosić w urzędzie gminy. Wówczas wójt lub burmistrz powoła specjalną komisję, która oszacuje straty. Protokół oszacowanych strat przekazywany jest woje-

wodzie. Następnie wojewoda wystąpi do ministra z wnioskiem o otwarcie preferencyjnej linii kredytowej na wznowienie produkcji rolnej. Dokumentację minister przekazuje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która w porozumieniu ze współpracującymi bankami ustali limit dopłat do oprocentowania kredytów. Rolnik wypełnia odpowiedni wniosek i bank udziela mu pożyczki. Okres spłaty kredytu dla dotkniętych suszą w tym roku bank może wydłużyć o rok.

Straty spowodowane suszą w całym kraju trudno ocenić. Ale według ministerialnych szacunków w niektórych gospodarstwach wynoszą od 30 do 90 procent.

Na dopłaty do kredytów klęskowych Agencja zarezerwowała cztery miliony złotych. (m)

szym zamyka się drogę do korzystania z teatrów, kin, wystaw.

Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum w Łomży zwraca uwagę, iż przy wszystkich zmianach systemowych kulturę i tak pozostawiono samą sobie. Nikt nie interesuje się, jak ona sobie radzi, nawet szuka się zastępczych określeń, takich jak ochrona dziedzictwa narodowego.

— Teraz z tej najbiedniejszej dziedziny próbuje się jeszcze wyrwać jakiś grosz. Skoro tak wielu chce płacić za dostęp do kultury, to po co jeszcze go ograniczać. Według mnie te rozwiązania nie przyniosą dużych pieniędzy, a będą wielką krzywdą, bo i tak już teraz często miną nadrabiamy wiele braków. I jak tu jeszcze ludziom wytłumaczyć, że podwyżka to

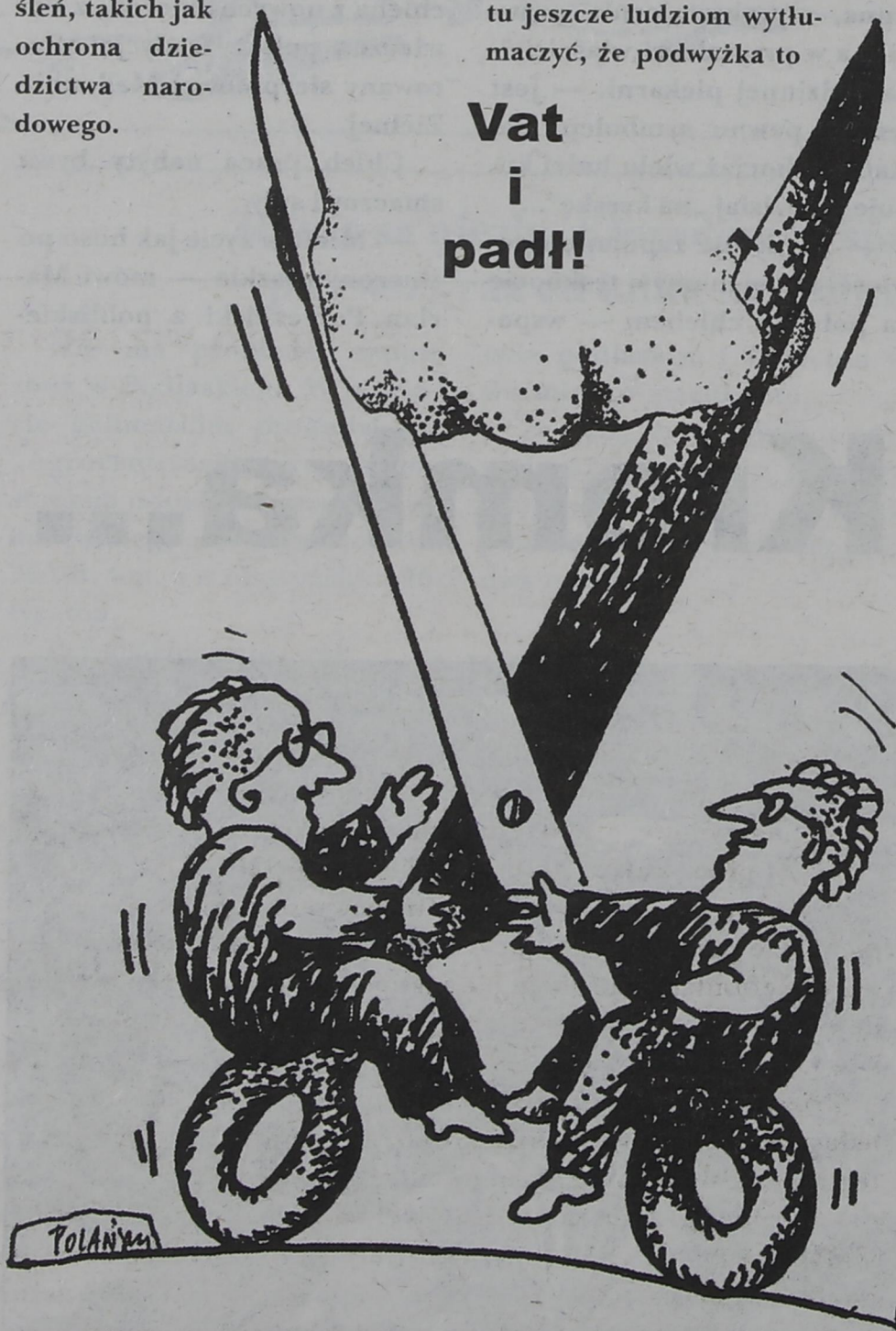
przecież nie z naszej winy. Ubolewam nad tą propozycją — powiedział kierownik Galerii Karolina Skłodowska.

— Jestem wstrząśnięty tymi przymiarkami. To jest dożynanie kina i chyba kultury. Już teraz bywa tak, że seanse nie są grane, bo... nie ma ludzi. Myślę, że takie propozycje nie byłyby groźne, gdyby do kina chodziło w Polsce rocznie, tak jak kilka lat temu, 120 milionów widzów. Dziś w całym kraju kino odwiedza od 22 do 25 milionów widzów — mówi Ryszard Dunat, dyrektor kina Merkur w Suwałkach.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych było 1800 kin. Dziś jest tylko 600 i ich liczba systematycznie maleje. W suwalskim Merkurym bilet do kina kosztuje od 7 do 12 zł. Dyrektor R. Dunat zwraca uwagę, że każda, nawet najmniejsza podwyżka ceny biletu, odbija się na ilości widzów. „To jest dożynanie kina”, podkreśla.

Lato, wakacje i urlopy. Większość dyrektorów instytucji kulturalnych korzysta z wypoczynku. Wypoczywa też przeważająca ilość odbiorców kultury. A rząd cichutko robi swoje. Jesienią, kiedy wszędzie rozpocznie się nowy sezon artystyczny, mogą już być nowe (a jakże, opodatkowane VAT), ceny na bilety wstępu. Kultura stanie się jeszcze bardziej elitarna, jeszcze bardziej niedostępna dla przeciętnie zarabiającego śmiertelnika. Całkowicie niedostępna dla bezrobotnego, rencisty na zasiłku, ucznia i studenta.

BARTŁOMIEJ ILICKI



Wybór w polskich sklepach jest większy niż w amerykańskich.

Miasta w Polsce są czyste, ludzie dobrze ubrani i uprzejmi

— Jak widzi Pan Polskę po 14 latach?

— O, rzeczywiście, nie byłem w kraju 14 lat! Patrzę i myślę: wręcz nie do uwierzenia. Takie zmiany. Mam wrażenie, że ludziom żyje się tutaj lepiej niż w Ameryce. Z podziwem oglądam wybudowane i budujące się domy. Są duże i dobrze wyposażone. W Ameryce taki dom kosztowałby około 5 milionów dolarów i nigdy nie dorobiłbym się podobnego z pracy rąk. W Polsce ludzie mieszkają jak milionerzy. Gdy w 1961 roku opuszczałem Zacieczki koło Szczuczyna, miałem 17 lat. Teraz mam lat 57 i byłem 4 razy w kraju. Największe zmiany dokonały się podczas ostatniej, cztertnastoletniej, nieobecności. W Białymstoku wybór jest większy niż w amerykańskich marketach. Tam rzadko się zdarza, by były tak wspaniałe zaopatrzone sklepy. Zadziwiające, że Polska jest tak bogata w żywność. W sklepie nie mogłem się napatrzeć, że wszystkiego jest tak dużo i że jest tak czysto i schludnie. Poza tym, podobają mi się czyste miasta i uprzejmość ludzi.

— Skąd ten przydomek: Kolumb?

— To było w Polskiej Częstochowie w Pensylwanii. Jeden z kuzynów powiedział o mnie: „Żeby nie Kolumb, nas by nie było w Ameryce...”

— Rzeczywiście?

— Tak, byłem tym pierwszym, który sprowadził ludzi z Przytuł do Ameryki. A zaczęło się wszystko od miłości od pierwszego wejścia. Podczas pierwszego przyjazdu do Polski w roku 1967 poznałem swoją obecną żonę Saturninę. Tunia porzuciła dla mnie studia we Wrocławiu (farmację) i po miesiącu narzeczeństwa pobraliśmy się w kościele w Przytułach. Mogła do mnie przyjechać dopiero po otrzymaniu wizy w marcu 1968, a trzy miesiące później przyszła na świat nasza córka Małgorzata. Później urodziły się: Elżbieta i Jolanta. Jestem bardzo dumny ze swoich córek, które ukończyły polską szkołę u Matki Boskiej Częstochowskiej w Brooklynie, posługują się biegle językiem polskim i tańczą w polskim zespole folklorystycznym. Ale wracając do Kolumba: po roku przyjechała do nas z Przytuł mama Tuni. Pomagała wychowywać Małgosię i podjęła aż dwie prace, by coś osiągnąć, następnie wróciła do Polski. Po roku przyjechała z teściem i dwójką dzieci. I to był początek emigracji z Przytuł. Teść zabrał Andrzeja Łojewskiego i Jurka Szmítka. Ja zaprosi-

Z
WOJCIECHEM
PIEŃCZYKOWSKIM

z Zacieczek
koło Szczuczyna

obywatelem
Stanów Zjednoczonych

rozmawia
Joanna Witelska

Kolumb z Zacieczek



łem 5 rodzin, czyli około 45 osób. A później rodziny zapraszały rodziny i taki był początek Kolonii Kolumba w Brooklynie.

— Czy zaszły duże zmiany w rodzinnych Zacieczkach?

— Spotkałem tylko trzy żyjące osoby, które pamiętam. Nie mogłem się z nimi rozstać. Zdawało mi się, że czas się zatrzymał. Wiesz też jest inna, cicha, pusta. Dużo opuszczonych domów, drzewa w naszym dawnym sadzie powykrzywiały się, zrobaczywiały. Najpiękniejszy niegdyś we wsi dom stryja jest przerażającą ruiną, z której sąsiedzi zabrali okna, drzwi, piece, zerwali podłogi, rozebrali dębowe schody na piętro...

— Czyli nie tęskni Pan do Zacieczek...?

— Przeciwnie! Żal mi było opuszczać Zacieczki. To mój kraj, to jest moja Ojczyzna. Ameryka

jest krajem przybranym, a Polska ukochanym. Chciałbym mieszkać w Polsce, ale muszę pozostać w Ameryce ze względu na dzieci, które mają już tam urządzone życie. Małgosia pracuje w redakcji gazety, jej mąż Lorenz jest adwokatem, Polakiem w czwartym pokoleniu. Biegle mówi po polsku. Małgosia, poza polskim i angielskim, mówi po włosku i japońsku (otrzymała nagrodę w wysokości 2500 dolarów z ambasady japońskiej, ponieważ była jedyną w szkole, uczącą się japońskiego). Ela i Jola biegle władają polskim, angielskim i hiszpańskim. Ela jest księgową, podobnie jak jej mąż Adam z Elbląga. Jola jest projektantką-dekoratorką, a jej narzeczony Steeven jest Polakiem od pięciu pokoleń w USA. Bardzo chce mówić po polsku. Jola uczy go języka, a u nas w domu za-

wsze mówi po polsku i nieźle już mu to wychodzi. Tunia jest księgową w banku. Kocham i bardzo cenię swoją rodzinę i chcę być z nią. Z wielkim żalem opuszczam rodzinne Zacieczki, moją parafię Szczuczyn, gdzie byłem ochrzczony, przystępowałem do pierwszej komunii świętej i przyjąłem sakrament bierzmowania. Na cmentarzach w Szczuczynie i Grajewie spoczywają prochy moich przodków: ukochanej babci i dziadka, który zmarł przed moim urodzeniem, wujków, cioc, rodzeństwa... Ale za rok planuję przyjechać znowu i będę wracał zawsze, dopóki starczy sił, bo w marzeniach zawsze mam 17 lat i biegam po zielonych łąkach Zacieczek...

— Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję i pozdrawiam wszystkich, którzy mnie jeszcze pamiętają.

Euro do wzięcia

Nowe programy PHARE 2001 są dużą szansą dla średnich przedsiębiorców, prowadzących działalność produkcyjną lub usługową w województwie podlaskim. Program przewiduje cztery formy wsparcia: fundusz dotacji inwestycyjnych, program rozwoju przedsiębiorstw, program rozwoju przedsiębiorstw internetowych i program rozwoju przedsiębiorstw eksportowych. W sumie czeka 2,3 mln euro.

W ramach funduszu dotacji inwestycyjnych można od 2 tys. do 50 tys. euro na odnowienie parku maszynowego; dotacja nie może przekroczyć 25 proc. całkowitych kosztów. Pozostałe koszty projektu muszą zostać sfinansowane za pieniądze przedsiębiorcy oraz z kredytu bankowego. Refundacja nie obejmuje zakupu samochodów osobowych i dostawczych, gruntów, budynków i budowli.

Program rozwoju przedsiębiorstw obejmujący usługi doradcze (np. analiza rynku, rozwój strategii przedsiębiorstwa, planowanie inwestycyjne). Minimalna kwota dotacji to 500 euro, maksymalna 5 tys. euro, ale nie więcej niż 60 proc. poniesionych kosztów.

W ramach programu rozwoju przedsiębiorstw

internetowych można skorzystać z dotacji do 5 tys. euro na usługi doradcze (ocena możliwości wykorzystania internetu przez przedsiębiorstwo, przygotowanie biznes planu oraz pomoc w jego wdrożeniu) i 3 tys. do 10 tys. euro na rozwój nowej działalności (zakup sprzętu oraz realizacja działań wykazanych w biznes planie, w tym kosztów związanych z uruchomieniem działalności przedsiębiorstwa w okresie pierwszych 6 miesięcy funkcjonowania). Skorzystanie z dotacji na usługi doradcze jest warunkiem niezbędnym do ubiegania się o pieniądze na rozwój nowej działalności.

Program rozwoju przedsiębiorstw eksportowych pomaga ocenie strategii eksportowej, wdrażanie wybranych elementów planu i związane z tym wyjazdy zagraniczne, targi i wystawy zagraniczne. Minimalna kwota dotacji to 1500 euro, a maksymalna 10 tys. euro (nie więcej niż 60 proc. poniesionych kosztów).

Blizsze informacje oraz wzory niezbędnych formularzy można uzyskać w Centrum Wspierania Biznesu w Łomży (ul. Polowa 53, tel. 215 16 90).

KONTAKTY



W wakacje wszystko może się zdarzyć. Może wybuchnąć wulkan pod parasolem, w lipcu może zrodzić się w sercu maj, mogą kochać się obłoki. I w wakacje zdarza się tak wiele. Odkrywamy nowe ścieżki, przecieramy dziewicze szlaki, także życiowe. Niektóre z nich są początkiem dłuższej podróży. Piszcie do nas o swoich wakacyjnych zauroczeniach, przeżyciach i namiętnościach



W lipcu pogoda prawie tropikalna, a ja nie mogłem dostać urlopu. W końcu powiedziałem szefowi, że mózg mi się gotuje, źle działam na komputer i całą sieć. Trochę serio, trochę żartem wyprosiłem trzy dni. Ale żeby nie marnować ani chwili, natychmiast do tych trzech dodałem poprzedzającą je sobotę i niedzielę i z trzech zrobiło się pięć. I to już było coś.

dy mam urlop”, pomyślałem z żalem. Z Majką wszystko wydawało się klarowne i bezpieczne. Tańczyliśmy jeszcze kilka razy. Upajał mnie jej zapach, jakby woń słońca i wilgotnego morza jednocześnie. Dobrze się bawiliśmy, choć gdy mnie obejmowała, prawie syczałem z bólu. Dawały znać o sobie za bardzo spieczone ramiona. Rozstaliśmy się po koleżeńsku, nie uma-



W pewnym momencie wydawało mi się, że słoneczko zaszło albo coś mi je przysłoniło lub ktoś. Lekko uchyliłem powieki. Zauważyłem, że nade mną stoi Majka. Od razu znowu poczułem jej zapach. Zastanawiałem się, jak ona mnie tu odnalazła. Była sama. Postanowiłem udawać, że śpię. Majka przykłęka obok. Zapach stał się jeszcze bardziej

jej rozgrzanego słońcem ciała doprowadzał do wielkiej rozkoszy. Poddawałem się jej biernie, nie panowałem nad swoim ciałem. Majka delikatnie odwróciła mnie na plecy i wyprężona położyła się na mnie. Jej podniecający biust naprężył się i wypływał ze stanika. I jeszcze ten upojny zapach. Pragnąłem go więcej. Jednym ruchem odpiąłem jej staniczek, który natychmiast opadł. Majka cała była pragnieniem. Ja wielkim pożądaniem, które musiała widzieć. Pieściła mnie ustami, włosami i rękami po brzuchu, po torsie, po plecach, po całym ciele. Drobinki piasku wdzierały się w naszą skórę. Też nas pieściły i podniecały. Błądziiliśmy po sobie w jakiś obłąkany sposób. Pragnąłem ją całować jednocześnie i w usta, i w oczy, i jej brodawki. Majka chwyciła mnie zachłannie swoimi wargami, obejmowała i za chwilę szukała nowych miejsc piesz-

Wulkan

Wyjechałem natychmiast w piątek po pracy. Do Międzyzdrojów. Uwielbiam morze, a byłem tam już kiedyś, wiedziałem, że z noclegiem nie będzie żadnego kłopotu. I nie było.

W sobotę rano, ja, blade ciało, udałem się na plażę. Popelnilem błąd wszystkich zaczynających wypoczynek: słońce prażyło, ale od morza powiewał wiaterek i nie czułem upału. Spiekłem się zbyt mocno. Nie chciałem jednak nic tracić z podarowanego krótkiego urlopu. Wieczorem zrobiłem wypad do okolicznych lokali. Zjadłem rybkę, wypilem piwo. Wszędzie było wesoło, wszędzie dużo młodych ludzi i... ładnych dziewcząt. A do tego nastrojowa muzyka, migające światła, z tarasu widać morze i słyszeć jego szum. Wszystko napędzało mnie radością i nienazwanym pragnieniem. Jakaś blondynka od sąsiedniego stolika poprosiła mnie do tańca. Była piękna i tak kusząco opalona, jednak z obawą popatrzyłem na nią, żeby już pierwszego dnia nie wpaść w jakieś towarzyskie tarapaty. Majka, tak się przedstawiła, szybko odkryła mój niepokój. Zaprosiła raz jeszcze i wyjaśniła, że nad morze przyjechała z dwiema koleżankami i chłopcem jednej z nich. A skoro ja siedzę sam, to może zatańczymy...

Zatańczyliśmy. W tańcu dowiedziałem się, że chłopak Majki przyjedzie dopiero w środę i tydzień będą razem wypoczywać. „A ja właśnie tylko do śro-



wialiśmy się na następne spotkanie.

W nocy nie mogłem leżeć na plecach. Piekły. Męczyłem się, ból łagodziło przypomnienie tańca z Majką, a szczególnie jej zapachu. Zamykałem oczy i czułem go obok siebie.

Następnego dnia nie chciałem rezygnować z plażowania. Ale podchodziłem ostrożnie. Zabrałem ze sobą parasol, siedłem plaż i natrafiłem na miejsce pod wysoką skarpą, porośniętą sosnowym zagajnikiem. Tu ludzi było zdecydowanie mniej niż na plaży w sąsiedztwie pensjonatów i tu właśnie się zakotwiczylem. Rozebrałem się do kąpielówek, cieniem parasola osłaniałem ramiona, a do słońca wystawiałem jeszcze nie opalone ciało. Dochodził szum morza, z rozkoszą wdychałem wilgotne powietrze, czułem jak muska mnie morski wiaterek i pieści słoneczko. Dochodziły do mnie jakieś dalekie odgłosy plaży, pisku dzieci, ale to nie przeszkadzało. Obok było cicho i błogo. Ułożyłem się na brzuchu i zapadałem w rozkoszną drzemkę. Odsypiałem nocne tańce.

bliski, a ja przez zmrużone powieki zauważyłem, że jest w tak skromnym kostiumie, który bardziej odsłania niż zasłania jej wdzięki.

Nadal udawałem, że śpię. Majka delikatnie zaczęła ręką zgarniać z moich pleców i nóg jakieś odrobinki piasku. To było bardzo podniecające. Nadal „spale” Majka położyła się na skrawku mojego ręcznika i uporczywie zgarniała ze mnie jakieś ziarenka piasku. Zabolalo opalone ramię. Jęknąłem. A ona pieszczotliwie wyszeptala, że opaliłem się jak prosiaczek. Nie podobało mi się to porównanie. Zerknąłem na nią spod powiek i zauważyłem kusząco wygiętą sylwetkę, a jej pierś prawie wylewała się z małego staniczkowego trójkątka. Nie umiałem się opanować, głośno przełknąłem ślinę. Wtedy ona pochyliła się nade mną i zaczęła mnie całować, a jednocześnie pieścić swoimi włosami, które rozlewały się na moich plecach.

Jeszcze chciałem, ale nie potrafiłem już dłużej udawać. Po całunkach i ten niezwykły zapach

czot. W końcu nasze rozpalone namiętnością i słońcem ciała przyłgnęły do siebie i... wtopiły się w siebie. I w moment jakby wybuchł wulkan. Majka przeżyła się w rozkoszy i namiętnie wzdychała. Ja nie panowałem nad swoim ciałem.

Potem leżeliśmy wplątani w siebie. Nie czułem opalonych ramion, nie przeszkadzał mi wciskający się wszędzie piasek. Była Majka, jej zapach, pragnienie, spontaniczność i rozkosz. „Czy naprawdę chciałaś tego?”, spytałem. Nie odpowiedziała na pytanie. „Jeśli lubisz powtórki to rozłóż parasol”, zaproponowała Majka.



Nie wiem, kiedy sam się złożył. Rozłożyłem parasol, ułożyłem się pod nim i przymknąłem oczy. Udawałem, że śpię. Majka położyła się obok. Też przymknęła oczy: „Miłość pod parasolem ma inny smak”, powiedziała. „Miłość pod parasolem ma inny zapach”, odpowiedziałem.

JANUSZ

List gończy



Prezydent Łomży do Obywatelki uchylającej się od obowiązku płacenia podatku za psa

„URZĄD MIEJSKI
w Łomży
Fn. 3117-1-714/2003

Łomża, dn. 06.08.2003 r.

Pan(i) Irena Wenderlich
ul. Księżnej Anny 16/43
18-400 Łomża

POSTANOWIENIE

Prezydent Miasta Łomży działając na podstawie art. 165 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 37, poz. 926, ze zmianami)

postanawia:

wszczęć z urzędu postępowanie w sprawie określenia dla w.w. wysokości zobowiązania w podatku od posiadania psa za 2003 rok.

UZASADNIENIE

Z posiadanych informacji ze Spółdzielni „Perspektywa” wynika, że Pan(i) Irena Wenderlich jest właścicielem psa. Obowiązek podatkowy dotyczący podatku od posiadania psów ciąży na osobach fizycznych posiadających psy — art. 13 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity z 2002 r. Dz. U. Nr 9, poz. 84 ze zmianami). Zgodnie z uchwałą Nr 12/III/02 rady Miejskiej Łomży z dnia 17 grudnia 2002 roku podatek płatny jest bez wezwania do dnia 31 marca 2003 roku. Obowiązek taki nie został dokonany.

W tym stanie rzeczy postanowiono jak wyżej.

Na postanowienie niniejsze nie służy zażalenie.

Z up. Prezydenta Miasta
Skarbnik Miasta Łomży
mgr Jadwiga Kozłowska”

(pieczęć okrągła)

Obywatelka Łomży uchylająca się do prezydenta

„Irena Wenderlich
Ks. Anny 16 m. 43
18-400 Łomża

Łomża, 08.08.2003 r.

Urząd Miejski w Łomży

W odpowiedzi na pismo z dn. 06.08.2003 r. (Fn. 3117-1-714/2003) informuję, że z prawdziwym wstydem przyjąłem wiadomość o niezapłaceniu przeze mnie podatku od posiadania psa.

Jedynym moim usprawiedliwieniem tego nikczemnego postępku jest fakt, że nigdy psa nie posiadałam i nie posiadam.

Biorąc pod uwagę zły stan finansów miasta Łomży uważam, że Rada Miejska powinna w trybie pilnym podjąć uchwałę o płaceniu podatków także za psy nieposiadane.

Ponieważ informacja o tym, iż jestem właścicielką psa, pochodzi ze Spółdzielni „Perspektywa”, odpis tego pisma przesyłam też do Prezesa Spółdzielni. Wydaje się celowe, aby kamery zainstalowane w naszym Osiedlu na zewnątrz budynków, przenieść jak najszybciej do wnętrza mieszkań. Pozwoli to na bardziej skuteczny monitoring hodowanych tam zwierząt.

Z poważaniem
Irena Wenderlich

Do wiadomości: Prezes S.M. „Perspektywa” w Łomży.”

Obywatelska postawa obywatela w sprawie obywatelki uchylającej się

„Wiesław Wenderlich
Ks. Anny 16 m. 43
18-400 Łomża

Łomża, 08.08.2003 r.

Urząd Miejski w Łomży

Niniejszym informuję, że głęboko poruszyła mnie wiadomość o tym, iż moja żona Irena nie zapłaciła podatku od posiadania psa.

Szczególnie oburzyło mnie to, że żona ukrywała przede mną fakt hodowli psa w mieszkaniu, w którym od wielu lat razem zamieszkujemy.

Celem odnalezienia psa przeszukałem wszystkie szafy i szuflady, niestety, nie udało mi się natrafić na ślad zwierzęcia.

Absolutnie nie wyklucza to możliwości posiadania przez moją żonę psa, ponieważ często zdarza się jej tak schować jakiś przedmiot, że potem sama nie może go odnaleźć.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą, aby Straż Miejska przeprowadziła w naszym mieszkaniu dokładną rewizję celem zlokalizowania zwierzęcia.

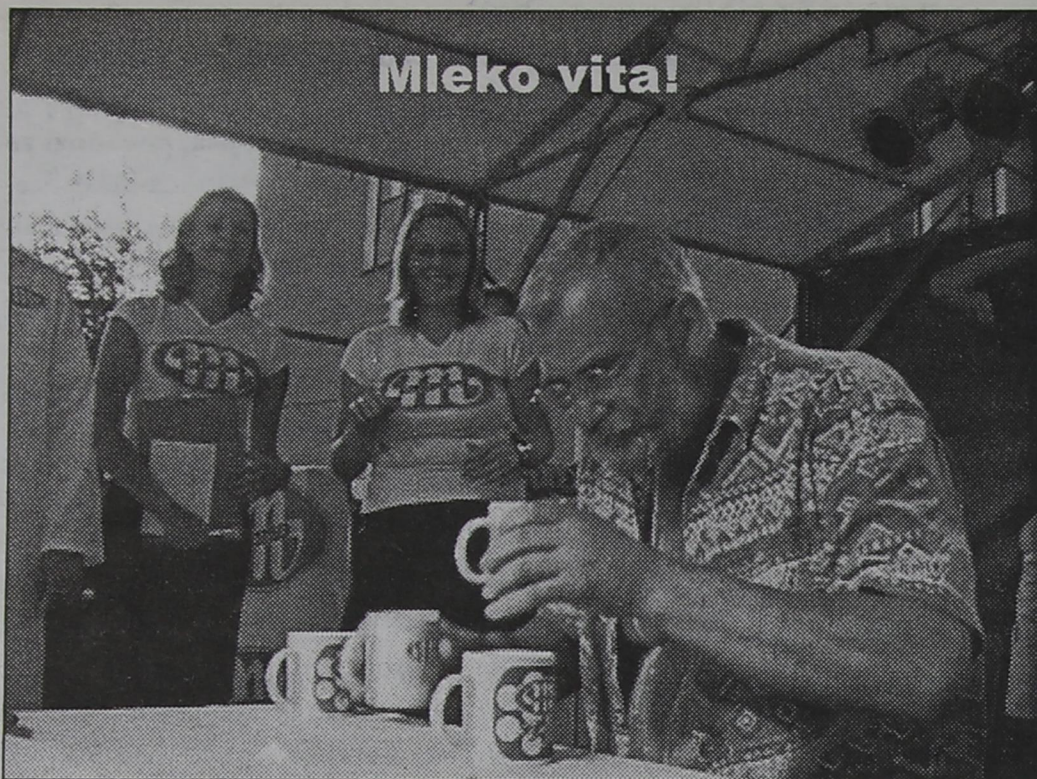
Sprawa jest pilna, ponieważ nie można wykluczyć, iż pies mojej żony jest przedstawicielem rasy niebezpiecznej i stanowi zagrożenie dla mojego życia i zdrowia.

Licząc na szybką pomoc w tej dramatycznej sytuacji, pozostaję z poważaniem

Wiesław Wenderlich”

Na zdjęciu: podejrzany pies Ireny Wenderlich, sfilmowany na spacerze przez kamerę monitorującą osiedle SM „Perspektywa”. Po podjęciu przez prezydenta Łomży pościgu, prezesowi SM „Perspektywa” udało się go sfotografować przebranego za kota! Ze względu na wagę sprawy redakcja zdecydowała się na publikację wizerunku ściganego, nie czekając na zgodę organów ścigania





Krzysztof Ostaszewski z Wysokiego Mazowieckiego jest zwycięzcą III Ogólnopolskich Mistrzostw w Piciu Mleka. Litr pochłonął w 10 sekund i wygrał dwutygodniowe wczasy na Kaszubach. Po zmaganiach zdradził, że mleko lubi i wcześniej trenował, aby przy piciu nie łykać, tylko od razu wlewać je w siebie.

Drugie miejsce, z czasem 14,21 sek, wywalczył Piotr Jabłoński, który z zawodów wyjechał wygranym rowerem.

Picie mleka na czas było jedną z wielu atrakcji III Ogólnopolskiego Święta Mleka z „Mlekovita”.

Duże emocje budziło losowanie jałówki. Piękna krasula trafiła do stada Witolda Gołaszewskiego z Brzózek-Markowizny. Rolnik jest hodowcą bydła i jednym z najlepszych dostawców mleka do Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita”.

Publiczność mogła bawić się w licznych konkursach na temat mleka oraz wysłuchać koncertów zespołów: Skaner, Classic i Toples.

Święto Mleka po raz trzeci zorganizowała Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita”, którą od siedemnastu lat kieruje Dariusz Sapiński.

„Mlekovita” jest największą i najnowocześniejszą polską mleczarnią, pierwszą w kraju, która zdobyła międzynarodowe certyfikaty uprawniające do eksportu wyrobów do krajów Unii Europejskiej. Wyroby „Mlekovity” z Wysokiego Mazowieckiego, nagradzane na licznych konkursach branżowych, znane są na całym świecie. Do wielkiego sukcesu „Mlekovity” w dużym stopniu przyczyniają się rolnicy z Podlaskiego, dostawcy mleka, które w ponad 96 procentach jest klasy ekstra. Oni też świętowali ze swoją Spółdzielnią.

Na zdjęciu: zwycięzca Krzysztof Ostaszewski

Mistrzostwa z kosą

Dwadzieścia dwuosobowych reprezentacji gmin biebrzańskich rywalizowało na uroczysku „Batalionowa Łąka” w eliminacjach do II Mistrzostw Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy”. Do wykoszenia mieli półtorametrowy pokos długości 100 metrów. O zwycięstwie decydował nie tylko czas, ale i dokładność. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna Bogdan Mocarski i Marian Gutowski z Kołodzieja (gm. Trzciannie), którzy uporali się z zadaniem w 19 minut! Ponadto Bogdan Mocarski okazał się najszybszym kosiarzem ze wszystkich: 6 minut 47 sekund!

Finał Mistrzostw odbędzie się 6 września.

— Celem Mistrzostw jest ocalenie liczącej setki lat tradycji koszenia podmokłych łąk oraz ochrona przyrody terenów bagiennych — mówi Małgorzata Znanińska, kierownik Projektu „Biebrza” z Biura WWF Polska w Białymstoku. — Niska roślinność potrzebna jest do zachowania siedlisk rzadkich gatunków ptaków, jak rycyki, krwawodzioby, bataliony, czajki.

„Biebrzańskie Sianokosy” odbyły się po raz piąty. Coraz większe zainteresowanie uczestników i publiczności sprawiło, że z imprezy lokalnej w 2002 roku stały się ogólnopolską. Nie bez powodu: w całym kraju pojawił się problem zanikania bardzo cennych pod względem przyrodniczym obszarów bagiennych, kształtowanych przez rolnictwo tradycyjne. Przypomnijmy: w ubiegłorocznych I Mistrzostwach Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody, nad Biebrzą zwyciężyli kosiarze z Tatr.

Organizatorami Mistrzostw są WWF Polska Światowy Fundusz na rzecz Przyrody, Biebrzański Park Narodowy, Gmina Trzciannie, Stowarzyszenie Ekoturystyczne „Biebrza Koneserom” i Towarzystwo Biebrzańskie.

Gdy piszą w internecie, że są z Jedwabnego odpowiedzialni za część tej historii, choć to przysięgli w przyszłości i chcą budować lepszy świat. Na którą ma ocalić wybrane przez

Któregoś sierpniowego dnia na stodole w Czarnej Buchcie na Suwalszczyźnie zawisło ogłoszenie: „Uwaga! W obliczu kataklizmu, potopu, utraty wartości człowieka, przedsiębiorstwo Arka spółka z o.o. pragnie ogłosić, że rozpoczyna poszukiwanie, nazywanie, spisywanie tych idei, wartości, osób, zwierząt, które musimy ocalić poprzez zachowanie, zapamiętanie, ewakuowanie, zamrożenie, zawekowanie*... (* — niepotrzebne skreślić)”.

Czarna Buchta: pięć domów na krzyż w wiosce zagubionej wśród jezior i łąk.

Załoga Arki: nastolatki z Jedwabnego i Sejn.

Jeden z nich napisze na kartce stylizowanej na papirus: „3 sierpień, niedziela. Jestem na warsztatach w Czarnej Buchcie, gdzie budujemy symboliczną arkę, by uchronić przed potopem to, co dla nas najważniejsze. Możliwość zagłady uświadamia mi ulotność i kruchość życia ludzkiego (...). Ta refleksja sprawia, że powracam wspomnieniami do wydarzeń sprzed roku — straciłam Justynę, utopiła się. Razem z nią śmiał się cały świat. Dlaczego ona? Nie odkładajmy do jutra dzisiejszego dnia. Żyjemy tak, jakby świat miał się zaraz skończyć...”.

Takich osobistych „papirusów” podczas warsztatów, zorganizowanych przez Ośrodek „Pogranicze” Sztuk, Kultury, Narodów z Sejn, powstało więcej. Młodzi dwa tygodnie dyskutowali o przyszłości. Malowali, muzykowali, projektowali, pisali. Wreszcie ustalili listę kilkunastu wspólnych dla wszystkich wartości, bez których przyszły świat nie przetrwa.

— Przede wszystkim miłość. Wiara, tolerancja, szczerłość, pamięć o człowieku — wylicza Justyna z Sejn.

Na wyliczaniu się nie skończyło. Młodzi zbudowali wóz i wieżę, które miały ocalić wybrane przez nich wartości i wspomnienia.

Pierwszą część arki widać z daleka. Zza kolejnego pagórka wychynęły proporce z różnymi napisami (odczytaliśmy z daleka: „Nadzieja”). Drzewce tkwiły w drewnianym wozie na wzgórzu. Wokół działały się dziwne rzeczy. Opalony na brąz mężczyzna

z nagim torsem i nieodłączną fajką Wojciech Szroeder z Ośrodka „Pogranicze”, pokrzykiwał: „Ruszajcie się szybko!”. Kilku młodych chłopaków pogrywało na wielkich trąbach i szło w karnym rzędzie za nim. Dalej jechał prastary motor z koszem (siedział w nim kolejny trębacz), a w końcu wóz, ciągnięty przez opalone sylwetki. Wszyscy przy dźwięku trąb przemaszerowali wokół wzgórza, po czym się rozeszli.

To próba generalna przed wieczorem.



Pośrodku pięciometrowa fioletowa wieża na kółkach wyposażona w schowki. A w schowkach papirusowe opowieści: „W nowym świecie chciałbym pamiętać moją mamę. Dla mnie to najwspanialsza osoba na świecie, jest skarbem. To bardzo dobra kobieta — drobna, delikatna, zniszczona, ciemnoblond włosy, niebieskie, prawie zawsze smutne oczy, największe serce pod słońcem. Dręczy mnie poczucie niemocy, ale chciałbym, żeby reszta życia spędziła w gronie najbliższych jej osób w domku nad jeziorem...” Gdy wieczorem autor, drobny ciemnowłosy chłopak, czytał swój tekst, niektórym kobietom zaszkliły się oczy.

Zza fioletowej wieży zabrzmiał hip-hop. Przy stole miksterskim, ustawionym na trawie, szalał czarnoskóry, wokół niego bujało się kilku chłopaków. „Śpiewali” pod niebem coś znajomego, tylko w nietypowym rytmie. Czy to nie „Oda do młodości”? Mickiewicz od takiej ilustracji muzycznej pewnie prze-

dostają odpowiedź: „Jews killer”. Czuja się zecież nie ich historia. Jednak widzą nadzieję z kolegami z Sejn zbudowali fioletową arkę, nich wartości i wspomnienia

wróciłby się w grobie... Za chwilę „Młodości, ty nad poziomy wylatuj...” brzmiało zza drzewa, spod płotu, znad jeziora.

Zajęcia prowadził Lavie Raven z University of Hip-Hop. Przyjechał na zaproszenie Ośrodka „Pogranicze” z Magdą Gross, Amerykanką polskiego pochodzenia. W Chicago pracują z młodzieżą z biednych dzielnic. Sięgają po elementy hip-hopu, capoeiry, breakdance’a, graffiti.

Małgorzata Sporek-Czyżewska



z Ośrodka „Pogranicze”: — Nie chcieliśmy młodzieży niczego narzucać, ale chcieliśmy z nią rozmawiać jej językiem. A hip-hop i graffiti dla coraz większej grupy młodych staje się pomysłem na życie.

— Język w ogóle nie ma znaczenia. Raven nie mówi w ogóle po polsku, a i tak wszyscy się rozumiemy. Właśnie dzięki językowi sztuki. Tutaj pracujemy nad arką. Rozmawiamy o tym, co chcemy ocalić, przechować na przyszłość. Do tego trzeba wrażliwości, niekoniecznie umiejętności językowych. Jesteśmy społecznością, która buduje. Więc budujemy, bawimy się i potem pogadamy, rozmawiamy, co się wydarzyło — mówi Marta Gross.

Szczupła blondynka z rozwianym włosiem. Ciągłe uśmiechnięta, wszędzie jej pełno. Jest córką Jana Tomasza Grossa, autora książki „Sąsiedzi” o zbrodni w Jedwabnem, gdzie podczas wojny Polacy mordowali Żydów.

— Dowiedzieliśmy się, kim jest jej ojciec dopiero po trzech dniach.

W ogóle nie rozmawialiśmy o wydarzeniach z Jedwabnego, bo i po co? — opowiada Justyna z Sejn. — Zaprzyjaźniliśmy się z ludźmi z Jedwabnego, mieliśmy inne tematy do rozmów. A tu nagle sprawa powróciła. Na chwilę powiało chłodem.

— Pomyślałam sobie: coś jest nie tak. Najpierw książkę wydali, potem zaprosili nas na warsztaty, teraz jeszcze córka Grossa... Co to, edukacja jakaś na siłę czy co? — mówi Anita z Jedwabnego. — Człowiek chce o tym wszystkim zapomnieć, zacząć coś od nowa, a tu... A potem wszystko się wyjaśniło. Magda przyszła do nas i powiedziała, że może źle zrobiła, bo powinna była przedstawić się na początku. I nas, i ją oczyściła chyba ta rozmowa. Może zareagowaliśmy trochę histerycznie. Ale niektórzy są już zmęczeni ostatnimi dwoma latami. Przyjeżdżali do nas dziennikarze i robili wywiady. Zadawali kretyńskie pytania: „Jak się czujesz?” itd. A jak się mam czuć? Już nawet z nimi nie rozmawiałam, bo co nakręcili to i tak pomiksowali, że zupełnie coś innego wychodziło. Wiele ludzi pytało też: „Jak to jest być z Jedwabnego?” Traktowano nas jak jakiś przypadek psychologiczny! Dziś już normalnie do tego wszystkiego podchodzę. Mnie tam wtedy nie było, moich rodziców też nie. W tej chwili myślę tylko o tym, że szkoda, że warsztaty się już kończą.

— Gdy rozmawiałam z koleżankami i kolegami z Jedwabnego, przypominało mi się, że tata miał urodziny dwa dni wcześniej. Powiedziałam: „Przepraszam, muszę zadzwonić do taty i złożyć mu życzenia”. A oni: „To pozdrów go od nas serdecznie”. I to było naprawdę szczerze.

Przyszedł wieczór. Do Czarnej Buchty zjechały rodziny, przyjaciele. Poszedł, trąbiąc, korowód za wozem z wartościami. Pokazali wszystkim arkę. Zaprosili do stodoły z jej projektami. Odczytali swoje opowieści o osobach i rzeczach, które chcieliby ocalić od zapomnienia. Wyhiphopowali w niebo „Ode do młodości”...

MONIKA ŻMIJEWSKA

Fot. Grzegorz Dąbrowski
(Gazeta Wyborcza)

Jak pracuje poseł?

Co robili posłowie od początku kadencji Sejmu w 2001 roku? Absolutnym mistrzem jest Krzysztof Jurgiel (PiS), autor 72 interpelacji, nie mający w dodatku żadnych nieusprawiedliwionych nieobecności. Aktywni są także Józef Laskowski (niezrzeszony), Marek Zagórski (SKL) i Genowefa Wiśniowska (Samoobrona) — od 34 do 24 interpelacji. Po kilka razy wyjaśnienia różnych problemów domagali się Barbara Ciruk, Jan Zaworski, Mieczysław Czerniawski, Aleksander Czuż i Eugeniusz Czykwini (wszyscy SLD-UP), Andrzej Fedorowicz (LPR) i Edmund Borawski (PSL). W ogóle nie odzywali się w sprawach „ogólnych” Włodzimierz Cimoszewicz (SLD, ale tłumaczy go fakt, że jest ministrem spraw zagranicznych), Piotr Krutul (LPR), Józef Mioduszeński (PSL) i Michał Kamiński (PiS), który w dodatku aż pięć razy nie usprawiedliwił absencji w Sejmie.

Mgr belfer dypl.

Niemal podwoiła się w województwie grupa nauczycieli dyplomowanych, czyli mających najwyższe kwalifikacje zawodowe. Podczas wakacyjnej sesji komisje rozpatrujące wnioski pedagogów, którzy zgromadzili odpowiednią dokumentację swoich osiągnięć i odbyli wymagany staż, pracowały bez przerwy. W efekcie około 1300 z 1500 wnioskodawców uzyskało awans zawodowy (oznaczający także wyższe zarobki). Szans nie straciło jeszcze także wielu pozostałych, którzy mogą się odwoływać od decyzji komisji.

W podlaskich placówkach oświatowych od września będzie pracować około 3 tysięcy nauczycieli dyplomowanych, którzy powinni otrzymywać po około 300 złotych więcej niż mianowani.

Via Baltica za x lat

Przebieg trasy Via Baltica przez Białystok nie został jeszcze przesądzony; takie są wyniki warszawskiego spotkania przedstawicieli rządu, drogowców i organizacji ekologicznych, które upierają się, że droga powinna przebiegać przez Łomżę, aby ominąć obszary chronione (doliny Narwi i Biebrzy, puszcze Knyszyńską i Augustowską). Zapadło jedynie uzgodnienie, że w przetargu wybrani zostaną niezależni eksperci, którzy dokonają oceny wpływu drogi szybkiego ruchu na środowisko naturalne w jej obu wariantach. „Gorączka” w sprawie przebiegu trasy jednak opadła po informacji, że jej budowa może się rozpocząć nawet dopiero około 2020 r.

Jak Polak z Niemcem...

Z oficjalną wizytą przebywała w powiecie łomżyńskim delegacja powiatu Dingolfing Landau z Bawarii. Oba samorządy utrzymują partnerskie kontakty od 1999 roku.

W programie pięciodniowego pobytu niemieckich gości było seminarium na temat finansowania powiatów w Niemczech i Polsce w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży oraz w Konwencie Starostów Województwa Podlaskiego w Augustowie, zwiedzanie Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, przejażdżka bryczkami wzdłuż otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego w granicach gminy Wizna, wyjazd do Świętej Lipki i Gierłoży.

W delegacji niemieckiej byli również samorządowcy z gminy Marlkkofen, z którą oficjalnie współpracuje samorząd gminy Śniadowo. W niedzielę, 10 sierpnia, w ostatnim dniu pobytu gości w powiecie łomżyńskim, po nabożeństwie w śniadowskim kościele, przed zbliżającą się rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, odbyły się uroczystości ku czci poległych.

W dzieciństwie straciłam oko. Ale nikt nie mógł mi odebrać mojego widzenia świata

— Moje życie zawsze było ciężkie, ale zawsze umiałam sobie wytłumaczyć, że trzeba iść do końca, bo tak chce Bóg — mówi Zofia Kumelska ze Skrody Małej w gminie Stawiski. — Więc idę! Cieszę się z każdego poranka. Cieszę się, że nasza Skroda płynie tak, jak w moim dzieciństwie. Cieszę się z każdego wieczora, kiedy zasiadam do zapisania nowej kartki w dzienniku. Piszę, bo pisanie zawsze było moim szczęściem; piszę, bo nie wolno żalić się przed ludźmi. Oni mają swoje zmartwienia, więc trzeba iść do świata z radością i nadzieją, żeby komuś pomóc choćby dobrym słowem, choćby szczerym „dzień dobry”. Piszę, jak umiem, jak czuję: po mojemu, po wiejsku. Bo jestem wiejska! Całym moim sercem! Urodziłam się w Skrodzie, całe życie tu mieszkam i nie zamieniłabym go na żadne inne miejsce na świecie!

Wiosko moja rodzinna,
Kolebko życia mojego,
Tyś mnie wykołysała
Powiewem wiatru swego.

Po jej rodzinnym domu nie ma już śladu. Skutki tragedii z dzieciństwa niosła całe życie: straciła oko jako zaledwie półroczne dziecko.

— Po latach dowiedziałam się, że po tym, co się stało, niektórzy oczekiwali, że jeszcze pewnie coś się do mnie przyczepi i „problem” sam się rozwiąże — wspo-

wielkiej wody...”. Nauczyciel nie pochwalił. Przeciwnie: zarzucił przy całej klasie, że przepisała wszystko z „Płomyczka”, popularnego już przed wojną czasopiśma dla dzieci.

— Było mi przykro — wspomina Zofia Kumelska. — Nie miałam nic na swoją obronę. Do czasu kiedy zaczęły się wypracowania. To przychodziło mi bardzo

ło o tym również moje kalectwo... Musiałam pogodzić się z losem... Płakałam całymi nocami nad tą moją edukacją. Czasem płaczę nad nią i dziś...

Ale była też i radość wiejskiego dzieciństwa: z wyprawą na odpusty w Stawiskach oraz w Lachowie, Romanach, Dobrzyjałowie, gdzie mieszkali krewni. Z majówkami, na które cieszyli się i ci, co

Szczęściem było także prowadzenie punktu bibliotecznego, na który przeznaczyla jedno z pomieszczeń swojego domu. Oszukiwała męża, powiedziała, że są z tego duże pieniądze. Pieniądzy było mało, za to czytania dużo. I o to chodziło!

Jeździła na imprezy kulturalne zapraszana do Kolna, Łomży, Białegostoku, Suwałk. Ktoś kiedyś zapytał, czy jest nauczycielką!

— Zaprzeczyłam. A przecież mogło tak być... — wspomina. — Żaliłam się tylko w moim kolejnym dzienniku. To on był moim przyjacielem... Ale któregoś dnia część spaliłam! Pomyślałam: kto będzie czytał o przeżyciach wiejskiej baby, która twierdzi, że nawet zielsko może być piękne! A ogień tylko buchnął i pożarł wszystko w mig! Tyle mojego życia, które nagle i mnie przestało być potrzebne...

Jednak przerwa w pisaniu nie trwała długo. Znowu pojawił się zeszyt pierwszy, drugi, trzeci...

Dwadzieścia dwa lata temu została wdową. Dzieci poszły na swoje. „Dni lecą jak ptaki. Czekam teraz na rentę, bo mam wiele do załatwienia, i na listy od synów, bo ciekawi mnie, co u nich. Wczoraj byłam na grzybach, zbierałam zielonek i prawdziwka. Zrobiłam słoik w occie i usmażyłam na obiad, były pyszne”, zapisała w czwartek. „Już dwa kłopoty

Zapach

mina. — Ale widać chciałam żyć nawet z jednym okiem, chociaż pewnie wtedy byłam tego zupełnie nieświadoma. W tamtych czasach dzieci rodziły się do roboty w polu. A jaki pożytek mógł być z „takiej” dziewczyny jak ja... Ale kiedy tylko podrosłam, wszyscy w rodzinie i we wsi zobaczyli, że umiem pracować, jestem chętna, chociaż zbieranie zboża za kosą oznaczało dla mnie wielki wysiłek. A w domu było nas dwanaścioro dzieci, więc starałam się, jak mogłam, żeby ulżyć mamie. Nie raz płakałam, nie raz chciałam umrzeć, ale pomyślałam sobie, że przecież życie przeznaczone jest na życie!

Niech się wkoło
Co chce dzieje
Przyjaciółkę mam
Nadzieję.

Nie mogła doczekać się nauki w szkole. Pisać zaczęła, kiedy tylko poznała litery. Pierwszy wiersz poświęciła płynącej przez rodzinną wieś Skrodzie: „Jak radośnie będzie w duszy, gdy się nasza rzeczka ruszy. Gdy popłyną rzeczki wody, hen do morza,

łatwo. Ba, ja wprost uwielbiałam takie zadania! I uwielbiałam czytać. „Trylogia”, „Chata za wsią”, „Stara baśń”, nowele Marii Konopnickiej, Sienkiewicza, Prusa... Nie mogłam się oderwać! Jak oni pięknie, prosto pisali! Jak bardzo chciałam zostać pisarką!

Pisała ołówkiem, który ciągle się łamał; pisała atramentem. Całe zeszyty! Wreszcie usłyszała od rodziców, że „chyba zgłupiała, bo tylko siedzi i skrobie”. A tu robota nie ruszona: prząść, krosna robić, a nie wiersze pisać!

By w porę uświadomiła sobie własne „przeznaczenie”, któregoś dnia zdecydowali, że pójdzie praktykować do krawcowej w sąsiedniej Skrodzie Wielkiej. A w niej ani chęci! Kupili maszynę do szycia, a ona nic nie umie! Za to z upodobaniem tylko siedzi i wiecznie pisze! „Naprawdę zgłupiała!”.

— Nie rozumieli, jak bardzo chcę skończyć całą podstawówkę, a nie tylko pięć klas i bardzo chcę uczyć się w ogólniaku w Łomży — mówi Zofia Kumelska. — Niestety, myślę, że zadecydowa-

jeździli wolantem i ci, co chodzili boso...

Została żoną, potem matką pięciorga dzieci. Danusia umarła, przeżywszy zaledwie rok; Kazio miał tylko trzy tygodnie...

Wyjdź po mnie,
Córeczko miła,
Niech choć tam cię zobaczę
I uraduję się tobą,
I z radości zapłacę!

Wybudowali dom. Wszystkiego dorabiali się sami, bo po wojnie „ni woza, ni powroza”.

— Było ciężko, miałam bardzo dużo obowiązków i... Notowałam wydarzenia z naszego zwyczajnego życia: że byliśmy w kościele; że odwiedzili nas ci i ci; że robiłam pranie; że posialiśmy zboże; że padał deszcz; że... I pisałam też wiersze. Kiedyś wczesną wiosną mąż i ja poszliśmy w pole zobaczyć, jak ziemia po zimie przetrwała. Schyliłam się po grudkę i mówię: jak pięknie pachnie. A on: żebyś się nikomu tym nie chwaliła, bo wstyd! Ale ja swoje wiedziałam. Nikt nie mógł mi odebrać mojego widzenia świata.

nadziei

mam z głowy, choć nie ze wszystkim, bo jestem za miękka na życie”, zapisała we wtorek. „Obrządziłam krowę i kury, zjadłam kolację, ale niewiele, bo chcę się odchudzić; byłabym lżejsza i zdrowsza”, zapisała w niedzielę. „Narobiłam się jak wół, bolą mnie ręce i nogi. Ale jestem zadowolona, bo wykonałam to, co miałam”, zapisała w poniedziałek.

W którymś zeszycie (pewnie tym spalonym) pozostała notatka o trwałej ondulacji, którą zrobiła sobie w Łomży, a w drodze powrotnej do domu ukryła pod chustką i nie pokazała nawet mężowi, żeby się nie śmiał.

— Pewnie napisałam też o dyplomie, który za twórczość dostałam od wojewody. Dyplom z innymi rzeczami schowałam do wersalki. Zaglądam kiedyś, a tu myszy go zjadły! — śmieje się.

Z datą „1 sierpnia, piątek, 2003 roku” Zofia Kumelska rozpoczęła pisanie kolejnego dziennika. Pierwsze zdanie brzmi: „Przeżyłam już 82 lata i krocze dalej”.

GABRIELA SZCZESNA



Wyśpiewali najwyższą nagrodę

Na X Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Neuchâtel w Szwajcarii Chór Akademii Medycznej w Białymstoku pod dyktando prof. Bożeny Sawickiej zdobył II miejsce w kategorii chórów mieszanych. Pierwsze i trzecie miejsca nie przyznano.

Białostocki chór zdobył także nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego „Veni” i „Ave Maria”. Grand Prix konkursu przyznano chórowi z Filipin. W konkursie brało udział trzynaście chórów z dwunastu państw.

Herbatka u Pani Zuli

Niewątpliwą atrakcją Tykocina jest synagoga z XVII wieku, która dla wyznawców judaizmu z różnych stron świata stanowi miejsce szczególne. Atrakcją staje się powstający zamek, który pewien przedsiębiorca z Białegostoku zamierza przeznaczyć na... i to właśnie jest tajemnica, której jeszcze nie zdradził, by nie oddać pomysłu konkurencji. A najnowsza atrakcja miasteczka to herbaciarnia pani Zuli (tak przedstawia się gościom), znajdującą się w Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej.

Student na grodzisku

Trwają, rozpoczęte w 1984 roku przez pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, prace badawcze grodziska w Truszkach Zalesiu. Ma powierzchnię około 1,6 ha otoczona wałami ochronnymi, dochodzącymi nawet do 4 metrów.

Prace prowadzone są w ramach praktyk wakacyjnych studentów archeologii. Z uwagi na brak ich dofinansowania, zarówno przez władze gminy i konserwatora zabytków, ograniczają się tylko do miesięcznych badań w roku obiektów zwanych „Siedliskiem” i „Wieżą”.

Krzeselko w plenerze

Ogólnopolski, znany w kraju plener meblarski trwa w Hajnówce. Po raz 28. zjechali projektanci, by tworzyć meble, urządzenia rehabilitacyjne i zabawki dla dzieci niepełnosprawnych. Spotkania od 2002 roku odbywają się pod hasłem „Integracja przez sztukę”.

— Właśnie dzięki naszej akcji powstają przedmioty, pomagające niepełnosprawnemu dziecku — mówi Janina Jezierska, prezes Stowarzyszenia Twórczego Studio Form Wzorniczych „Hajnówka”, organizatora plenerów, który prowadzi także Ośrodek Wzornictwa. — Meble, zestawy do ćwiczeń manualnych i do ćwiczeń w domu, stanowisko pracy z dzieckiem, muszą sprostać wielu wymaganiom estetyki, funkcjonalności, bezpieczeństwa. I takie właśnie projekty wychodzą spod ręki uczestników naszego pleneru.

Plener trwa do końca sierpnia. Potem realizacja projektów i wystawa: wernisaż 15 września w siedzibie Ośrodka Wzornictwa (ul. Parkowa 10), a 21 listopada w Biurze Wystaw Artystycznych we Wrocławiu. W całym kraju od lat znane jest zaprojektowane w Hajnówce krzesło rehabilitacyjne.

— Nasze spotkania to także promocja miasta i „ściany wschodniej”. Mieszkamy w puszczy, ale wychodzimy na świat! — dodaje żartobliwie Janina Jezierska.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

15-16 sierpnia (piątek-sobota) — • Wielki powrót, godz. 15.30 • Taxi 3, godz. 17.00, 18.30 • Pokojówka na Manhattanie, godz. 20.00, 21.45;

17 sierpnia (niedziela) — • Wielki powrót, godz. 16.00 • Taxi 3, godz. 17.30 • Pokojówka na Manhattanie, godz. 19.00, 20.45;

18-21 sierpnia (poniedziałek-czwartek) — • Epoka lodowcowa, godz. 16.00 • Taxi 3, godz. 17.30 • Pokojówka na Manhattanie, godz. 19.00, 20.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

Obraz w konarach

— Drzewo to forma, struktura, barwa, czas — mówi Artur Kościelecki. — To coś wyjątkowego, bo trwa, służąc człowiekowi i jako żywe, i jako ścięte.

— Drzewa są ciekawe, bo ciekawy jest świat — dodaje Tomasz Karp. — Chciałem pokazać, że nie trzeba jechać tysiące kilometrów, aby zachwycić się pięknem natury. Mamy je na wyciągnięcie ręki; wystarczy otworzyć oczy. Drzewo samo w sobie jest obrazem, który zmienia się zależnie od światła, pory roku, otoczenia.

Drzewo to liście, kwiaty, owoce, kora.

Drewno to także krzyż, okno, drzwi, stół, drabina, stodoła, płot.

Drzewo to także tlen, cień, ciepło z płonących szczap.

Ekspozycja fotografii młodych łomżyńskich twórców pt. „Z drzewa wzięte” to przede wszystkim obraz ich wielkiej wrażliwości na świat.

Nową wystawę w Galerii pod Arkadami można oglądać do 4 września 2003 roku.



Święta Góra
pielgrzymia

Do Święta Przemienienia Pańskiego, obchodzonego 18 i 19 sierpnia, przygotowują się wyznawcy prawosławia. Na główne uroczystości tysiące pielgrzymów przybywają na Świętą Górę Grabarkę niedaleko Siemiatycz, najważniejszego ośrodka kultury tej religii w Polsce. Sanktuarium określane jest także jako prawosławna Częstochowa.

To niezwykle miejsce nie tylko ze względu na położenie i ukształtowanie terenu. Zalesione wzgórze, na którym znajdują się Cerkiew pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego oraz żeński

Monaster Świętych Marii i Marty, słynie również z ogromnej ilości krzyży zostawianych tu przez wiernych, przybywających z różnymi intencjami. Wśród nich także krzyże katolickie i unickie.

Najbardziej tragiczna w dziejach Grabarki okazała się noc z 12 na 13 lipca 1990 roku, kiedy mieszkańiec pobliskiej wsi podpalił zabytkową drewnianą cerkiew. Spłonęło całe wyposażenie; za cud uznano nie tknięte przez żywioł dwie ikony świętego Mikołaja i Zbawiciela. Nowa cerkiew jest murowana, ale, by przypominać architekturę poprzedniej, została oszalowana deskami.

Kultowe znaczenie Grabarki wzrosło od 2000 roku, gdy podczas sierpniowych uroczystości sprowadzono tu kopię cudami słynącej ikony Matki Bożej, którą przywieźli mnisi z greckiej Świętej Góry Atos.

U stóp Grabarki bije cudowne źródło, mające, zgodnie z wiarą, moc uzdrawiania. Według tradycji, z początkiem XVIII wieku uratowało życie wielu ludziom, zagrożonym straszną epidemią; podążali do źródła na wieść o proroczym śnie pewnego niewidomego starca. Dzisiaj każdy tu przybywający pije orzeźwiająco wodę, wierząc także, że leczy nie tylko ciało, ale i duszę.

Na zdjęciu: Grabarka

ADAM DOBRONSKI

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Zapowiedź pierwsza

Nie będzie to tekst o zaślubinach, bo mogę sobie tylko podśpiewywać refren piosenki, wykonywanej przez kapelę ludową z Pogorzalek: „Wszystkie dziewczyny, które znałem, powychodziły za mąż już”. I to dawno, oj dawno.

Jest to zapowiedź pierwsza ukazania się kolejnego tomu „Ziemi Łomżyńskiej”. Właśnie skończyłem czytanie kilkunastu maszynopisów i jestem, przepraszam za sięganie do słownika sztubackiego, zakręcony. Nie taję, żem lże uronił, nadziwował się nad losami łomżan, ich umiejętnościami i siłą charakteru. Czy nie jest tak, że w czas spokojny typowy mieszkaniec tego grodu wie, że żyje w miarę przyzwoity, w miarę leniwy i wygodny? Jest wtedy skłonny do zabaw i woli pogadać niż popracować, chwali Pana Boga w niedzielę, a od poniedziałku do soboty organizuje życie wedle zmodyfikowanego przez siebie zestawu przykazań. Za to w chwilach rzeczywiste trudnych, nawet tragicznych, budzi się w łomżaninie lew. Potrafi zadziwić innych i pokazać, na co go rzeczywiście stać.



WYSYPISKO W UROCZYSKU

Wypoczywałem w ośrodku wczasowym Łabędź koło Rajgrodu. Za płotem ośrodka od strony wschodniej rozciąga się las i bagienne uroczysko (około 1,5 ha). Porośnięte jest karłowatą brzozą, liliami i roślinami, które podlegają ścisłej ochronie. W tym roku od wiosny wszystko się zmienia. Otóż budujący drogę nr 61 na odcinku Grajewo — Rajgród wykupili bagno na działki od prywatnego właściciela. Rozpoczęła się dewastacja objętego ścisłą ochroną pasa nad Jeziorem Rajgrodzkim. Zaczęto zwozić wielkimi firmowymi wywrotkami zebrany z drogi asfalt, gruz z przepustów oraz zanieczyszczoną ziemię. (Unia płaci za modernizację tej drogi). Tak zasypano setkami wywrotek uroczysko.

Postawiono też już dom, co jest nielegalne. Mają powstać następne. Dzwoniłem do Urzędu Miasta i Gminy w Rajgrodzie. Odpowiedzieli, że nic o tym nie wiedzą. No i bez reakcji!

Wykopano też staw, co spowoduje odwodnienie całej doliny i zanik pozostałej brzozy karłowatej.

Protestuję, jeśli tak ma wyglądać ochrona środowiska nad Jeziorem Rajgrodzkim za unijne pieniądze. Robienie wysypiska odpadów z drogi w pięknym lesie jest niedopuszczalne!

Jan Kutny
(były pracownik
ochrony środowiska)
Białystok

PIWO Z CHRZEŚCIJAŃSKIEJ LISTY

czyli ciąg dalszy
piwnego interesu pod szyldem
„Karczmia Żywiec”

Pomimo podpisów, protestów i oporu mieszkańców Starówki, interes kwitnie do 1–2 w nocy. Urzędujący do godzin nocnych w tym

upojnym przybytku to kilku nastoletnich młodzieńców i także matki z małymi dziećmi. Żaden wymysł! Młode matki z dziećmi to prawie codzienność. Są krzyki, okrzyki, głośne śpiewy i płacz dzieci. Organizowane koncerty, wprawdzie „tylko do godz. 22.00”, są prawdziwym koszmarem nie do zniesienia: kilkanaście metrów od okien mieszkańców. Okna, mimo panujących upałów, muszą być zamknięte od wieczora do rana. Czyż w takich „lokalach” nie byłaby odpowiedniejsza muzyka kameralna, wyciszona, a nie dyskotekowa, z ogromną ilością decybeli z kilku głośników?

Nie bardzo możemy zrozumieć, czym kierował się Szanowny Prezydent, podpisując zgodę na godziny sprzedaży alkoholu w „Karczmie Łomża” do 22.00, a w „Karczmia Żywiec” do 2.00 rano. Więc jednak jest „coś na rzeczy”, panie Prezydencie, że „swojemu chrześcijaninowi” wolno więcej?

Oburza mnie również Pańska ignorancja decyzji konserwatora zabytków i opinii autorytetów Ko-

scem dla kilku takich mordowni. Nie wadziłoby to nikomu, jest niezamieszkały.

Ściana Hali Targowej, przy której stoją pojemniki na śmieci, do czekała się oświetlenia, by „podlewanie” nie odbywało się po omacku, lecz w świetle prawa i lamp. Przydałyby się jeszcze półki z odświeżaczami powietrza, a wtedy interes piwny nie będzie śmierdzący.

J.K.

(też chrześcijanin;
imię i nazwisko znane redakcji)

Łomża

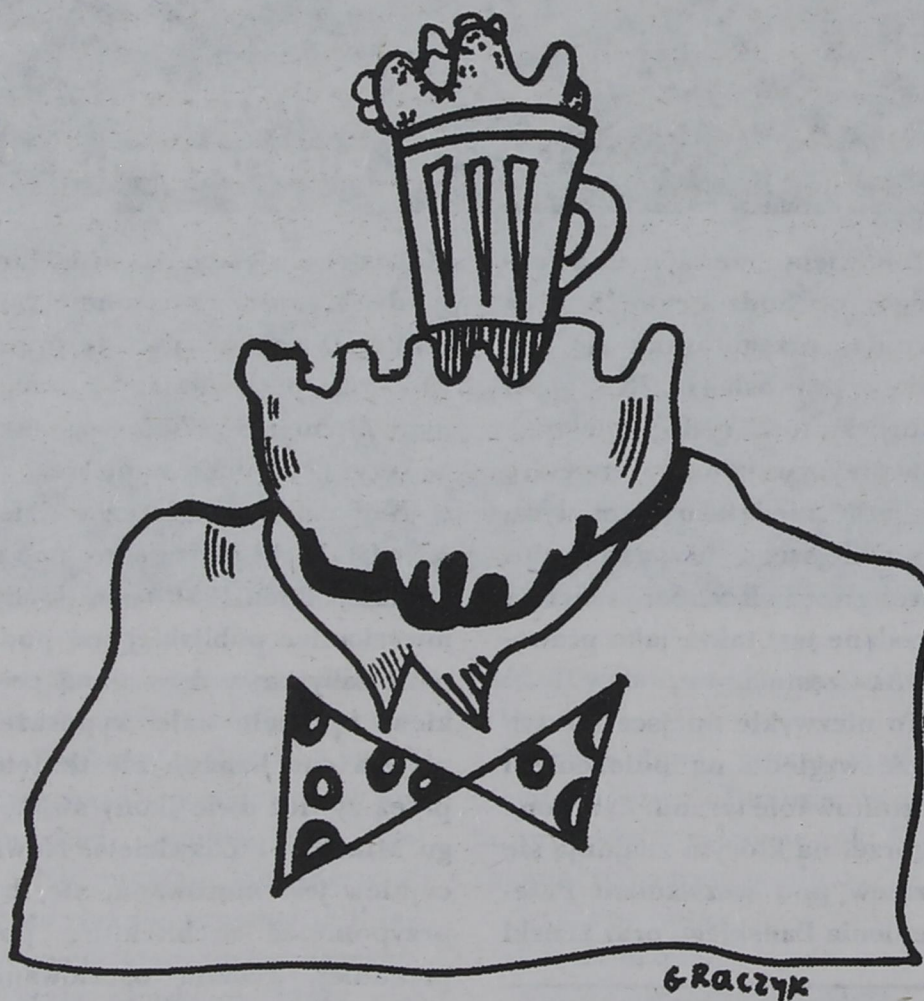
„SPIENIONE” PIWO NA STARÓWCE

Mocno „spienione” musi być piwo z łomżyńskiej Starówki w wyniku tak długotrwałej nad nim dyskusji. Mam przed sobą na ekranie monitora zdjęcie Staroego Rynku i w lewym górnym rogu znajduje się ów kontrowersyjny ogródek piwny. Wydaje mi się być dość estetyczny i pewnym urozmaicheniem „patelni”, jaka powstała po wykarczowaniu zieleni (rzeczywiście, nie była ona do-

brze utrzymywana). Ale wracamy do piwa. Zaczę od zakończenia wypowiedzi Witolda Mucharskiego. „Nie jestem przeciwnikiem kulturalnego...”. Właśnie. Spożywanie piwa w takich ogródkach powinno być kulturalne. Właściciele tych ogródków, jak również władze miasta (przecież też mają z nich zyski) powinni zagwarantować porządek, higienę i ciszę w oraz wokół ogródków. Mnie nie dziwi picie piwa na chodniku. Tak, drogi panie Witoldzie, na chodniku. Latem każda restauracyjka w polskiej, a przeważnie w portugalskiej i włoskiej dzielnicy, odgradza niskim płotkiem część chodnika, gdzie ustawia kilka stolików z parasolami. Obok, dosłownie, ocierają się o nie przechodnie; rodzice z dziećmi, młodzież. Jeśli ktoś nie jest zainteresowany, przechodzi obok, nie zwracając uwagi, czy przechodzi przy restauracji czy przy kościele. A trzeba wiedzieć, że restauracje usytuowane są naprzeciw, w pobliżu lub wręcz po sąsiedzku z kościołami. Przy tych ogródkach zachowana jest czystość, nie widać leżących, zmordowanych większą ilością wypitego piwa, a już nie może być mowy, aby unosił się zapach oddawanego przez „smakoszy” jasnego — moczu. Tutaj, w takim miejscu jak łomżyńska Starówka, byłby nie jeden, a co najmniej kilka takich ogródków. Myślę, że tam serwują również inne, bezalkoholowe napoje chłodzące, czy też lody. Niech dają chwilę wytchnienia zmęczonym upałem przybyszom, tudzież spragnionym miejscowym. Rzecz w tym, jak wspomniałem wyżej, aby zachowany był tam spokój i odpowiednie warunki sanitarne. Poza tym uważam, że jest to tylko problem sezonowy. Lato ma się ku końcowi, więc i problem jakby sam się rozwiąże.

Pozdrowienia z upalnego Toronto.

Andrzej Gedrowicz „Kurp”
Kanada



Graczyk

ścioła, jak również nasze, skromnych wyborców, zdanie. Nie zawsze co nowe, musi oznaczać lepsze, w tym wypadku nowe to błąd.

W którym to kościele będzie się teraz modlił o następną kadencję Prezydent nie wszystkich Łomżyniaków?

Jesteśmy rozgoryczeni i zdeterminowani, zrobimy wszystko, by nasze domy były azylem ciszy i spokoju, miejscem odpoczynku, a nie piekłem stworzonym przez nieudaczných włodarzy miasta, którzy nie są niezastąpieni. Żyjemy w państwie może nie najlepszego prawa, ale w którym działają instytucje broniące praw człowieka.

Na koniec podpowiedź: Rynek Zambrowski byłby idealnym miej-

Wojsko świętuje

Prezydent miasta, starosta, Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru i dowódca 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego oraz Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Łomży zapraszają na obchody Święta Wojska Polskiego.

Program: • 14 sierpnia (czwartek), siedziba jednostki przy Al. Legionów 133, godz. 11.00 — otwarcie wystawy „Żołnierze Garnizonu Łomżyńskiego w Misjach Pokojowych ONZ”; godz. 12.00 — uroczysta zbiórka; godz. 12.30 — promocja książki „Militarna Łomża”; godz. 17.00 — impreza plenerowa „Wojsko na swojsko”; • 15 sierpnia (piątek), Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, godz. 10.00 — msza święta w 83. rocznicę Cudu nad Wisłą, koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Ewy Błoch oraz odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamięci inwalidów wojennych; • 16 sierpnia (sobota), Katedra, godz. 10.00 — msza święta w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem biskupa ordynariusza Stanisława Stefanka; godz. 12.00, Stary Rynek — uroczystość poświęcenia i przekazania sztandaru 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego; godz. 14.00, amfiteatr przy ul. Zjazd — koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, pokazy sprawności żołnierskiej i festyn.

ANDRZEJEWO

• Trwa budowa sali gimnastycznej (o wymiarach 18 x 24 metry) w Ruskołęce Starej z finansową pomocą Ministerstwa Edukacji i Sportu. Do końca roku gotowy będzie „stan surowy”.

• Centrum Andrzejewa zmienia oblicze. W parku powstają nowe alejki, wycinane są stare i sadzone nowe drzewa. Przybędzie również boisko wielofunkcyjne!

• Kontynuowana jest budowa przyzgodowych zbiorników na gnojowicę oraz płyt gnojowych. Zainteresowanie rolników jest coraz większe, ponieważ łączy się to z uzyskaniem certyfikatu, umożliwiającego sprzedaż mleka spółdzielni. W roku 2002 w gminie powstało 137 zbiorników, w roku 2003 — już 80. Koszt budowy jednego: 20 tysięcy złotych. Połowę w robociznie splacają zainteresowani, resztę finansuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

• Trwają przygotowania do tradycyjnego Dnia Kukurydzy, który w tym roku odbędzie się w Andrzejewie pod koniec sierpnia. W gminie od lat przybywa kukurydzianych upraw na paszę.

AUGUSTÓW

• W najbliższym czasie miasto wyemituje obligacje komunalne. Wartość nominalna jednej obligacji 100 000 zł. Na początek w ofercie znajdzie się 100 obligacji.

• Na rynek czytelnicy trafił album fotograficzny pt. „Augustów miasto królewskie”. Znajdują się w nim zdjęcia miejscowych fotografików i artystów z różnych miast. Część opisową o przeszłości i teraźniejszości napisał Wojciech Batura.

• W sobotę, 16 sierpnia, goście będzie Lato z Radiem Programu I Polskiego Radia od godz. 16 na błoniach nad Netą.

GRAJEWO

• Zarząd Rejonowy PCK planuje dać bezpłatne obiady w nowym roku szkolnym ok. 400 dzieciom. Pieniądze mają pochodzić z akcji PCK Sieć Partnerów. W minionym roku szkolnym obiady zapewniono ok. 200 dzieciom.

KOŁNO

• Laboratorium analityczne Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej jest w piątce laboratoriów (z Augustowem, Grajewem, Hajnówką i Siemiatyczami), które po wejściu Polski do Unii Europejskiej zostaną zlikwidowane. Tylko pięć laboratoriów w województwie podlaskim otrzyma wymaganą akredytację.

• Policja uruchomiła telefon zaufania. Dzwoniąc pod numer 278-9-278, można przekazać wszystkie informacje, związane z przestępstwem i pomóc policji



w ustaleniu i ściganiu sprawców. Telefon jest czynny całą dobę.

• Duże zainteresowanie rolników wzbudza możliwość zalesiania gruntów V i VI klasy bonitacyjnej. Na mocy ustawy z 8 czerwca 2001 roku o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesień, 12 właścicieli w ubiegłym i pierwszym półroczu bieżącego roku, zalesiło 53,58 hektarów. W kolejce oczekuje 142 rolników, którzy zamierzają zalesić 625 hektarów gruntów rolnych.

• Lokalny Doradca Przedsiębiorczości udziela bezpłatnych porad prowadzącym lub zamierzającym stworzyć własne małe lub średnie przedsiębiorstwo. Porady mogą dotyczyć różnych zagadnień i udzielane są od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–15.30 w pokoju nr 12 Urzędu Miasta Kolna.

KRYNKI

• Umowę na dofinansowanie budowy hali sportowej podpisała gmina z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu (razem około 850 tysięcy złotych). Konieczny był również kredyt (430 tysięcy złotych). Hala będzie oddana do użytku jeszcze w tym roku.

• Zmieniają się tatarskie Krużyniany, podarowane przez kró-

la Jana Sobieskiego jego wojskowym sojusznikom. Wieś się rozbudowuje, poprawia estetykę posesji. Mieszkańcy chcą wykorzystać „trochę Orientu” w postaci zabytkowego meczetu i z jak najlepszej strony zaprezentować się turystom.

LACHOWO

• Odpust parafialny z okazji uroczystości Przemienienia Pańskiego zgromadził 10 sierpnia rzesze wiernych. Na uroczystość przybyła pieszka pielgrzymka z Kolna, a wielu rodziców przyszło pieszo ze swoimi pociechami, tradycyjnie prosząc o błogosławieństwo. Sumie odpustowej przewodniczył ksiądz prałat Marian Filipkowski, a procesję eucharystyczną poprowadził pochodzący z parafii Lachowo ks. infułat Lucjan Świąszkowski, wikariusz biskupi diecezji warszawsko-prąskiej.

• Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przeprowadził badania wody we wszystkich 14 ujęciach zbiorowych w powiecie kolneńskim. Wszędzie, za wyjątkiem wodociągu w Lachowie, woda jest przydatna do spożycia przez ludzi. W Lachowie woda ma nieznacznie przekroczony poziom azotanów i tylko warunkowo dopuszczona jest do spożycia. Władze gminy zamie-

rzają odbiorców z tego ujęcia podłączyć do stacji w Kumelsku.

RAJGRÓD

• Ogromnym zainteresowaniem cieszą się w gminie działki letniskowe. Gotowi są je kupić przede wszystkim mieszkańcy Białegostoku, Warszawy i Śląska. Nic dziwnego: mieć tak wspaniałą naturę „na własność” to dopiero skarb! To także skarb w sensie dosłownym, ponieważ atrakcyjna lokalizacja podnosi wartość działki.

• W Woźnawsi, leżącej w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego, z wielkim rozmachem budowany jest pensjonat. „Otwarty” na las, oferujący między także wypoczynek w towarzystwie koni, na pewno przyciągnie ludzi z wielu stron kraju. Ale dla mieszkańców gminy najważniejsze jest jedno: powstaje miejsce pracy.

• Nad Jeziorem Rajgrodzkim jest kilka dzikich plaż. Cieszą się wielkim powodzeniem i codziennie korzysta z nich wiele osób. Są bardzo brudne, bo władze gminy nie postawiły tam żadnych śmietników czy koszy na śmiecie.

• W najbliższy weekend odbędą się Europejskie Regaty Osób Niepełnosprawnych. Bazą regat będzie przystań Yacht Clubu Arcus przy plaży miejskiej.

RUDA

• Wyplataniu z siana poświęcone były warsztaty Klubu Animatorów Tradycji, który działa pod opieką Pracowni Architektury Żywej (organizacja pozarządowa). Instruktorke, Grażynę Chrzanowską, organizatorzy znaleźli aż w Toruniu, ponieważ okazało się, że techniki zajmowania się tak prostym i łatwo dostępnym materiałem w rejonie Grajewa wcale nie były popularne. Z siana można wykonywać ładne zabawki lub przedmioty użytkowe. Członkowie Klubu z Rudy zapoznawali się już z wyplataniem wikliny, rzeźbieniem w drewnie, tkaniem lnu.

SZUMOWO

• Niespełna rok po reaktywowaniu posterunku policji w Szumowie, podlegającego zambrowskiej Komendzie Powiatowej, odbyła się druga uroczystość. Przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej, powiatowej, samorządowcy zjechali do Szumowa na przekazanie policjantom gruntownie odremontowanego budynku. Samorząd gminy wyłożył 20 tysięcy na prace budowlane i blisko 7 tys. na wyposażenie. Na posterunku w Szumowie pracuje pięciu funkcjonariuszy.

TUROŚL

• Budowę niewielkiej oczyszczalni ścieków planuje gmina. Będzie przerabiała około 100 metrów sześciennych płynnych odpadów na dobę.

Niedziela ze świętym Rochem

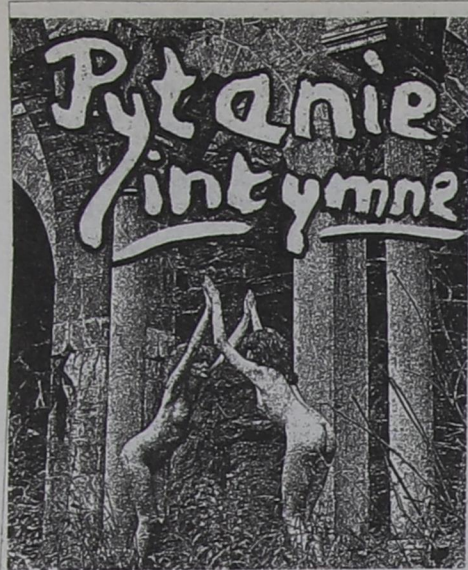


Na tradycyjną „Niedzielę świętego Rocha” zapraszają do Nowogrodu Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w niedzielę, 17 sierpnia, w godz. 10.00–18.00. Gościem specjalnym i niewątpliwą atrakcją będzie Zespół „Condor Inka” z Peru. Wystąpią także Kapela Kurpiowska Pana Janka i Młodzieżowy Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu. Jak zwykle, zaprezentują swoje wyroby ludowi twórcy: wycinankarki, bursztyniarz, garncarz, hafciarka. Będą również ludowe gry i zabawy oraz degustacja tradycyjnego pożywienia kurpiowskiego.

W kalendarzu liturgicznym uroczystość męczennika świętego Rocha z Montpellier, patrona ubogich i chorych, żyjącego na przełomie XIV i XV wieku, przypada 16 sierpnia. Niestety, nie ma już wiejskiego zwyczaju, by tego dnia spędzone przed kościołem było poświęcił kapłan (na Kurpiach było tak jeszcze pięćdziesiąt lat temu).

Roch, z francuskiego „roche”, znaczy „skała”. Postać Świętego, któremu także przypisuje się moc uzdrawiania, niezmiennie pozostaje symbolem głębokiej wiary, a data religijnych uroczystości ku jego czci jednocześnie przypomina o zbliżającej się nieuchronnie jesieni...





Poznałem ją pod koniec czerwca na Mazurach. Ma 40 lat, za sobą nieudane małżeństwo, jest rozwódką z dwojgiem dzieci. Dobrze się razem bawiliśmy, dobrze wypoczywaliśmy i rozmawialiśmy. Wydawało mi się, że ją znam długo i po prostu zakochałem się. Spotykamy się nadal i tu mój problem. Ona mówi, że też mnie kocha, ale ją nigdy nie ciągnie do seksu. Mało tego, choć bardzo się staram, ona nigdy nie jest zadowolona ze współżycia. Unika moich pieścizot, zbliżeniom poddaje się jakby z musu. Mówi, że chciałaby, aby było dobrze, ale nie jest. Czy powinniśmy udać się do jakiegoś lekarza, który by jej i jednocześnie nam pomógł?

Andrzej

Z listu nie wynika, jak długo jest sama. Miała nieudane małżeństwo i życie seksualne. Może rana jest jeszcze zbyt bolesna, więc nie ma co się dziwić, że nie interesuje jej współżycie. Z pewnością zmieniła się jej postawa wobec mężczyzn, może jest nieufna, boi się zostać znów źle potraktowana, oszukana i upokorzona. Seks to nie tylko zbliżenie fizyczne, ale także odczucia i pragnienia psychiczne.

W takiej sytuacji nie pomoże podpowiedziane lekarstwo. Musi upłynąć trochę czasu, aby zapomniała o przeżytych przykrościach i powróciła do równowagi psychicznej. Pomocna będzie serdeczność, opiekuńczość i życzliwość. Waszym spotkaniom powinna towarzyszyć dobra atmosfera, bez pośpiechu, bez strachu; coś, co pozwoli jej zapomnieć o przeszłości. Dopiero gdy opisany stan będzie się przedłużał, wówczas powinniście udać się do psychoterapeuty.



LEKARZ DOMOWY

Na początku wakacji byłam na obozie i chyba tylko tam musiałam się zarazić, bo u mnie w domu nikt nie ma takiego świństwa. Najpierw miałam na jednym palcu okropnie brzydką krostę. Nie wiedziałam, co to jest. Kombinowałam z nią różne rzeczy, ale była odporna na wszystkie znane mi kremy i maści. A teraz stała się rzecz najgorsza: na prawej ręce, którą przecież z każdym się witam, mam trzy kolejne brzydactwa. Już wiem, że są to kurzajki. Babcia podpowiedziała mi, że jest jakaś specjalna roślina, która usuwa te krosty. Chcia-

łabym dowiedzieć się, co to takiego i gdzie ją kupić. Kurzajki są tak wstrętne, że sama się ich brzydzę i najlepiej bym je odciełała, ale to boli. Czy jest na nie jakiś sposób?

Julita

Kurzajki, czyli tak zwane brodawki, są wywoływane przez wirus. Można się nimi zarazić i ty też musiałaś się zarazić od kogoś na obozie. Najczęściej występują u dzieci i młodzieży, rzadko u dorosłych. Bywa, że rozprzestrzeniają się nie tylko na rękach, ale i całym ciele.

Przy kurzajkach nie można nic

samemu manipulować, tym bardziej ich podcinać, czy urywać. To boli, a poza tym można spowodować niebezpieczne zakażenie. Rada jest jedna: trzeba pójść do lekarza dermatologa. Medycyna zna różne skuteczne środki na usuwanie brodawek, lekarz z pewnością podpowie najlepszy specyfik. Można też kurzajki pokazać pani w aptece, która także podpowie odpowiedni lek.

Roślina, o której mówiła babcia, nazywa się glistnik lub jaskółcze ziele. Ma żółte kwiatki i rośnie na łąkach. Jej sok ma właściwości lecznicze i jest często wykorzystywany w medycynie ludowej.



POD PARAGRAFEM

Najwięcej mówi się teraz o dopłatach do mleka. A co przewiduje prawo unijne o innych dopłatach? Chciałbym tak wprost dowiedzieć się, ile można się spodziewać tej pomocy. Prowadzimy z żoną niewielkie gospodarstwo, jak to się mówi na własne potrzeby. Jest w nim wszystko: kilka świń i trzy krowy. Synowie się uczą, może któryś z nich zechce pozostać na wsi. Jednak teraz jesteśmy jakby na rozdrożu. Zupełnie nie wiemy, na co liczyć i co robić?

Stanisław

Z wejściem Polski do Unii Europejskiej w naszym kraju zacznie obowiązywać unijny system kwotowania wielkości produkcji. Dopłaty będą uzależnione od powierzchni gospodarstwa i rodza-

ju produkcji, nie ma znaczenia klasa ziemi.

Właściciele tak zwanych niskotowarowych gospodarstw, czyli produkujących na własne potrzeby, mogą liczyć na bezzwrotną pomoc przez pięć lat do 1250 euro rocznie (około 5 tysięcy zł). Jest jednak jeden warunek: muszą przedstawić biznesplan przekształcenia gospodarstwa tak, aby mogło sprzedawać na rynek.

W przypadku roślin nie objętych dopłatami w Unii (ziemniaki, buraki cukrowe i pastewne, warzywa i owoce) dopłata podstawowa wyniesie w przyszłym roku ok. 161 zł na hektar (w 2005 r. 199 zł/ha). Dla roślin z łąk i pastwisk, wykorzystywanych do produkcji zwierzęcej, oprócz dopłaty podstawowej dojdzie dodatkowo ok.

50-60 zł na hektar w pierwszym roku członkostwa.

Najwyższych dopłat mogą spodziewać się rolnicy uprawiający rośliny objęte również dotacjami w Unii Europejskiej: zboża, kukurydzę, rzepak, groch, chmiel, len, tytoń. Przy produkcji tych roślin, jeśli oprócz dotacji unijnej rolnicy otrzymają także dotację z budżetu krajowego, całkowita kwota dopłaty może wynieść w przyszłym roku aż 440 zł na hektar.

O dopłaty będzie mógł starać się nie tylko właściciel gruntu, ale również dzierżawca (koniecznie trzeba mieć pisemną umowę). W sytuacji, gdy ktoś uprawia ziemię, do której nie posiada tytułu prawnego, bo na przykład toczy się postępowanie spadkowe, wystarczy zaświadczenie z gminy potwierdzające, że rolnik jest użytkownikiem ziemi.



TO ŻADEN KREWNY

W „Kontaktach” (nr 28) ukazała się oferta z Wrocławia (podpisana Marek), w której autor pisze, że jest związany z rodziną Chętników. Oświadczam, że między nami nie ma żadnego pokrewieństwa i żadnego związku.

W imieniu oburzonej rodziny Chętników

Zofia Chętnik
Warszawa

POZNAJMY SIĘ

Wysoki, szczupły, rozwiedziony

Austriak, spokojny i wyrozumiały, pozna miłą Panią z Polski (do lat 40). Dzieci nie stanowią żadnej przeszkody. Jeżeli myślisz poważnie o założeniu szczęśliwej rodziny, opartej na partnerstwie, miłości i wzajemnym zrozumieniu, napisz. Foto mile widziane.

Austriak

Mam 23 lata, mieszkam i pracuję w Łomży. Jeżeli jesteś dziewczyną w wieku 18-23 lat i nie boisz się spotkania „w ciemno”, przyslij do mnie SMS na numer 506 50 42 39. Chętnie poznam samotną matkę, wychowującą dziecko.

Łukasz

Z Łukaszem można nawiązać tylko telefoniczny kontakt. Nie podał swego adresu.

Szatyn (26/178/88) ze średnim wykształceniem i z poczuciem humoru. Jestem spod znaku Skorpiona. Poznam sympatycz-

ną, szczerą, uczciwą przyjaciółkę (20-30 lat). Stan cywilny i miejsce zamieszkania bez znaczenia. Nie szukam przelotnych wrażeń, odpiszę na każdy list.

Wojtek

Mam 35 lat i jestem wysokim, szczupłym kawalerem o niebieskich oczach. Miłym i tolerancyjnym. Szukam bratniej, kobiecej duszy. Lubię czytać książki (interesuję się Huną), poznawać to, co jest nieznanne. Jeżeli masz podobne zainteresowania, zadzwoń: 0506 264 395.

Marian

Z Marianem wyłącznie kontakt telefoniczny.

Jestem samotny (30/178 cm wzrostu), finansowo niezależny. Poznam miłą, spokojną Panią, której zależy na założeniu dobrej, serdecznej rodziny. Odpowiem na każdy list z fotografią.

Trzydziestolatek



- W Toczyłowie (gm. Grajewo) na Jezioro Toczyłowskie wypłynęli kajakiem, bez kapoków, dwudziestodwulatek i jego dziewczyna. W pewnym momencie kajak wywrócił się. Dziewczyna dopłynęła do brzegu, chłopak utonął.

- Na starorzeczcu Narwi w pobliżu Rusi (gm. Wizna, pow. łomżyński) strażnicy z Państwowej Straży Rybackiej i Polskiego Związku Wędkarskiego zatrzymali czterech kłusowników, którzy przy pomocy sieci typu „żak” zdążyli złowić ponad 6 kilogramów ryb. Kłusownicy byli pijani.

- W Augustowie staruszcze (90 lat) złożyła wizytę kobieta, podając się za opiekunkę społeczną. Po jej wyjściu okazało się, że ograbiła sędziwą gospodynię z 3 tysięcy złotych.

- W Augustowie w pobliżu plaży przy ul. Nadrzecznej po Jeziorze Necko pływali łódką młodzi ludzie, prawdopodobnie po spożyciu alkoholu. W pewnym momencie chłopak (21 lat) skoczył do wody. Utonął.

- Pogranicznicy z przejścia w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski) zatrzymali dwóch wjeżdżających do Polski Litwinów; w ich volkswagenie, w ściankach bocznych, znaleźli 1090 pirackich płyt kompaktowych. Wartość przemytu: około 36 tysięcy złotych.

- Z pastwiska w pobliżu Bałarzewa (pow. suwalski) przepadła roczna jałówka wartości 750 złotych.

- Na przejściu w Ogrodnikach (gm. Sejny) pogranicznicy zatrzymali Włocha, który usiłował nielegalnie wywieźć z Polski trzyletniego mercedesa wartości około 100 tysięcy złotych. Podczas kontroli samochodu stwierdzono niezgodność numerów nadwozia z danymi w dokumentacji. Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali tu także Litwiną, w którego paszporcie dopatrzyli się czterech fałszywych stempli kontroli granicznej.



KRONIKA POLICYJNA

Ile fabryka dała!

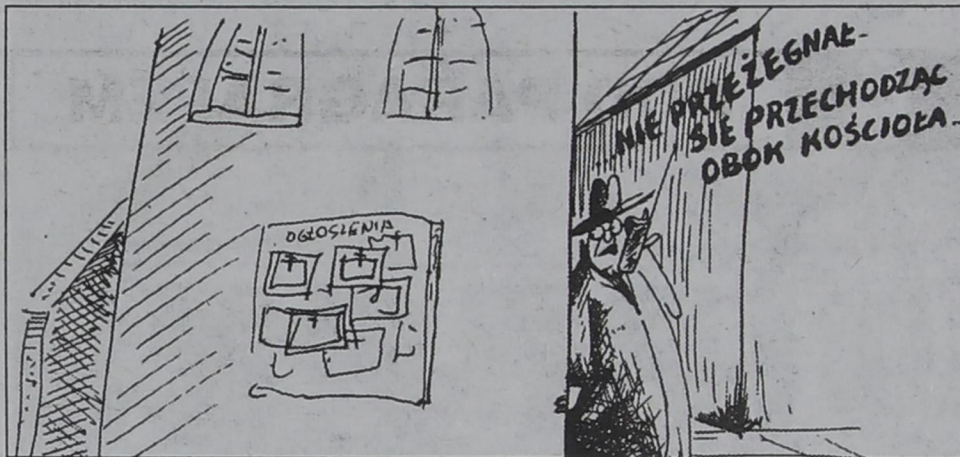
Policyjna akcja „Prędkość”, przeprowadzona podczas ostatniego weekendu przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie, potwierdziła, że drogowych piratów wciąż nam nie brakuje.

Rekordzistą okazał się kierujący motocyklem suzuki, który w pobliżu wsi Podłatki, gdzie obowiązuje prędkość do 90 kilometrów na godzinę, mknął 201! Zasada „tyle, ile dała fabryka” trzyma się mocno!

W pobliżu Kołaków Kościelnych, gdzie także znajduje się ograniczenie prędkości do 90 kilometrów na godzinę, kierujący oplem jechał 160.

W Mężeninie, gdzie można jechać tylko 60 kilometrów na godzinę, policjanci zatrzymali kierującego peugeotem z prędkością 115.

Ogółem policjanci skontrolowali 71 kierowców i ukarali mandatami 48.



Gumowy maluch

Wyjątkowym brakiem wyobraźni, nieodpowiedzialnością i głupotą wykazało się troje dorosłych, którzy na przejażdżkę „maluchem” zabrali ze sobą... pięcioro (!) dzieci od roku do 10 lat.

Rzecz cała zdarzyła się w Radziuciach (gm. Sejny). Kierujący samochodem w pewnym momencie zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na szczęście, wszyscy mieli szczęście: najmłodszy pasażer doznał szoku, 7-letni chłopiec złamania ręki, a 8-letnia dziewczynka złamania nogi. Jak się okazało, z trojgiem dzieci jechała także ich matka!

— Kiedy nasza informacja o wypadku trafiła do internetu, natychmiast rozgorzała dyskusja — mówi sierżant Małgorzata Reducha z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. — Oprócz stwierdzeń o nieodpowiedzialności dorosłych, wszyscy zadawali sobie jedno pytanie: jak tyle osób mogło zmieścić się w „maluchu”? Niektórzy odpowiadali żartobliwie: „Mogło, bo dzieci podróżowały pewnie w fotelikach”. A mówiąc poważnie, miejmy nadzieję, że ten wypadek nie tylko tych dorosłych czegoś nauczy.

Jak z ofiary stać się sprawcą

Godzina 15.30. Na ulicy Nadrzecznej w Augustowie zatrzymuje się samochód, z którego wysiadają trzech młodzi mężczyźni. Szybko podbiegają do idącego chodnikiem chłopaka i po krótkiej szamotaninie wrzucają go do bagażnika. Auto odjeżdża z piskiem opon.

Dawid, dwudziestoletni mieszkaniec Augustowa, od lat znany był policji. Małe, ciemne interesiki, pobicia; grzeszków chłopaka można byłoby wymienić wiele. 24 lipca napadł i pobił augustowianina Piotra. Chciał zabrać mu też samochód, ale napadnięty krzykiem zaalarmował ludzi i tym samym wypłoszył łobuza.

I pewnie na tym zakończyłaby się ta historia, gdyby nie to, że pobity postanowił się zemścić i dać Dawidowi lekcję życia. Poprosił trzech rośliwych chłopaków, aby lekko go postraszyli i wymierzili mu kilka mocniejszych „klapsów”.

„Egzekutorzy” okazali się ludźmi z inwencją. Poczuli się jak gangsterzy z amerykańskich filmów i zamiast małej lekcji wyszło... klasyczne porwanie.

Piotr, do którego przywieźli Dawida, zamiast ukarać pojmanego... zaczął prosić, by nie robili mu krzywdy.

W trakcie przesłuchań jeden z porywaczy przyznał, że porwanie było ich pomysłem. Wyznał też, iż Piotr wstawił się za Dawidem. Ponoć był zszokowany i przerażony zachowaniem „egzekutorów”.

Nie wiedząc, co dalej począć z chłopakiem, porywacze umieścili go w niewielkiej piwniczce. Przeoczyli jednak fakt, że otwierana była od środka. Łucznik zauważył za to Dawid. Otworzył drzwi i uciekł. Od razu zgłosił się na policję i poinformował o przestępstwie.

Policjanci nie mieli żadnych problemów z zatrzymaniem sprawców, którymi okazali się: augustowianin, suwalczanin oraz mieszkaniec Sztabina. Przed oblicze organów ścigania trafił także Piotr, „zleceniodawca”. Wszystkim, o ile sąd nie znajdzie okoliczności łagodzących, grozi 5 lat pozbawienia wolności.

Wyszło tak, że ofiara jest sprawcą, a sprawca ofiarą. (RM)

Drogowe żniwa śmierci

Czarnej letniej serii wypadków na drogach Podlaskiego ciąg dalszy: tylko podczas ostatniego weekendu śmierć poniosło aż sześć osób.

Na drodze Śniadowo — Jakać Dworna (pow. łomżyński) kierujący volkswagenem Litwin zjechał na przeciwny pas ruchu, by ominąć dzika i zderzył się czołowo z lublinem. Oba kierowców i pasażerkę volkswagena w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Litwin zmarł.

W Ptakach (gm. Turośl, pow. kolneński) kierujący polonezem na łuku drogi zjechał na lewy pas i zderzył się z cinquecento. Pasażerka tego samochodu zmarła w szpitalu.

W Jeglińcu (gm. Krasnopol, pow. sejneński) 22-letni motocyklista na łuku gruntowej drogi zjechał na pobocze i wywrócił się. Zginął na miejscu.

W Tartaku (gm. Suwałki) kierujący bmw na łuku drogi zjechał na pobocze, kilkakrotnie „dachował”, a następnie uderzył w drzewo. 19-letni pasażer poniósł śmierć na miejscu. Jak się okazało, 23-letni kierowca był pod wpływem alkoholu: 2,2 prom.

W Fastach (gm. Białystok) Rosjanin kierujący volkswagenem transporterem na skrzyżowaniu zjechał na lewą stronę (prawdopodobnie zasnął) i zderzył się z rowerzystą, który poniósł śmierć na miejscu.

W Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Antoniuk Fabryczny i Zagórna, na oznakowanym przejściu dla pieszych, kierujący polonezem potrafił 35-letnią kobietę, która zmarła w szpitalu.

Im więcej pisano, że mieszkańcy Jedwabnego nie ponoszą winy za lipcową tragedię z 1941 roku, tym mocniej odium potępienia do niego przylegało.

1

Jedwabne znam dobrze, czytałem relacje przechowywane w Żydowskim Instytucie Historycznym na długo przed książką Tomasza Grossa. Prawdę o tragicznych wydarzeniach, opowiedzianą przez mieszkańców opisały dużo wcześniej, również „Kontakty”.

W połowie lat 80. wykonałem dokumentację wszystkich nagrobków żydowskich na rzekomo pustym cmentarzu. Część z tych zdjęć została umieszczona potem na stronie <http://www.zchor.org/jedwabne/jedindex.htm>

Rozmawiałem z ludźmi, słyszałem opowieści o horrorze tamtych czasów. Wtedy mówili o tym z bólem i cicho. Teraz nie chcą mówić z nikim.

2

Połowa sierpnia i 60. rocznica wybuchu powstania Żydów w getcie białostockim skłania do szerszych refleksji. I w lipcu w Jedwabnem, i w sierpniu w Białymstoku pojawiają się oficjele i goście, aby złożyć wiązanki kwiatów.

Z opublikowanego niedawno raportu IPN dowiedzieliśmy się w sumie niewiele więcej ponad to, co już wiedzieliśmy. Oszacowanie znacznie mniejszej liczby ofiar nic tu nie zmienia. Tak więc ciągle stoimy w miejscu albo spoglądamy wstecz. Mało kto wybiega do przodu. Tak jest na stronie <http://www.portalpl.com/jedwabne/>, gdzie można przejrzeć zbiór różnych źródeł, omawiających sprawę Jedwabnego. Spory, dyskusje, dywagacje, ale temat jest jeden: „zmarli, zamordowani, pogrzebani”.

3

Może dlatego tylko raz do roku w Jedwabnem można spotkać młodych Żydów z Warszawy i całego świata: w lipcu. Po uroczystościach wyjeżdżają, nieufnie taksowani wzrokiem przez młodych ludzi. Mało kto się zatrzyma. Obie strony wiedzą: kto i dlaczego. Wszystko jest jasne. Tu „my”; tam, po drugiej stronie muru, „oni”. Jak w getcie.

Taką ciszę, mur niechęci i brak zaufania przełamuje rokrocznie z wielkim sukcesem,

także finansowym, krakowski Festiwal Kultury Żydowskiej. Imprezy z tym związane trwają właściwie cały rok. A niedaleko jest Auschwitz, Birkenau, Płaszów...

Nie można czekać, tylko trzeba podjąć trud zmiany tego stanu rzeczy, spróbować zaprosić goszczących Żydów do siebie, na wspólne spotkania, do domu.

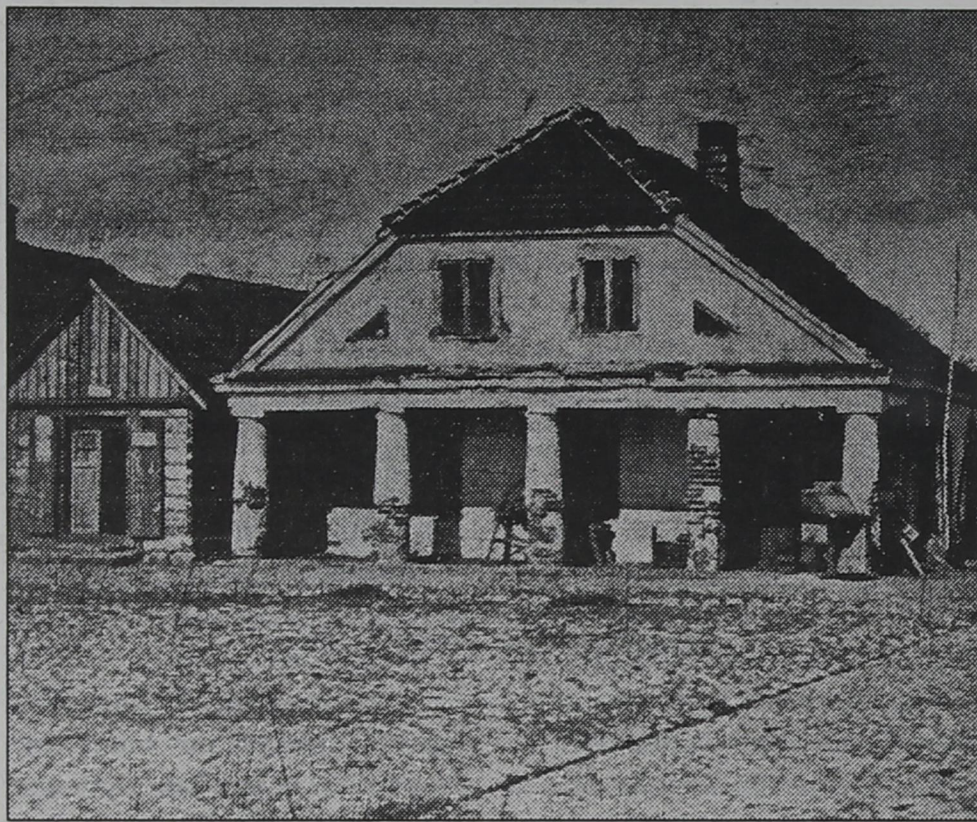
year. I try to be engaged in Polish-Jewish reconciliation process...”

Szkoda, że ten skromny polsko-żydowski dialog nie został rozwinięty w trwałą, poszerzającą się o nowe wątki, dyskusję.

4

Ci, którzy myślą, że lepiej wymazać z pamięci, odizolować

Kuźnia



Jak Jedwabne

Na stronie gminnej <http://www.jedwabne.pl/> nie znalazłem śladów takiego myślenia: wiadomości — brak, przetargi — brak. Jest adres i telefon gminy, historia do 1939 roku, kilka cepeliowskich zdjęć.

Jest jednak maleńki okruszek. Na moderowanym forum internetowym e-mail od Berka: „Hello, my name is Berek Migdal Wajnsztejn, I was borned in Jedwabne in 1923, in Lomzinska Street. When I was 13 Years old, I emigrate to Uruguay (South America). Now I wanted to know something about Jedwabne today. If for example the street where I lived exist yet...”

I jedna odpowiedź: „Dear Berek, Lomzynska Street exists but I have no photos of it. I'll write you more in a private letter and will try to take photos. But I have no camera, yet. I live in Warsaw, Poland. I visit Jedwabne once or twice a

wać się od innych, nie chcą dla Jedwabnego lepszej przyszłości. Chcą getta, okopanej twierdzy, wówczas obiegowe stereotypy przyniosą łatwe, ale fałszywe odpowiedzi.

Co rusz słyszę o emigracji z miasteczka bez przyszło-

ści: wyjeżdża były burmistrz, ktoś tam jeszcze, a przecież właśnie tu, w tym miejscu, można wiele dobrego zdziałać nie tylko dla Jedwabnego, ale dla całego kraju. Nadzieja w ludziach o otwartych sercach: nie tylko młodzieży z Jedwabnego, ale w wielu mieszkańcach. Jest ich wielokrotnie więcej. Taki sojusz przyniesie sukces.

Przydałby się jakiś odważny zapaleniak, który oderwałby od chodników przestępującą z nogi na nogi młodzież, zorganizowałby promieniujący na cały region ośrodek kultury z prawdziwego zdarzenia, tak jak to uczynił choćby Krzysztof Czyżewski w Sejnach (z pewnością by w tym dziele pomógł). Na taki cel pieniądze znalazłyby się w całym świecie, a i Polska nie poskapłaby symbolicznej złotówki.

5

Na zdjęciu z 1913 roku jedwabnińska kuźnia. Czy ten budynek jeszcze stoi? Przyszły ośrodek nazwałbym właśnie „Kuźnia”. Było ich kilka przed wojną: Łojewskich, Szwama, Wajnsztajna. Zawsze chętniej wykuwano w nich pługi i podkowy, aniżeli miecze.

Sklepienie sufitu „Kuźni” mogłoby stać się rekonstrukcją wnętrza wspaniałej, drewnianej jedwabnińskiej synagogi...

Trzeba fantazjować, ale z zimną kalkulacją, bo tylko wówczas mgliste idee mają szansę skryształizować się w trwałe formy.

By wyrwać się z opłotków koszmaru, w którym sami się zamknęliśmy.

TOMASZ WIŚNIEWSKI
tomy@ld.euro-net.pl

Za tydzień... Białystok

Ratujmy Przemka

Przemek Bieszczad ma niecałe pięć lat i ciężkie oparzenie około 70 proc. ciała. Żar z węglowej kuchni pozostawił blizny, których leczenie będzie trwało co najmniej trzy lata.

Konieczne jest także stosowanie w terapii kosztownych maści, zmniejszających ślady oparzeń, specjalistycznych ubrań uciskowych oraz silikonowych opatrunków. Koszt: około 2 tysiące złotych.

Rodziców chłopczyka, którzy mają jeszcze sześciorgo dzieci, nie stać na taki wydatek. Pomóżmy Przemkowi wrócić do zdrowia!

O pomoc apeluje Fundacja Przyjaciół Dzieci „Ariadna” w Warszawie. Pieniądze można wpłacać na konto: PKO BP SA XII O/Warszawa nr 19 10201127 122980330 z dopiskiem „rehabilitacja 37”.

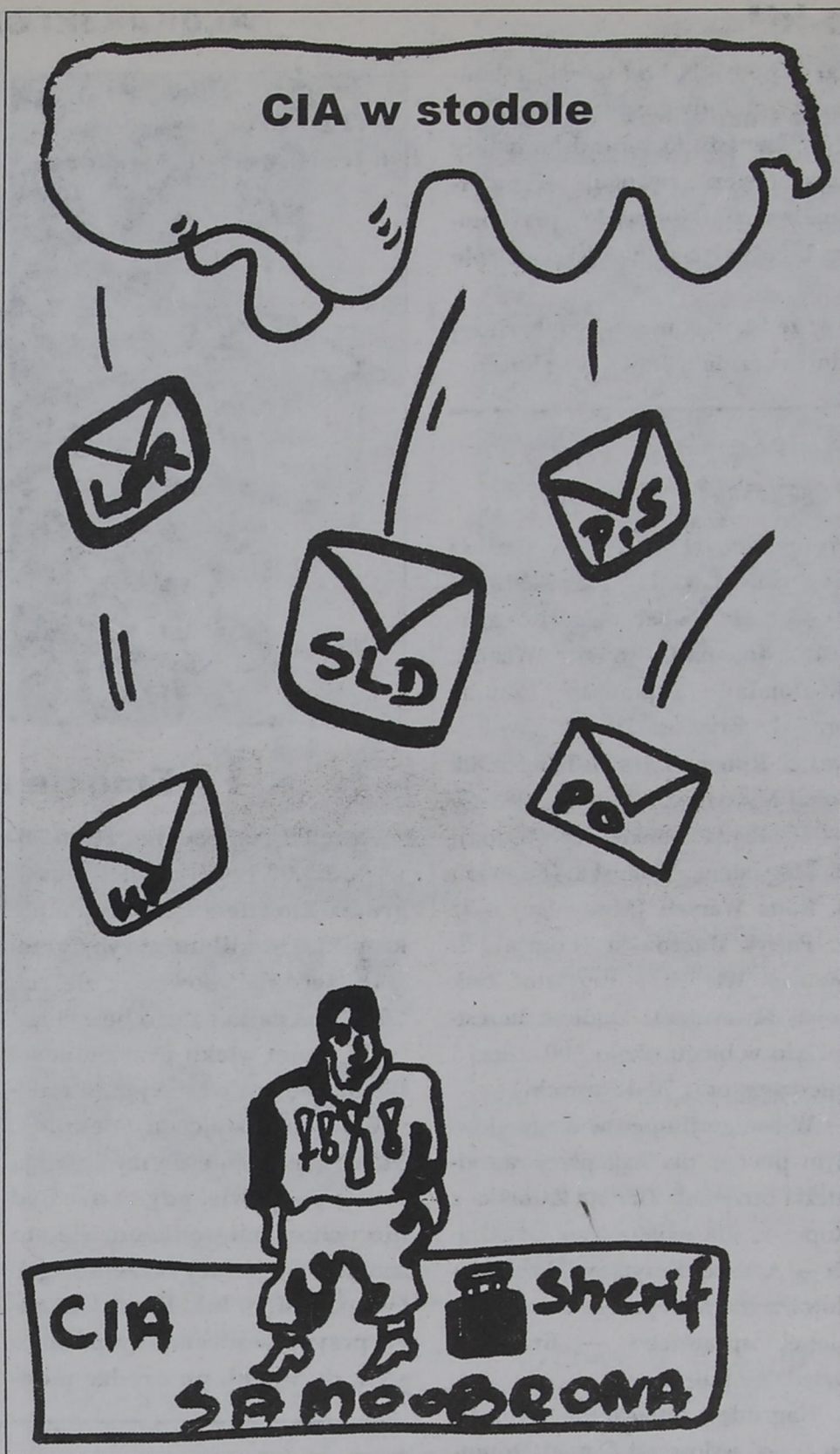


Ujawnienie w krótkim czasie afer w najwyższych kręgach władzy skłania do radykalnych posunięć. Niedoskonałe prawo wymaga natychmiastowych zmian. W policji brakuje ludzi i sprzętu. Prokuratura ledwo dyszy w nawale spraw. Setki doniesień i pozwów zgniłoby w archiwach, gdyby nie niezwykła odsiecz: CIA, czyli Centrum Informacji Aferalnej!

Powstała z inicjatywy praworządnych działaczy Samoobrony, przybrana siostra amerykańskiej agencji, wzięła się ostro do roboty. Na razie pod okiem szeryfa Andrzeja Leppera ogranicza się do zbierania informacji o wszelkich przejawach naruszania prawa przez ludzi z pierwszych stron gazet. Jednak już wkrótce, po tryumfalnym objęciu władzy przez Samoobronę, zebrane przez CIA dane pozwolą dobrać się do wypasionych tyłków dzisiejszych aferzystów. Z odpowiedzialności, za swoje czyny, mają być wyłączeni jedynie prominentni działacze Samoobrony, których sprawy toczą się w polskich sądach. Nękania, przez szukający dziury w całym wymiar sprawiedliwości, zostaną zrehabilitowani.

Samoobrona nie ma wątpliwości i trudno jej się dziwić: walka o władzę ze skompromitowaną konkurencją będzie zwycięska. Wiadomo przecież nie od dziś, czego jaskrawym przykładem dzieje Stana Tyminskiego, co może zdziałać nawet pusta czarna teczka w trakcie wyborczej kampanii.

Piętnowanie przestępstw budzi zawsze aplauz tłumu.



Jeśli nawet zabiera się do tego Andrzej Lepper, wielu wyborców może uznać to za oznakę szczerzej naprawy państwa.

W sekretnych pomieszczeniach zapelnia się polityczna puszka Pandory. Tylko pa-

trzeć, gdy zgromadzone w niej plagi spadną na głowy lewicy, prawicy i centrum oraz wszelkich innych przeciwników Samoobrony.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Dwie koleżanki w sklepie rozglądają się za ciuchami.

— W czym mogę pomóc? — pyta ekspedientka.

— Szukam ciekawej sukienki na lato.

— Jakie ma pani wymiary?

— 170 cm, 50 kg, 90/60/90...

Na to koleżanka:

— No co ty, Kaśka?! Nie jesteś na czacie.

Internista, pediatra, psychiatra, chirurg i patolog wybrali się na polowanie na kaczki. Do pierwszego ptaka miał strzelać internista.

— A może to jednak nie kaczka? Powinienem spytać kogoś innego o opinię...

Kaczka odleciała.

W drugą mierzył pediatra.

— Nie jestem pewien, czy to kaczka. A poza tym, może mieć młode...

Ptak, nietknięty, zniknął za horyzontem.

Następny w kolejce był psychiatra.

— Wiem, że to kaczka, ale czy kaczka wie, że jest kawką?

— zamyślił się i przegapił okazję do strzału.

Nadszedł czas na chirurga.

Przyłożył fuzję do ramienia, strzelił bez wahania i ptak bez życia runął na ziemię.

— Idź, sprawdź, czy to była kaczka — poprosił patologa.

Dowcipy nadesłała Magda z Kalifornii (USA). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie! („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



spiećcia

21

Trzynastkie kilogramów ważył wniosek na nauczyciela dyplomowanego, dostarczony przez jednego z pedagogów do Podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Zgodnie z wymogami, nauczyciel ubiegający się o „dyplom”, powinien udokumentować osiągnięcia i współpracę w wielu dziedzinach. Potwierdzeniem są, między innymi, zaświadczenia instytucji, stowarzyszeń, firm, samorządów i podobnych, czyli trzeba się nabiegać. Właściciel trzynastokilogramowego wniosku na pewno udokumentował tężyznę fizyczną.

Ze szpitali giną krany, deski sedesowe, telefony, zlewy, szczotki do sedesu. „Zdarza się, że zanim przyjedziemy karetką, złodzieje potrafią ograć rannego z zegarka, łańcuszka lub pierścionka”, mówi dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Klimat się zmienia na afrykański, rozmnażają się więc i hieny.

Internetowe „konsultacje społeczne” w sprawie zezwolenia na otwarcie w centrum Łomży smażalni ryb przeprowadził Urząd Miasta. Podobno przeważały pozytywne opinie, co wpłynęło na pozytywną decyzję magistratu. Niech w Łomży powstanie 10 smażalni ryb, 15 winiarni, 125 kafejek, 257 bóg wie czego w wyniku konsultacji. Ale najpierw niech Urząd Miasta przeprowadzi konsultacje internetowe w sprawie jaj. Z konsultacji.

Na sesję Rady Miasta Zambrowa, poświęconą głównie trudnej sytuacji w „Zamte-xie”, największej firmy w mieście, zaproszenie otrzymali pracownicy i Zarząd. Pracownicy przybyli, Zarząd „Zamte-xu” — nie. Ale przysłał pismo, w którym oznajmia, że przyszłość zakładu w dużej mierze zależy od władz miasta. W głębokim... poważaniu?

KONTAKTY



Chociaż inauguracja rozgrywek IV ligi (09.08) dla KS Stawiski zakończyła się, po bardzo wyrównanej grze (od 42. minuty gospodarze grali w dziesiątkę), porażką 0:1 z białostockim Hetmanem, to widowisko należy uznać za bardzo udane. Na szczególne podkreślenie zasługuje strona organizacyjna. Idealny wręcz porządek, a nade wszystko właściwe przygotowanie stadionu. Były służby porządkowe i, co warto odnotować, patrole policyjne, nawet z psami służbowymi.

Wysilek i zmysł organizacyjny działaczy ze Stawisk należy tym bardziej docenić, że Klub z kasy miejskiej otrzymuje rocznie tylko 15 tys. złotych.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Biegali z nami!

Najlepsi w kolejnym biegu Grand Prix Łomża 2003, organizowanym przez Klub Biegacza: kategoria wiekowa 12-14 lat — 1. Aleksandra Zajkowska, 2. Dominika Zajkowska (obie Łomża) oraz 1. Michał Bruliński (Śniadowo), 2. Rafał Krajewski (Łomża), 3. Michał Piech (Małkinia); 15-19 lat — 1. Magdalena Wolińska (Pniewo), 2. Magdalena Milewska (Ptaki), 3. Małgorzata Trofimiuk (Hajnówka) oraz 1. Paweł Markowski (Główka), 2. Piotr Borzymowski (Stawiski), 3. Daniel Rutkowski (Łomża); 20-29 lat — 1. Ewa Łuba (Łomża), 2. Sylwia Cymek (Kalinowo) oraz 1. Michał Markowski (Główka), 2. Paweł Grygo (Łomża), 3. Jacek Skrzypkowski (Gołdap); 30-39 lat — 1. Danuta Zatorska (Ropczyce) oraz 1. Andrzej Korytkowski (Śniadowo), 2. Mirosław Wilkowski (Ostrołęka), 3. Robert Michajłow (Myszyniec); 40-44 lata — 1. Stanisław Baldyga (Szczytno), 2. Sławomir Milewski (Ptaki), 3. Zygmunt Staniszewski (Grajewo); 45-49 lat — 1. Irena Hulanicka (Warszawa) oraz 1. Witold Karniłowicz (Gołdap), 2. Krzysztof Wilczek (Szczytno), 3. Tarasij Ostrowierch (Hajnówka); 50-54 lata — 1. Jerzy Torebko (Białystok), 2. Andrzej Radzymin (Hajnówka), 3. Witold Białobrzeński (Ostrołęka); 55-59 lat — 1. Jan Mierzejewski (Ostrołęka), 2. Aleksander Prokopiuk (Hajnówka); 60-64 lata — 1. Wiera Stasiewicz (Hajnówka) oraz 1. Wiesław Olesiewicz (Białystok), 2. Leoncjusz Stasiewicz (Hajnówka); 65-69 lat — 1. Stefan Jankowski (Szczytno); 70-74 lata — 1. Jerzy Bucholec (Warszawa); rocznik 1996 i młodsi — 1. Nadia Jaszczczyńska (Warszawa), 2. Natalia Domańska (Łomża), 3. Magda Konopka (Elżbiecin) oraz 1. Piotr Konopka, 2. Dominik Zienkiewicz (obaj Łomża), 3. Michał Huszcza (Elk); rocznik 1994-95 — 1. Anna Sobocińska, 2. Ewelina Sadowska, 3. Karolina Zajkowska (wszystkie Łomża) oraz 1. Sylwester Tabojka (Stary Dwór Barciański), 2. Mateusz Korytkowski, 3. Jakub Kosewski (obaj Łomża); rocznik 1992-93 — 1. Angelika Tabojka (Stary Dwór Barciański), 2. Klaudia Kulas, 3. Emilia Lisek (obie Myszyniec) oraz 1. Kamil Sobutka (Myszyniec), 2. Michał

Wolniewicz (Poznań), 3. Dariusz Bogucki (Małkinia); rocznik 1990-91 — 1. Magda Skrodzka (Konarzyce), 2. Joanna Ostrowska (Wizna), 3. Dominika Zajkowska (Łomża) oraz 1. Krystian Diczek (Wolkowo), 2. Robert Kulas, 3. Tomasz Sik (obaj Myszyniec); rocznik 1988-89 — 1. Magda Stankiewicz (Wizna), 2. Magdalena Wolińska (Pniewo), 3. Iłona Warych (Myszyniec) oraz 1. Patryk Dąbrowski (Łomża), 2. Mateusz Więcek, 3. Krzysztof Zysk (obaj Myszyniec). Ogółem uczestniczyło w biegu około 500 dzieci i młodzieży oraz 70 dorosłych.

W kategorii open w biegu głównym puchar dla najlepszej zawodniczki otrzymała Danuta Zatorska z Ropczyc, dla najlepszego zawodnika — Andrzej Korytkowski ze Śniadowa, a dla najlepszego zawodnika niepełnosprawnego — Krzysztof Dziedzic z Kalisza.

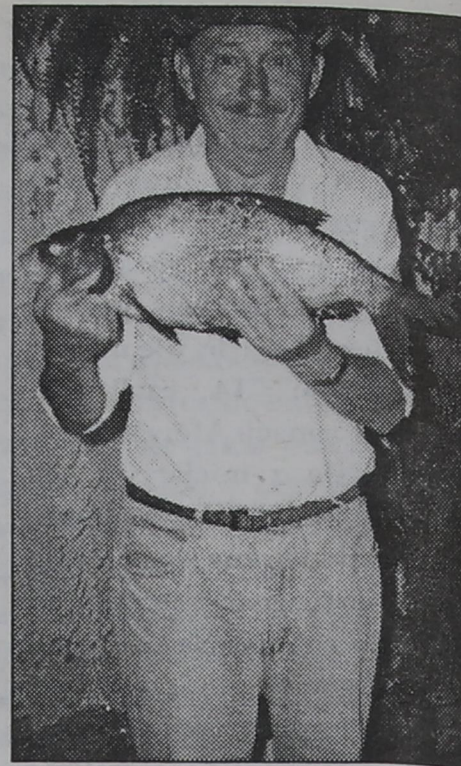
Nagrodę miesiąca, namiot dwuosobowy, wylosował Daniel Domurat z Myszynca, a nagrodę dla zawodnika z najdalszego zakątka kraju otrzymał Zygmunt Brewczyński z Krakowa.

Finał Grand Prix Łomża 2003 odbędzie się w sobotę, 13 września, jak zwykle o godz. 12.00 na placu sportowo-rekreacyjnym przy Szkole Podstawowej nr 9.



Po kilku latach przerwy ponownie powróciły do kalendarza drużynowe Okręgowe Zawody Nocne. Na starcie stawiło się 16 drużyn w trzyosobowych składach.

Organizacji, pod patronatem Okręgowego Kapitanatu Sportowego ZO PZW w Łomży, podjęły się Koła PZW nr 17 z Wizny i nr 14 z Łomży. Każda drużyna łowiła dowolną metodą, zgodnie z „Regulaminem amatorskiego połowu ryb”, na odcinku 70 m brzegu. Dominowały pickery z koszyczkami zanętowymi, kilku łowiło długimi tyczkami, a niewielu przez krótki okres spinningowało. Ryby musiały mieć minimum 20 cm długości z zachowaniem wymiarów ochronnych; łowiono głównie leszcze, jazie, płocie, krapie i okonie. Do wagi przedstawiono także niezłego sandacza, węgorza i szczu-



Emocje na smętek

Jest 9 lipca, godzina 11.00, łowię od 3.00 rano, okolice Nowogrodu. Złowiłem tylko dwa małe krapiki. Od kilku dni ryby przestały żerować, powtarza się rok 2000, rok całkowitego bezrybia.

W moim wieku przyjemności nie ma się wiele i oto jedna z największych zostaje mi odebrana. Takie i inne smętne myśli snują mi się po głowie, gdy siedzę nad nieruchomymi wędkami, ale oto szczytówka jednej zaczęła drgać i wygięła się w łuk. Poczulem nagły przypływ adrenaliny, podbiegłem do wędki, po drodze mon-

tując podbierak. Jest! Nareszcie, po dosyć łatwym holu miałem na brzegu leszcza, po zważeniu 3,05 kg i 59 cm długości.

Myslałem, że to już koniec emocji, ale los postanowił wynagrodzić moje kilkudniowe niepowodzenia, bo oto po zarzuceniu wędki prawie natychmiast branie! Tym razem ryba jest bardzo waleczna, hol trwał około 5 min i wreszcie mam w podbieraku jazia 1,90 kg i 50 cm długości.

Ryszard Szymański
Łomża

Żagiel w Kniei

Załoga Łukasza Łukowskiego z ośrodka „Knieja” nad Jeziorem Rajgrodzkim była najlepsza w gronie 12 ekip z Rajgrodu, Grajewa, Białegostoku i Łomży, rywalizujących w regatach o puchar Stowarzyszenia „Bezpieczna Ziemia Łomżyńska”, współorganizowanych przez kluby żeglarskie Arcus i Zefir z Rajgrodu. Jego prezes, Jacek Piorunek, stwierdził, że żeglarstwo jest sportem mającym wyjątkowe walory wychowawcze, dlatego podjęli się jego popularyzacji.

Lot z Hamburga

Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых, Okręg Łomża z siedzibą w Stawiskach, zrzeszający hodowców z Grajewa, Szczuczyna, Stawisk, Kolna i Piątnicy, zorganizował zbiorowy lot z oddalonego o ok. 800 kilometrów Hamburga w Niemczech. Wypuszczono 1070 gołębi, z których pierwszy dotarł do Stawisk po 14 godzinach lotu. Był to gołąb Waldemara Cwieskowskiego. Trzy czwarte gołębi wróciło po 18-20 godzinach lotu.

Nocne łowy

paka. W nocy na wędkach trafiały się niewymiarowe sumy.

Zwycięzcą zawodów z olbrzymią przewagą została drużyna „Sylwia” z Koła nr 17 Wizna w składzie: Jacek Bodasiński, Grzegorz Zapert i Grzegorz Pogroszewski. Na drugiej pozycji uplasowała się rodzinna drużyna Koła nr 11 z Łomży: Maciej, Wojciech i Jerzy Daniszenko. Trzecią pozycję zajęła ekipa Koła nr 17 z Wizny: Zbigniew Olszewski, Lucjan Milewski, Stanisław Lipiński.

Sklasyfikowano 12 drużyn. Największą sztuką mógł się pochwalić Maciej Daniszenko, a był to leszcz 2,2 kg.

Jacek Bodasiński, ZO PZW Łomża, Kurczewscy i Trepanowscy to sponsorzy zmagania, które okazały się nadzwyczaj udane. Do spotkania za rok.



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND

Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

- Bezpłatne badanie słuchu
- Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu
- Możliwość zakupu na raty

Umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ INFORMACJE: (86)218-93-68

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

fak. 4630-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esperal, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

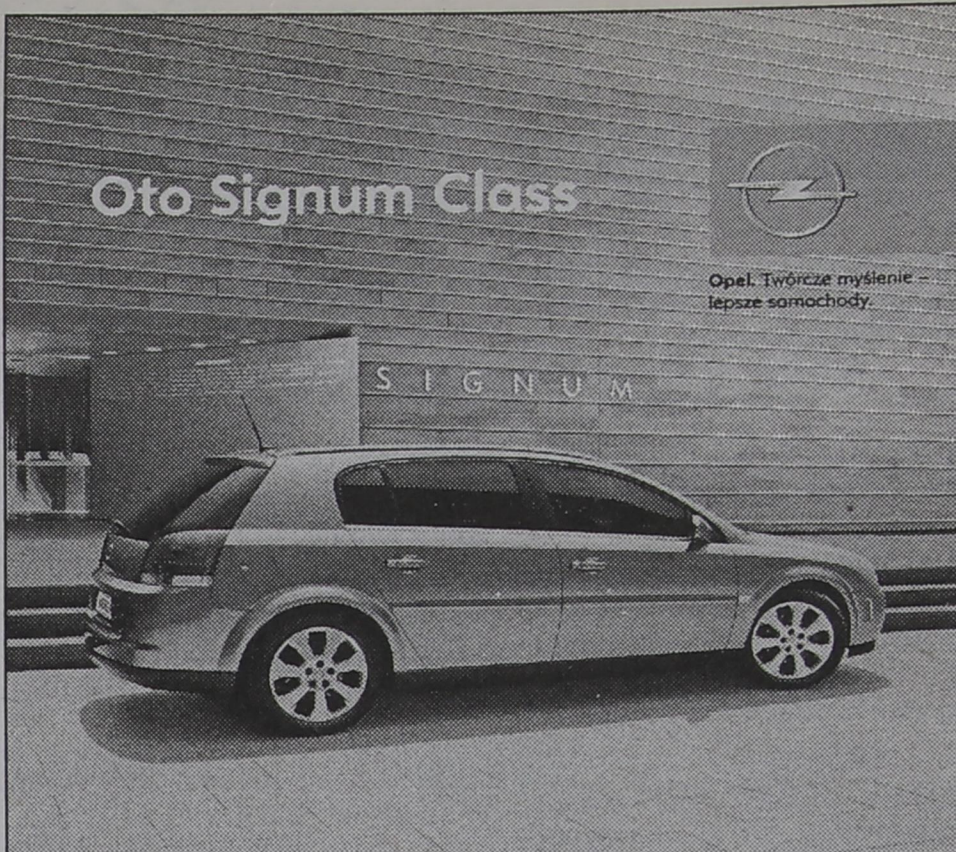
MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, relaksacyjne, 218-90-63.

f4425-oo

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 218-123, 0604-491-522

fak. 287-o



Oto Signum Class

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

SIGNUM

Nowa klasa Vectry. Połączenie zewnętrznej elegancji i stylu z wyjątkową koncepcją wnętrza. Przestrzeń, funkcjonalność i komfort. Wszystko z myślą o Tobie. A pasażerowie z tyłu? Poczują się jak goście honorowi. Zbudowaliśmy go dla Ciebie. Nowy Opel Signum.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl
Ostrolęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

fak. 4650

MAC - ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)

fak. 2596-o

SPRZEDAM SAMOCHÓD STAR 742, rok produkcji 1997, tel. 216-38-35

4760

NISSAN PRIMERA (1994r), bogate wyposażenie 15300; 216-09-64

4775

VW POLO (1991r), stan idealny, tel. 0-600-162-508

4784

SPRZEDAM DAEWOO Lanos 1500 (100 KM) na gaz (2000r), 0-602-68-33-56

4795

SPRZEDAM POLONEZ z gazem (1994r), 2169-368

4796

POLONEZ 1.5 szyberdach (1991r), 218-63-78, 0-504-215-597

4806

FORD ESCORT 1.6 16V (1995r) combi, tel. 0-605-38-66-58

4808

SPRZEDAM MERCEDES Sprint-

er 212D (1997r) po wypadku, tel. (086)218-00-52 kom. 0-602-725-157

4817-o

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), tel. (086) 218-00-52, kom. 0-602-725-157

4817-o

SPRZEDAM FIAT 126p (1996r), 0-609-561-269, (086)2185-157

4825

SPRZEDAMY SAMOCHÓD Ford Transit z (1996r). Lokale do wdzierżawienia, tel. 216-31-79 (8.00 - 15.00)

4835-o

LANOS 1.6 16V (1998r), 0-501-28-66-73

4833

VENTO 1.8 (1992r), 0-600-057-007

4847

PRZYCZEPKA, 2157-647

4854

126p (1987r) po remoncie tanio, 219-49-15

4855

SPRZEDAM: Ford Max bliźniak (1988r), Audi 100 (1985r) diesel, 0-505-353-823, (086)2179-168

4856

KUPIĘ AUTO do 25000 (diesel), 219-00-25

4858

MERCEDES C-180 (1993r) - sprzedam, Łomża, (086)216-96-14 po 20.00

4877

PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ 2,4x1,6 m i sprężarkę powietrza J-24 - sprzedam, (086) 216-96-14 po 20.00

4877

CARO Plus (1997r), (086)218-33-17

4887

OPEL CORSA 1.2B (1996r), (086) 216-91-11

4890

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy że w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci w nurtach rzeki Narwi w intencji

ŚP. TADEUSZA WOJEWODY

zostaną odprawione msze św. żałobne w:

- Kościele pw. Miłosierdzia Bożego - dnia 17.08.2003 r. o godz. 10.30
- Katedrze - dnia 17.08.2003 r. o godz. 12.00
- Kościele pw. Św. Brunona - dnia 19.08.2003 r. o godz. 7.00.

Prosząc o modlitwę, zawiadamiają pogrążeni w smutku żona z synami

fak. 4823

Szczerze wyrazy współczucia

EMILCE NOWIK

z powodu śmierci

DZIADKA

składają
koleżanki i koledzy
z Radia BAB

fak. 4901

Firma:
„Święta Anna”

tel. (086)

218 08 01

Łomża

ul. Poznańska 156

wjazd
przy stacji paliw

**NAGROBKI GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC**

**PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI**

fak. 4893

KONTAKTY



FIAT 126p (1990r), 2188-723

4902

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje panele, tanie gresy, glazurę, terakotę od 13,90, realizujemy wszelkie zamówienia, doradzamy, dowozimy „gratis”, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) – U nas można się targować!

2906-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

3880-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa, brzoza, dąb. Dostawa, 2160-010; 0608 412 919.

f4228-o

SILOS 30 ton + podajnik, tel. 2176-296

4620-oo

25 traktorów SAME, DEUTZ, ZETOR, FERGUSON, plugi, siewniki, kosiarki, owijarki, chwytaki, prasy, tel. (029) 772-14-18, 0-606-892-948

4678-o

CEGLA – różne rodzaje. Ceny promocyjne z dostawą – producent, 0-503-311-770

4489-o

TALERZÓWKĘ, 217-47-02

4606-oo

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, tel. 0-606-119-548

4755-o

CIĄGNIK URSUS C-330, (086) 2180-927

4759

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Wiźnie 0,16ha; 219-26-49

4762

SPRZEDAM NOWY garaż blaszany 3x6m, (086) 270-13-78

4772



Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

PARTNERSTWO DLA SUKCESU

oferuje

BEZPŁATNE DORADZTWO

dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą

z zakresu:

- funduszy pomocowych;
- preferencyjnych źródeł finansowania działalności;
- administracyjno-prawnych aspektów prowadzenia działalności;
- marketingu, zarządzania oraz finansów w przedsiębiorstwie;
- udzielania informacji nt. dostępnych w ramach KSU specjalistycznych usług doradczych (biznes plany itp.)

CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU w Łomży, ul. Polowa 53, tel. 215 16 90

f. 4780

BALE i DESKI blaszane, olchowe – sezonowane, 219-47-72

4773

HURT – NIEMIECKA ODZIEŻ używana na wagę oryginał, Łomża, 0-604-305-235

4777

TRALKI BALKONOWE – betonowe, montaż fachowe, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

4779-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Karpiński Jan, Popiołki 8A, gm. Zbójna

4782

SPRZEDAM SIANO w belach. Bystry niedaleko Rutek tel. (086) 475-28-67

4789

DZIAŁKA BUDOWLANA 35 ary, Piątnica, (086) 212-51-43

4809-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna” (1992r), stan bdb, 12 tys., (086) 279-01-80

4815

SEGMENT POKOJOWY, komplet wypoczynkowy, 2188-277

4816

MEBLE UŻYWANE: sypialnia, kuchnia, segment pokojowy, zmywarka, 0-502-933-621

4828

SPRZEDAM 1ha, Kupiski Stare od strony Janowa, tel. 47-61-632

4838

TAPICERKĘ 3-2-1 tanio, 218-03-49

4844

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 12 arów w Kupiskach Starych, 473-14-78

4859

SPRZEDAM KAJAK turystyczny, motor W-ska 4, 47-32-450

4880

ŁÓŻECZKO DZIECIĘCE, (086) 2183-713

4883

SPRZEDAM ZBIORNIK olejowy, okna stare, 218-26-25

4884

DZIAŁKA BUDOWLANA 5000 m², Kupiski Stare, 0-691-36-85-12

4891

GRYS BIAŁY i czarny z transportem, (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-o

DRZWI GARAŻOWE – gwarancja 10 lat: (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-o

SYSTEM OCIEPLEN Turbo-S: (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-o

POKRYCIA DACHOWE – bogaty wybór – wycena i transport w cenie: (086) 271-37-55, 271-63-33.

4893-o

BUDOWLANA 20a, obrzeża Łomży, 216-76-65, 2180-888 po 19.00

4904

BRODZIK PÓŁOKRĄGŁY z siedziskiem 90x90x28, cena 250 zł, brodzik narożny z siedziskiem 90x90x28 cena 220 zł, brodzik kompakt 80x80x12 cena 190 zł, wanna 150x100 cena 550 zł, wanna 140x140 narożna (akryl) cena 770 zł. „MASTOR”, Łomża, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (086) 2160-700. Najtańsze wyroby akrylowe w Łomży.

4903

PUSTAK 4,5 zł/szt. z dostawą na miejsce, tel. 216-97-00

4905

CEMENT 42,5R w cenie 285 zł za tonę, tel. 216-97-00

4905

DRZEWO OPAŁOWE, 2172-213

4910-o

2 tapczany używane, 218-99-35

4911

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży i w Nowogrodzie, 0-604-518-164

4912

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „BOLKO”, 0-505-901-333

4913-o

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany 2-rzędowy prod. krajowej, stan bardzo dobry, (029) 645-96-42

3340

PRASĘ Z-224/1 (1989r) i bizon super (1983r), (086) 473-80-26

4919

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-54

f6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f422-o

BETONIARKE, jednofazową – kupię, (086) 216-96-14 po 20.00

4877

KUPIĘ ZŁOM złota, 0-506-813-806

4896-o

SKUP i SPRZEDAŻ telefonów komórkowych, 0-506-813-806

4896-o

PIŁĘ MOTOROWĄ „Stihl” 026; 0-609-766-472

4910

LOKALE

SPRZEDAM DOM, gaz, kanalizacja, Siemiatycze (085) 655-21-18,

f4491-o

LOKAŁ DO WYNAJĘCIA Łomża al. Piłsudskiego 4 (180 m²), 086 218-00-52,

f4575-o

SPRZEDAM DOM, Nowogród, 217-56-41

4621-oo

STANCJA, 216-55-66

4627-oo

DOM, stan surowy zamknięty, działka 57 arów, Drozdowo, (086) 218-52-41

4690-oo

MIESZKANIA W WARSZAWIE - Licencjonowany pośrednik firmy „Polanowscy”, 0-604-18-32-88

4750-o

PRODUCENT ODZIEŻY poszukuje lokalu (30 – 40mkw) w centrum Łomży, 0-502-56-50-90

4667-o

ZAMIENIE M-3 w Łomży na dom, tel. 0-604-727-368

4758

SPRZEDAM M-3 (50mkw), IV p. nowe okna PCV, 473-15-70

4735

STANCJA, 2160-255

4756

SPRZEDAM CAŁOROCZNY DOM z bali 72 mkw do wykończenia, działka rekreacyjna 700mkw, ogrodzone, światło, woda, nad Narwią okolice Nowogrodu, (022) 811-98-80

4774

SPRZEDAM MIESZKANIE w Zambrowie, 217-12-16

4778

WYNAJME NOWY garaż przy ul. Kazańskiej 1, tel. 2185-781

4787

DOM DO WYNAJĘCIA, 473-05-21

4790

POKÓJ Z KUCHNIĄ, 0-604-44-93-66

4793



LETNIA PROMOCJA
NA KLIMATYZACJĘ
DO WSZYSTKICH POMIESZCZEŃ
15% ZNIŻKI NA URZĄDZENIA I MONTAŻ

„CHŁODEX”

- CHŁODNICTWO I KLIMATYZACJA
- SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

18-400 ŁOMŻA, ul. Śniadeckiego 2A (budynek Marketu K-1)
tel. (086) 218-30-43, fax 218-67-47
kom. 0502-397-810, 0501-734-255
e-mail: chlodox@op.pl

f. 4601



KONTAKTY

NA 1 rok wynajem mieszkanie
jednopokojowe dla osoby pracu-
jącej, samotnej, 0-507-105-383

4794

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-po-
kojowe 55m², tel. 0-609-65-24-41

4798

SPRZEDAM OFICYNĘ w Łomży,
216-37-29

4800

STANCJA DZIEWCZĘTOM (Os.
Maria), 216-93-89

4803

KUPIĘ MIESZKANIE – parter,
2150-521

4804

STANCJA DLA DZIEWCZYNY,
0-691-85-12-11

4807

WYNAJME LOKAL handlowy
pow. 38m² w centrum miasta Kol-
na, (086)278-23-83

4810

STANCJA, 218-17-81

4811

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-
17-81

4811

SPRZEDAM MIESZKANIE dwu-
pokojowe, Warszawa, 0-504-102-
170

4812

WYNAJME MIESZKANIE M-2,
tel. 473-06-93

4819

WYNAJME LUB SPRZEDAM lo-
kal usługowy w Białymstoku przy
ulicy Zachodniej 91m², (086)
2190-837, 0-503-069-302

4820

POSZUKUJE 2- lub 3-pokojowe-
go mieszkania do wynajęcia, tel.
0-502-148-707

4826

SPRZEDAM MIESZKANIE loka-
torskie 40,5m² w Nowogrodzie, 0-
506-290-669

4827

SPRZEDAM MIESZKANIE 49
mkw – centrum; 0-503-135-691

4829

SPRZEDAM M-5, I p. Łomża, 0-
603-22-66-21

4836

SPRZEDAM M-4, Ks. Anny, II p.
4732-322

4841

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 0-692-
417-789

4848

STANCJA, 2164-936

4849

SPRZEDAM GARAŻ – Ks. Janu-
sza, 0-602-197-273

4850

WYNAJME GARAŻ, ul. Legio-
nów 60, tel. 218-15-08

4851

UCZENNICA poszukuje stancji,
0-504-319-778

4852

LOKAL i KAWALERKE, 215-34-
92

4853

LOKAL DO WYNAJĘCIA przy
Al. Legionów, 0-507-23-05-04

4857

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27

4861

STANCJA CHŁOPCOM, 2163-
574

4862-o

STANCJA, 0-603-327-695

4864

WYNAJME TANIO pomieszcze-
nie na magazyn, garaż lub dzia-
łalność, 216-75-60

4868

SPRZEDAM M-1, 0-505-248-784

4867

SPRZEDAM M-4, 0-602-779-655

4871

M-4 GARAŻ, 473-59-57, 0-606-
48-70-85

4873

SPRZEDAM PAWILON handlo-
wo-mieszkalny, 0-600-07-89-98

4875

ZAMBRÓW – sprzedam kawaler-
kę, 218-98-16

4879

DO WYNAJĘCIA M-4, Łomża,
2188-266

4881

PIĘKNY LOKAL do wynajęcia,
Łomża, Bema 3, 0-602-556-447

4899

M-4, Dworna 35, I piętro 58,5m²,
216-72-21, 0-692-992-167

4882

STANCJA, 218-55-38

4885

STANCJA DLA uczennic, (086)
2164-164, 0-606-246-121

4888-o

ZDECYDOWANIE KUPIĘ M-2,
218-06-26

4892

STANCJA, 216-36-63

4897-o

LOKAL SPRZEDAM, wynajem
niedrogo, 0-694-625-671

4907

SPRZEDAM DOM piętrowy w
Piątnicy, 219-12-32

4908

MAGAZYN 250m, dobra lokali-
zacja, 216-24-64 (8.00 – 16.00),
216-01-64 po 16.00

4918

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 4015

SPRZEDAM DOM, Łomża, (086)
271-83-05

4913-o

SPRZEDAM M-5, parter, 2189-
874

4915

KUPIĘ NOWY dom do zamiesz-
kania 140 – 250mkw na terenie
Łomży i obrzeżach, 0-606-271-
614

4917-o

SPRZEDAM POSESJĘ z budyn-
kami, (086) 2180-922

4920

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

4831-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001.

fak. 1556-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu,
żwir, piasek, remonty mieszkań,
domów, 2160-625, 0-507-256-745

3867-o

SCHODY – PRODUKCJA,
SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05
16, 0601 391 644

3732-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91

3784-o

WYKOPY ZIEMNE: - załadunek +
wywóz gruzu (fadroma), - trans-
port piasku sianego, żwiru, ziemi
na ogródki, 0-604-446-462

3228-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07

4093-o

KRYCIE DACHÓW, tel. 2192-530
po 19.00

4329-o

USŁUGI KOPARKO-ładowarką,
wywrotką, dowóz czarnoziemiu,
0-602-554-909, 0-601-942-052

4360-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-
wożnym, (086)2189-859, 0-504-
101-766

4382-o

MYJNIA Al. Legionów – czyszcze-
nie dywanów, 2188-030.

f4405-o

PODŁOGI - UKŁADANIE, cykli-
nowanie, renowacja, 0607-323-
887,

f4485-o

USŁUGI KOPARKA, przywóz
żwiru i czarnoziemiu, 086 219-26-
46, 0601-595-902,

f4550-o

DORADZANIE PRZY zakupie
komputerów, serwis w domu
klienta, instalowanie programów,
218-52-41, 0-604-131-714

4600-oo

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

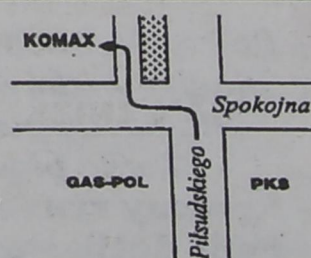
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 4651

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów
z najlepszych fabryk polskich,
hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe
na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dobowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 4647

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY

w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat

POŻYCZKA GOTÓWKOWA
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

OFERTA TYGODNIA:

- 1/2 domu drewnianego
na działce 330 m² – 48 000,- zł
- 60 m² – III piętro – 65 000,- zł

f. 4658

KONTAKTY



USŁUGI REMONTOWO-wykoń-
czeniowe mieszkań, 0-504-718-
743

4642-o

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 216-
31-12, 216-39-86

-4664-O

REMONTY, GLAZURA, szpa-
chlowanie, 47-42-447

4691-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE,
(086) 215-17-93

4702-o

SERWIS C.O. gaz, olej, 0-602-
182-656 – zarejestruj się.

4729-o

URZĄDZANIE OGRODÓW,
układanie kostki brukowej, 0-
600-885-166

4732-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, 214-11-58

4781

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, docieplanie budynków, 215-
05-40

4783

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, panele, 218-37-65, 0-601-
367-829

4792

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-
67

4799-o

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową
K-408 i Białorusią, 0-609-421-
781

4801-o

ZLECEŃ BUDOWĘ hali, 2188-030

4802-o

NAPRAWA AGD, 219-03-33

4805-o

STANY SUROWE, izolacje fun-
damentów, elewacje, przebudow-
y, rozbudowy, remonty, ogro-
dzenia. Solidnie, duże doświad-
czenie, referencje, 0-502-388-106

4814

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi
Makita
oraz innych marek

DEMART

Łomża
Al. Legionów 89
tel. (086) 218-68-26

fak. 4662

KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

KLIMA-MED

Łomża
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13
tel. 216-93-29
0-501-384-435

fak. 4859

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, panele, 216-62-88,
0-608-014-410

4818-o

POSADZKI, TYNKI, fasady, in-
ne, 0-507-25-67-49

4821

UKŁADANIE GLAZURY mar-
muru, granitu oraz inne prace re-
montowo-budowlane, 0-505-07-
98-98

4824

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE – tanio, solidnie, 2181-586

4831

GLAZURNIK, 475-27-26

4839

WYKONAM ALTANKĘ na zamó-
wienie, 217-08-90 dzwonić wie-
czorem

4840

HYDRAULIKA, 2188-508

4863

USŁUGI KOPARKĄ, wynajem.
Wykopy, kopanie stawów, wrywa-
nie karp, itp., (086)216-35-79, 0-
602-520-783

4865

ZLECEŃ WYKOŃCZENIE stanu
surowego budynku, 0-503-789-
277, (085)66-34-277 po 17.00

4870

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
215-34-54

4876

ŚLUB – dekorowanie kościoła, 0-
504-24-53-71

4913-o

TRANSPORT

BELGIA – wtorek-sobota sprinter
DVD, klima (085) 6635-624,
0602-697-881.

3257-o

HANNOVER – niedziela, 215-76-
17, 0-606-146-917

4341-o

WYJAZDY DO HANNOVERU w
każdą niedzielę, (086) 279-15-63;
0602-423-171; 0049-174-85-48-
096.

f4413-oo

NIEMCY, BELGIA, 0602-59-59-
64, 086 218-82-23,

f4469-o

HANNOWER – BREMEN –
każda sobota, 215-76-25; 608-
611-628.

f4399-o

NIEMCY BUSEM – każda sobota,
2176-215; 0608-778-708.

F4399-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób,
217-90-48

4653-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88,
0-608-57-65-44

4703-o

NIEMCY HOLANDIA Belgia,
(086)2185-389, 0-603-39-67-31

4715-o

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-
20

4776-o

WYJAZD HANNOVER 24.VI.
II.2003 r. – tanio, 0-505-28-98-76

4797

NIEMCY: wyjazd – niedziela, śro-
da; powrót – piątek, (086)4730-
318, 0160-68-88-714

4832

HANNOVER, (086)2150-284

4895-o

PRACA

KOSMETYKI – możesz dorobić,
2184-198

2821-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych (na mokro-agregatem),
0604-065-175,

f4494-oo

PRACA W GOSPODARSTWIE,
tel. (086)217-92-21

4785

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA do
zakładu samochodowego, 0-608-
464-976

4791

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
i absolwenta, 2188-030

4802-o

FIRMA ZATRUDNI licencjono-
wanych pracowników ochrony,
216-21-15

4813

KIEROWCĘ kat. C, 0-600-588-
666

4834

ZATRUDNIĘ SPAWACZĄ, 0-
694-753-820

4837-o

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 216-
29-86

4842

EMIGRACJA i ZIELONA KAR-
TA do USA, Włochy – zbiór owo-
ców i warzyw, tel. (034)32-44-573,
kom. 0-507-046-453

4878

PRZYJMĘ KAŻDY rodzaj pracy z
możliwością zamieszkania. Ofer-
ty proszę kierować na adres re-
dakcji lub telefonicznie.

4869

RADIO-TAXI Łomża Plus za-
trudni pracownicę centrali. Wy-
kształcenie min. średnie, tel. 96-
26

4872

FIRMA KAMIENIARSKA za-
trudni murarza (najchętniej oso-
bę zamieszkałą na wsi), tel. (086)
2180-801

4892-o

ZATRUDNIĘ AKWIZYTORA ze
stażem w branży spożywczej,
2160-431, 2181-572

4909

ZATRUDNIĘ DO PRAC budow-
lanych, 0-602-651-626

4916

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA Pracow-
ników Ochrony i Informatyki –
nabór do szkoły. Kursy do licencji
i samoobrony. Białystok, ul. Bru-
kowa 2, tel. (085)742-04-69

3889-o

STUDIUM INFORMATYCZNE,
Łomża, 216-64-72

4747-o

ANGIELSKI – .NATIVE SPE-
AKERS i polscy nauczyciele me-
todą Callana i tradycyjną. Atrak-
cyjne ceny, tel. 216-93-91, Al. Le-
gionów 42. Language Education
Ltd. Niepubliczne Kolegium
Języków Obcych – dodatkowy eg-
zamin wstępny – 13 września, tel.
216-93-91

4893

ZWIERZĘTA

POSOKOWCE, SETERY, fokste-
riery, spaniele, 086 279-12-14,

f4557-oo

OWCZAREK NIEMIECKI 6-tyg.,
0-600-361-498

4830-o

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne i
do zacielenia pochodzenia zagra-
nicznego rasy HF100%, (029)
644-62-71

4843

SZCZENIĘTA BEAGLE, 0-694-
630-576

4886

RATLERKI, (086) 216-36-73

4906

INNE

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

3720-o

PRZYJMĘ REKLAMĘ na działkę
trasa Łomża – Chojny i ziemię z
wykopów, tel. 216-92-56

4786

POZNAM KOBIETĘ 20-38 lat, 0-
692-500-970

4874-o

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna - PCV, ALU

- Okna dachowe

- System elewacyjny — marmoroc

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56

KOLBIS

fak. 4527



KONTAKTY

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH
PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA — wykształcenie średnie i „stara” matura

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9 (budynek gimnazjum)

Wyjątkowo zaprasza do:

- 2-letniego liceum ogólnokształcącego po szkole zawodowej
- Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie! Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Uwaga! Bezpłatny kurs komputerowy. Język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, włoski.

KONTAKT: Dyrektor szkoły, tel. (029) 760-44-45; kom. 0-608-042-412

f. 4388

DWULETNI PRYWATNE LO DLA DOROSŁYCH

na podbudowie szkoły zasadniczej oferuje:

- bezstresowy cykl kształcenia wieczorowo lub zaocznie
- uprawnienia szkoły publicznej w pełnym zakresie
- egzaminy maturalne na dotychczasowych zasadach
- ośmioletnie doświadczenie (649 absolwentów)
- stabilne czesne płatne miesięcznie
- bezpłatny kurs komputerowy

Ostrołęka, ul. Targowa 11 (budynek LOK)
tel. (029) 760-25-24, tel./fax (029) 767-60-98 /-99,
kom. 0-504-319-559

f. 4757



„Negresco” Hurtownia Lodów, Mrożonek i Artykułów Spożywczych Sp. z o.o.
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża, tel./fax 086/216-56-56, 216-22-59

ogłasza przetarg

na realizację komory izotermicznej wraz z magazynami wstępnymi

Zakres robót określa specyfikacja warunków zamówienia, którą można uzyskać w siedzibie firmy
w Łomży, ul. Nowogrodzka 151A

Oferty można składać do dnia 25.08.2003 r.

Miejsce składania ofert:

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151A

Udzielający zamówienia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz odwołania przetargu
bez podania przyczyn

f. 4765

„MAZUREK”

18-400 ŁOMŻA

ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

(0 86) 218-15-03

0-504 215-701

0-504 215-718

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY
CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub 218 10 26

REKLAMA

NZOZ

SONO

wyłączny dystrybutor firmy GN ReSound

APARATY SŁUCHOWE

- Jeśli rodzina narzeka, że zbyt głośno nastawiasz TV i radio
- Jeśli często prosisz o powtórzenie tego, co ktoś powiedział
- Jeśli w restauracji, w hałasie ulicznym lub w kościele czy teatrze nie rozróżniasz poszczególnych słów rozmówcy
- Jeśli nie słyszysz dzwonka do drzwi lub sygnału telefonu
- Jeśli nie słyszysz szeptu z odległości około 2 m
- Jeśli słyszysz szumy w uszach

Przyjdź!

Przymierz aparat!

To nic nie kosztuje!

Zapraszamy

pn.—czw. 10.00—17.00

Łomża

ul. Piłsudskiego 6 gab. nr 5

tel. (0-86) 218 01 68

pn.—pt. 9.00—17.00

Białystok

ul. M. Curie-Skłodowskiej 14

tel. (0-85) 744 73 62

Refundacja Narodowego Funduszu Zdrowia
Sprzedaż za gotówkę i na raty

KUPON RABATOWY • KUPON RABATOWY

Absolwentów szkół średnich zapraszamy do podjęcia nauki w Policealnym Studium Ekonomiczno-Menedżerskim w Ostrołęce

Absolwent Studium uzyskuje tytuł technika ekonomisty w jednej z czterech wybranej przez siebie specjalności: bankowość, finanse i rachunkowość, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw oraz rachunkowość i rynek rolny. Zgodnie z art. 33 ust. 2 pkt 4b Ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych ukończenie szkoły tego typu jest spełnieniem jednego z podstawowych warunków związanych z pełnieniem funkcji głównego księgowego w jednostkach sektora finansów publicznych.

Policealne Studium Ekonomiczno-Menedżerskie w Ostrołęce zostało wpisane do ewidencji prowadzonej przez Kuratora Oświaty w Ostrołęce 26.10.1995 r. pod numerem KO.III.014n/15/95 i posiada uprawnienia szkoły publicznej. Kształcenie w szkole prowadzone jest w systemie zaocznym (sobota—niedziela, dwa razy w miesiącu), trwa 2 lata (3 semestry).

Koszty kształcenia: wpisowe płatne jednorazowo w wysokości 150 zł oraz czesne płatne w miesięcznych ratach po 120 zł przez 10 miesięcy w roku.

Informacje: Sekretariat Szkoły

Ostrołęka, ul. I Armii Wojska Polskiego 44,

w godz. 9.00—15.00, tel. (029) 769-16-60, tel./fax (029) 769-15-26

„MILEX” Sp. z o.o. w Szczecinie poszukuje chętnych mężczyzn do pracy w zawodach:

WYKRAWACZ-ROZBIERACZ oraz UBOJOWY TRZODY CHLEWNEJ
z możliwością pracy na kontrakcie w Niemczech

Wymagania jakie musi spełniać kandydat do pracy:

1. Optymalny wiek do 40 lat
2. Kilkuletni staż pracy w zawodzie
3. Nie karany w Polsce i krajach Unii Europejskiej
4. Dobry stan zdrowia potwierdzony przez właściwego lekarza
5. Uregulowany stosunek do służby wojskowej
6. Uzyskanie pozytywnej oceny na sprawdzianie umiejętności praktycznych

W pierwszej kolejności (w miarę posiadanych miejsc pracy) zatrudniane będą osoby z najlepszymi ocenami ze sprawdzianu

„Milex” Sp. z o.o. w Szczecinie jest firmą polską, działającą na rynku polskim od 14 lat. Od ok. 10 lat realizujemy również kontrakty w przemyśle mięsnym na terenie Niemiec w oparciu o zezwolenia otrzymane z Ministerstwa Gospodarki w Warszawie

Osobom przyjmowanym do pracy przy realizacji kontraktów w Niemczech zapewniamy:

- a) Zatrudnienie w ramach umowy o pracę z naszą firmą
- b) Ubezpieczenie społeczne opłacane w Polsce
- c) Bezpłatne zakwaterowanie
- d) Dojazd do pracy z miejsca zakwaterowania na koszt firmy

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny w Łomży:

Centrum Katolickie przy Parafii Krzyża Świętego, ul. Zawadzka (wtorki i czwartki w godz. 16—18), tel. 0 504 310 595

f. 4763

REKLAMA

f. 4764

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie:

- III Mistrzostwa w Piciu Mleka w Wysokim Mazowieckiem.
- Skąd wziąć pieniądze na założenie firmy? Szkolenia w Łomżyńskiej Izbie Przemysłowo Handlowej
- Szynobusem z Łomży do Warszawy? TAK! po modernizacji torów
- Dzieci z obwodu tumeńskiego na Syberii na wakacjach w diecezji łomżyńskiej
- Półmetek wakacji - w szkołach trwają remonty.

Sport:

- Relacja z maratonu pływackiego na Narwi w Łomży

Kultura:

- Wywiad z księdzem Jerzym Sikorą

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



niemiecki profil PLUSTEC 3 Komorowy, 5K, 7K, nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom, niemieckie okucia WINKHAUS - autopilot

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94
Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/ 278 40 20
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/ 655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81
Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel. kom. 0607927933
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

- konstrukcje aluminiowe
- parapety zew. wew.

**BEZPŁATNY
POMIAR - WYCENA
TRANSPORT**

**Extra Rabaty
Korzystne Raty**

*Lepszej oferty
nie znajdziesz!*



Akademia Otwarta

— szansą na ukończenie studiów w społecznej uczelni

W roku akademickim 2003/2004 Łódzki Ośrodek Stowarzyszenia Oświatowców Polskich w Ostrołęce w ramach Akademii Otwartej Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi organizował będzie studia na kierunkach:

- zarządzanie i marketing: licencjackie (3 lata) i magisterskie jednolite (5 lat) dla absolwentów szkół średnich oraz magisterskie uzupełniające (2 lata) dla absolwentów wyższych uczelni legitymujących się tytułem licencjata lub inżyniera. Studia na tym kierunku prowadzone będą w następujących specjalnościach: zarządzanie firmą, zarządzanie turystyką, zarządzanie finansami, zarządzanie logistyką, zarządzanie gospodarką samorządu terytorialnego, zarządzanie zasobami gospodarczymi, zarządzanie w administracji publicznej, promocja i reklama, marketing, ubezpieczenia i bankowość, rachunkowość finansowa i zarządcza, rachunkowość w prawie europejskim, psychologia zarządzania, socjologia zarządzania, międzynarodowe stosunki gospodarcze, informatyka stosowana.

- stosunki międzynarodowe humanistyczne: licencjackie (3 lata) i magisterskie jednolite (5 lat) dla absolwentów szkół średnich oraz magisterskie uzupełniające (2 lata) dla absolwentów wyższych uczelni legitymujących się tytułem licencjata lub inżyniera. Studia na tym kierunku prowadzone będą w następujących specjalnościach: międzynarodowe stosunki gospodarcze, międzynarodowe stosunki polityczne, dyplomacja, europeistyka, interdyscyplinarne warsztaty dziennikarskie.

- informatyka (studia inżynierskie — trwające 3,5 roku) w specjalnościach: teleinformatyka, systemy i sieci komputerowe, inżynieria oprogramowania, grafika komputerowa.

- filologia angielska (trzyletnie studia licencjackie) w specjalnościach: kultura i literatura obszarów języka angielskiego (brytyjska, amerykańska), język angielski w biznesie, translatoryka,

nauczanie języka angielskiego — absolwenci tej specjalności są uprawnieni do nauczania języka angielskiego w szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach oraz na kursach organizowanych przez różne instytucje.

Studia w ramach Akademii Otwartej są nowoczesną formą studiów eksternistycznych i przewidziane są dla kształcenia osób, które z racji odległości od uczelni, konieczności podjęcia pracy czy braku czasu lub środków materialnych oraz z różnych ważnych powodów nie mogą skorzystać z innych form. Charakteryzują się one tym, że student otrzymuje do domu wszystkie materiały dydaktyczne: podręczniki, skrypty, CD, kasety video i audio, indywidualne konto i dostęp do portalu internetowego z treściami edukacyjnymi oraz ocenami. Studenci mają możliwość stałej komunikacji z tutorami (opiekun naukowy przydzielony na początku roku akademickiego) i wykładowcami oraz korzystania z najnowszych technik nauczania na odległość takich jak: transmisja wykładów czy multimedialna komunikacja przez Internet. Ponadto w każdym semestrze organizowane będą co najmniej cztery zjazdy sobotnio-niedzielne: dwa obowiązkowe, sfinansowane przez Uczelnię, zorganizowane w siedzibie Uczelni w Łodzi, a pozostałe, dodatkowe zajęcia będą odbywały się w Ostrołęce, gdzie studenci będą mieli m.in. możliwość korzystania z Internetu i ze zbiorów biblioteki Zespołu Szkół Menedżerskich.

Koszty kształcenia na studiach magisterskich, licencjackich i inżynierskich w ramach Akademii Otwartej są jednakowe na wszystkich kierunkach i wynoszą 240 zł/m-c + wpisowe 300 zł. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą w Ostrołęce przy ul. I Armii Wojska Polskiego 44 (tj. w Punkcie Rekrutacyjnym Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania) do 31 sierpnia br. Szczegółowe informacje na temat zaprezentowanych studiów można otrzymać również pod telefonem w Łodzi (042) 631 04 97 oraz w Ostrołęce (029) 769 15 79.

Morze możliwości



LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1



**NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej
NOWOŚĆ!!!**

ŚWIATOWEJ
KLASY SCHODY

• modułowe • kręcone • strychowe • policzkowe • nożycowe

DORACTWO POMIAR PROJEKT
SPRAWDŹ — TO NIC NIE KOSZTUJE



AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO



Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799
Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153
Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456
Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

**OKNA PCV,
DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY, ROLETY**

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI

PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON

